



BRZOZOWSKA Gazeta Powiatowa

Nr 6 (143) | CZERWIEC 2016 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



POWIATOWY PIKNIK INTEGRACYJNY



Zofia FORYŚ
Kierownik PCPR w Brzozowie

Zygmunt BŁAŻ
Starosta Brzozowski

Marta CZĘCZEK
Skarbnik Powiatu

Mieczysław BARĆ
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej



Absolutorium udzielono jednogłośnie

XX sesja Rady Powiatu w Brzozowie

Głosowanie nad absolutorium dla działalności Zarządu Powiatu w Brzozowie w 2015 r. było najważniejszym punktem obrad XX sesji Rady Powiatu. Radni obradowali 22 czerwca br. pod przewodnictwem Henryka Kozika. Po przyjęciu porządku Rada wysłuchiwała sprawozdań z wykonania uchwał i wniosków z poprzedniej sesji oraz działalności Zarządu w okresie międzysesyjnym. Rozpatrzyła też sprawozdanie z wykonania budżetu Powiatu Brzozowskiego za ubiegły rok. Następnie, po wysłuchaniu opinii Komisji Rewizyjnej, przedstawionej przez jej przewodniczącą Mieczysława Barcia, jak również opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, którą odczytał Przewodniczący Rady Powiatu Henryk Kozik, radni jednogłośnie zdecydowali o udzieleniu absolutorium Zarządowi Powiatu za rok 2015.

Sprawozdanie z wykonania budżetu powiatu brzozowskiego za 2015 rok (skrót)

Dochody budżetu powiatu brzozowskiego w roku 2015 wykonane zostały w kwocie 57 milionów 507 tysięcy 406 złotych, co stanowi 99,8 procent planowanej kwoty dochodów. Najwyższy wskaźnik wykazują subwencje – 50%, to jest prawie 28 mln 647 tys. zł oraz dotacje 30% - czyli 17 mln 252 tys. zł. Udział dochodów własnych stanowi 20%, co daje kwotę ponad 11 mln zł. Wydatki priorytetowe to wydatki na dziedziny bezpośrednio wpływające na jakość życia mieszkańców. Zaliczyć do nich należy komunikację, ochronę zdrowia, oświatę, bezpieczeństwo, opiekę społeczną. Z kwoty wykonanych wydatków w wysokości 56 mln zł ponad 7 mln zł stanowią wydatki majątkowe. Resztę stanowią wydatki bieżące.

W roku 2015 w ramach środków finansowych z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji powiat brzozowski pozyskał dotację z budżetu państwa na kwotę 400 tys. zł.

W ramach tej dotacji oraz udziału własnego przebudowano drogę powiatową Dydnia – Wydrna o długości 650 mb. w miejscowości Izdebki na łączną kwotę 166 tys. zł oraz wykonano remont mostu w ciągu drogi powiatowej w miejscowości Witryłów. Koszt tej inwestycji to prawie 390 tys. zł.

W ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych wyremontowano 4 360 mb. drogi powiatowej Iskrzynia-Trześniów w Haczowie i Trześniowie oraz wybudowano 592 mb. chodnika przy tej drodze za ogólną kwotę prawie 1 mln 654 tys. zł, w tym 50% to środki z budżetu państwa.

Pozostałą kwotę w połowie sfinansował powiat brzozowski i gmina Haczów. Łącznie w 2015 r. wybudowano 1203 mb. chodników na kwotę ok. 700 tys. zł.

W omawianym roku budżetowym na inwestycje przeznaczono prawie 7,5 mln zł, w tym na inwestycje drogowe 2,5 mln zł. Większość dużych inwestycji oświatowych miała miejsce w latach ubiegłych, dlatego też w minionym roku w szkołach wykonano tylko bieżące remonty oraz zakupy sprzętu i pomocy naukowych. Ponadto ponad 220 tys. zł wydatkowano na stypendia naukowe w ramach Funduszu Stypendialnego im. Bł. Księdza Jerzego Popiełuszki.

Szpitalowi Specjalistycznemu w Brzozowie w 2015 r. z budżetu powiatu przekazano ok. 1 mln zł dotacji z przeznaczeniem na zakup samochodu sanitarnego z wyposażeniem dla oddziału pomocy doraźnej i dofinansowanie zakupu tomografu diagnostycznego.



W ramach Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego im. Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki, przyznano jednorazowe stypendia w wysokości tysiąca złotych najlepszym absolwentom brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych. Wśród nich znaleźli się: Jakub Ciesielski z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, Anna Zegar reprezentująca Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie oraz Wojciech Skrabala z Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie. Starosta nagrodził ponadto najzdolniejszą młodzież szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych powiatu brzozowskiego wykazujących się szczególnymi osiągnięciami w roku szkolnym 2015/2016. Dyplomy i nagrody trafiły do: Martyny Ku-

Najzdolniejsi z powiatu nagrodzeni

Sesja Rady Powiatu była okazją do wręczenia nagród najzdolniejszej młodzieży z terenu powiatu brzozowskiego. W ramach Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego im. Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki, przyznano jednorazowe stypendia w wysokości tysiąca złotych najlepszym absolwentom brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych. Wśród nich znaleźli się: Jakub Ciesielski z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, Anna Zegar reprezentująca Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie oraz Wojciech Skrabala z Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie. Starosta nagrodził ponadto najzdolniejszą młodzież szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych powiatu brzozowskiego wykazujących się szczególnymi osiągnięciami w roku szkolnym 2015/2016. Dyplomy i nagrody trafiły do: Martyny Ku-

dła – Gimnazjum Nr 2 w Wesolej (Gmina Nozdrzec), Kingi Sobaś – Zespół Szkół w Orzechówce (Gmina Jasienica Rosielna), Filipa Siwieckiego – Szkoła Muzyczna I Stopnia w Dydni (Gmina Dydnia), Miłosza Siadkowskiego – Szkoła Podstawowa Nr 1 w Brzozowie (Gmina Brzozów), Bartosza Tasza – Gimnazjum w Haczowie (Gmina Haczów) oraz Piotra Suchorabskiego – Zespół Szkół w Golcowej (Gmina Domaradz). Ponadto nagrody otrzymali najzdolniejsi uczniowie brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych: Aneta Wolanin z Zespołu Szkół Budowlanych, Jakub Ciesielski z I Liceum Ogólnokształcącego i Piotr Michalski reprezentujący Zespół Szkół Ekonomicznych.

Miłym akcentem był krótki koncert w wykonaniu Filipa Siwieckiego, uzdolnionego akordeonisty, którego talent został już wielokrotnie zauważony i nagrodzony na licznych festiwalach w kraju i zagranicą.

O działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie

Radni i goście obecni na XX sesji Rady Powiatu wysłuchali również sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie za 2015 r., które przedstawiła Kierownik tej jednostki – Zofia Foryś. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie pełni funkcję organizatora rodzinnej pieczy zastępczej na terenie powiatu. To właśnie ta jednostka organizacyjna powiatu, w razie potrzeby organizuje dzieciom pobyt w rodzinach zastępczych, rodzinnych domach dziecka oraz w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. I tak na dzień 31 grudnia ub.r. w powiecie brzozowskim funkcjonowało 31 rodzin zastępczych, w których przebywało 55 dzieci. W 13 rodzinach zastępczych niezawodowych przebywało 24 dzieci, w 2 rodzinach zawodowych - 7 dzieci, a w 16 rodzinach spokrewnionych - 24 dzieci. W trakcie ubiegłego roku utworzono 7 nowych rodzin i objęto tą formą opieki 11 dzieci. W każdym przypadku powodem umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej

czej było zagrożenie jego dobra: 2 dzieci zostało porzuconych przez rodziców (alkoholizm), 3 dzieci zostało pozbawione opieki rodzicielskiej z powodu wyjazdu ojca poza granice RP oraz śmierci matki, 1 dziecko zostało oddane pod opiekę z powodu niezaradności życiowej rodziców, 2 dzieci zostało oddanych pod opiekę z powodu śmierci matki i stosowania przemocy przez ojca, 2 dzieci zostało oddane pod opiekę z powodu braku władzy rodzicielskiej matki (niepełnoletność), 1 dziecko zostało oddane pod opiekę z powodu choroby alkoholowej rodziców. W ubiegłym roku 8 rodzin zastępczych uległo rozwiązaniu. Oprócz tego 5 wychowanków opuściło dotychczasowe rodziny zastępcze (z tego 2 zostało umieszczonych w innych rodzinach, 3 osiągnęło pełnoletność), niemniej same rodziny nie zostały rozwiązane. Zofia Foryś poinformowała również, że na terenie powiatu funkcjonuje placówka opiekuńczo-wychowawcza typu rodzinnego obejmująca opieką 6 dzieci. Powiat brzowski finansuje ponadto koszty utrzymania 14 dzieci pozostających w instytucjonalnej pieczy zastępczej na terenie innych powiatów.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie w ramach swoich działań w 2015 r. realizowało działania na rzecz osób niepełnosprawnych, polegające m.in. na udzielaniu wsparcia finansowego, pochodzącego ze środków

Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W ramach tych działań w ubiegłym roku 78 osobom dofinansowano uczestnictwo w turnusach rehabilitacyjnych, 239 osobom dofinansowano zakup sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych, 28 osobom dofinansowano likwidację barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych, a 269 osoby niepełnosprawne były uczestnikami zorganizowanych dla nich imprez o charakterze sportowym, kulturalnym i rekreacyjnym.

Powiat brzowski, niezależnie od wszystkich wymienionych wyżej form wsparcia, finansuje w 10% z własnych środków funkcjonowanie 2 warsztatów terapii zajęciowej, w których uczestniczy 85 młodych osób niepełnosprawnych. PCPR prowadzi również nadzór nad domami pomocy społecznej znajdującymi się na terenie powiatu, czyli nad Domem Pomocy Społecznej w Brzozowie dla osób przewlekle somatycznie chorych i w podeszłym wieku, dysponującym 88 miejscami oraz Domem Pomocy Społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie w Starej Wsi, prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP, w których przebywać może 64 dzieci. W roku 2015 w DPS w Brzozowie zostało umieszczonych 19 osób oraz wydano 3 decyzje o umieszczeniu dziecka w DPS w Starej Wsi. Jak zaznaczyła Kierownik

Zofia Foryś w strukturach PCPR funkcjonuje także Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Realizuje on zadania z zakresu administracji rządowej, dotyczące orzekania o niepełnosprawności i wydaje orzeczenia o: niepełnosprawności osób, które nie ukończyły 16-go roku życia (dzieci i młodzież), stopniu niepełnosprawności osób, które ukończyły 16 rok życia (osoby dorosłe) oraz o wskazaniu do ulg i uprawnień osób posiadających orzeczenie o inwalidztwie lub niezdolności do pracy. W 2015 roku wydano 1 522 orzeczenia, z czego 299 dotyczyło dzieci i młodzieży do 16 roku życia. Pozostałe dotyczyły osób dorosłych.

W dalszej części sesji Naczelnik Wydziału Komunikacji, Transportu i Dróg Starostwa Powiatowego w Brzozowie Grzegorz Krynicki omówił aktualny stan dróg powiatowych, po czym Radni podjęli kilka uchwał. Dotyczyły one następujących zagadnień: zmiany uchwały budżetowej na 2016 r., zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2016-2022, zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Ks. B. Markiewicza.

Sesję zakończyły interpelacje i zapytania radnych oraz wolne wnioski.

Magdalena Pilawska



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Światowy Dzień bez Tytoniu

Tegoroczne obchody „Światowego Dnia bez Tytoniu” odbyły się 25 maja br. w Brzozowskim Domu Kultury i były one połączone z powiatowym podsumowaniem Szkolnych Programów Antytytoniowych „Czyste powietrze wokół nas” i „Nie pal przy mnie proszę”. Impreza rozpoczęła się powitaniem wszystkich uczestników imprezy przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzozowie Marię Cecuła-Zajdel.

W imprezie wzięli udział dyrektorzy i nauczyciele wraz z dziećmi z przedszkoli realizujących program „Czyste powietrze wokół nas”, a także ich rodzice, dzieci i nauczy-



ciele ze szkół podstawowych realizujących drugi program „Nie pal przy mnie proszę”, Elżbieta Lasek – Zastępca PPIS w Brzozowie. Wyjątkowym gościem była Urszula Woroniec z Brzozowskiego Domu Kultury, która przyjęła nasze zaproszenie na imprezę i pełniła funkcje przewodniczącej komisji, oceniającej występy dzieci przedszkolnych, biorących udział w konkursie na „Piosenkę o Zdrowiu” podsumowujący program „Czyste powietrze wokół nas”.

W skład komisji konkursowej wchodził także przedstawiciel PPIS. Impreza rozpoczęła się od występów dzieci w konkursie na piosenkę. Po występach dzieci przedszkolnych komisja udała się na obrady, podczas których odbyło się rozstrzygnięcie i ogłoszenie wyniku konkursu plastycznego, ogłoszonego w ramach realizacji programu „Nie päl przy mnie proszę”.

Zwycięzcami konkursu zostali: I miejsce Kinga Rachwał – SP Nr 2 w Przysietnicy, Wyróżnienie Anna Oleniacz – SP Nr 4 w Izdebkach, Mikołaj Golański – SP w Haczowie, Wiktoria Rygiel – SP w Turzym Polu, Weronika Woś – SP w Grabownicy, Jakub Opaliński – SP w Bliznem, Bartosz Płonka SP w Orzechówce.

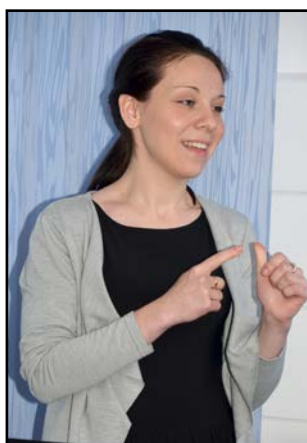
W trakcie spotkania odbyło się również rozstrzygnięcie konkursu na „Piosenkę o zdrowiu”. I miejsce zdobyła Blanka Adamska z Przedszkola w Niebocku, która śpiewając piosenkę „Papierosowy dym” wygrała konkurs. Nagrodzeni zostali także pozostali uczestnicy konkursu tj: Anna Wojtal - Przedszkole Nr 2 w Brzozowie, Marcin Sokalski - Przedszkole Nr 1 w Humniskach, Oliwia Wójcik - Przedszko-

le Nr 2 w Humniskach, Joanna Kalińska –Przedszkole w Starej Wsi, Bartłomiej Sasiadek - Przedszkole w Grabownicy, Oliwia Nizioł - Przedszkole Nr 1 w Przysietnicy, Emilia Skiba – Przedszkole w Jasienicy Rosielnej, Martyna Sieniawska - Przedszkole w Haczowie, Julia Bodzioch - Oddział Przedszkolny przy SP w Grabownicy, Mateusz Buczek - Oddział Przedszkolny przy SP Nr 2 w Przysietnicy, Amelia Orłowska - Oddział Przedszkolny przy SP w Zmiennicy i Zuzanna Śnieżek - Oddział Przedszkolny przy SP w Orzechówce.

Wszyscy uczestnicy obydwu konkursów otrzymali nagrody i dyplomy, których fundatorami byli: PSSE w Brzozowie, WSSE w Rzeszowie, a także Firma GRAN-PIK „Liwocz” Spółka z o.o. sp.k. i Firma „Zielona OAZA”. Za wszystkie nagrody składamy serdeczne podziękowanie. Impreza zakończyła się wręczaniem przez PPIS w Brzozowie podziękowań dla przedszkolnych i szkolnych koordynatorów za przygotowanie dzieci do konkursów, udział i kontynuację w roku szkolnym 2015/16 Szkolnych Programów Antytytoniowych. Każda z Pań otrzymała upominek słodkości dla dzieci z grup i klas, w których realizowane były ww. programy.



W ubiegłym roku Główny Inspektor Sanitarny rozpoczął ogólnopolską kampanię społeczną „Nie pozwól odlecieć swojemu szczęściu” realizowaną w ramach "Profilaktycznego programu w zakresie przeciwdziałania uzależnieniu od alkoholu, tytoniu i innych środków psychoaktywnych". Kampania potrwa do końca tego roku. W ramach ww. programu w powiecie brzozowskim w szkołach średnich realizowany był także program edukacyjny „ARS, czyli jak dbać o miłość?”.



Beata Wojtowicz

Celem kampanii „Nie pozwól odlecieć swojemu szczęściu!” jest zwiększenie wiedzy na temat skutków zdrowotnych, używania substancji psychoaktywnych, a także ograniczenie ich stosowania. Główną grupą docelową kampanii są kobiety w wieku prokreacyjnym, ciężarne oraz ich rodziny i bliscy. Promocja założeń, celów i tematyki kampanii „Nie pozwól odlecieć swojemu szczęściu!” dotyczy profilaktyki uza-

„Nie pozwól odlecieć swojemu szczęściu”

leżnienia od alkoholu, tytoniu i innych środków. Przedstawienie negatywnego wpływu używania alkoholu i tytoniu na zdrowie kobiety ciężarnej i jej dziecka, ale nie tylko, bo też całej rodziny, a także uświadomienie znaczenia zdrowej diety i aktywności fizycznej. Wzmocnieniem dla działań kampanii w mediach, były imprezy w środowiskach lokalnych.

8 czerwca br. w ramach podsumowania ww. programów i kampanii w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie odbyła się impreza, w ramach której odbyły się wykłady i prezentacje dotyczące uzależnień poprzedzone happenningiem młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Prelegentkami były Panie Krystyna Przyczynek i Beata Wojtowicz z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzozowie.

Kampania w powiecie brzozowskim kierowana jest już drugi rok do kobiet ciężarnych – uczestniczek szkoły rodzenia oraz ich partnerów przy Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie, a także do kobiet przebywających na Oddziałach Ginekologiczno-Położniczym, Noworodkowym i Poradni „K”, a także do młodzieży szkół średnich.

Po raz kolejny zwycięstwo

8 czerwca br. w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie odbył się VII Wojewódzki Przegląd Małych Form Teatralnych „Porozmawiajmy o uzależnieniach”. Reprezentanci naszego powiatu z Gimnazjum w Górkach inscenizacją pt. „W pułapce” zajęli I miejsce.

W skład zwycięskiej drużyny weszły uczennice: Kornelia Florczak, Klaudia Graboń, Wiktoria Fuksa, Amelia Konarska, Martyna Florek, Alicja Pietranowicz. Opiekunem grupy była Pani Elżbieta Wolańska– Dereń. Gratulujemy po raz kolejny zwycięstwa i życzymy dalszych sukcesów.

Maria Cecula-Zajdel
Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie





Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Bezpieczne Wakacje



„Bezpieczne Wakacje” to hasło konkursu prac plastycznych oraz konkursu na profilaktyczny spot filmowy. Tegoroczna edycja konkursu rozpoczęła się 15 czerwca br. Prace można nadsyłać aż do 7 października 2016 r.

Organizatorami obu konkursów są Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie, Kuratorium Oświaty w Rzeszowie i Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Rzeszowie.

Konkurs prac plastycznych dla dzieci i młodzieży:

Jednym z głównych celów, jakie postawili sobie organizatorzy jest edukowanie i uświadomienie na właściwe zachowania w różnych sytuacjach społecznych oraz kształtowanie umiejętności i nawyku wyboru bezpiecznych

zachowań przez dzieci i młodzież w codziennych sytuacjach życiowych. Dlatego tematyka prac konkursowych powinna dotyczyć szeroko rozumianego bezpiecznego zachowania w sytuacjach zagrażających zdrowiu i życiu młodego pokolenia.

Konkurs jest adresowany do dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz placówek letniego wypoczynku. Prace konkursowe powinny poruszać tematykę:

- Bezpieczny pobyt w górach, nad morzem i w lesie,
- Bezpieczna szkoła,
- Bezpieczne miejsce zamieszkania,
- Bezpieczny Internet,
- Bezpieczna droga,
- Zagrożenie używkami (papierosy, alkohol, narkotyki, dopalacze),
- Subkultury młodzieżowe.

O tym, jakie warunki trzeba spełnić, aby wziąć udział w konkursie dowiesz się z Regulaminu Konkursu.

Prace można przysyłać od 15 czerwca do 7 października 2016 r. do Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie na adres: ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów.

Wojewódzki konkurs na profilaktyczny spot filmowy:

Ten konkurs skierowany jest do uczniów szkół gimnazjalnych. Celem konkursu jest popularyzowanie bezpiecznego zachowania, ograniczanie przestępczości i demoralizacji dzieci oraz młodzieży. Konkurs ma także edukować i uświadomić na właściwe zachowania w różnych sytuacjach społecznych oraz kształtować umiejętności i nawyki wyboru bezpiecznych zachowań przez dzieci i młodzież w codziennych sytuacjach życiowych.

Tematyka tego konkursu jest taka sama, jak w przypadku konkursu plastycznego - bezpieczny pobyt w czasie wakacji, bezpieczne miejsce zamieszkania, bezpieczny Internet, bezpieczna droga, zagrożenia używkami, przemoc rówieśnicza czy subkultury młodzieżowe.

Warunki jakie muszą spełnić uczestnicy konkursu oraz nadsyłane przez nich spoty znajdziesz w Regulaminie.

Prace należy przesłać od 15 czerwca do 7 października 2016 r. do Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie na adres: ul. Dąbrowskiego 30, 35-036 Rzeszów.

Wszelkie pytania dotyczące konkursu można kierować na adresy e-mail: alina.pieniazek@rz.policja.gov.pl lub monika.he-drzak@rz.policja.gov.pl.

Bracia okradali niezamieszkały dom

21 czerwca br. brzozowscy policjanci zostali powiadomieni o włamaniu do jednego z domów w Zmiennicy. Z relacji zgłaszającej wynikało, że właściciel tej posesji niedawno zmarł, a ona jedynie sprawuje nadzór nad budynkiem i opiekuje się psem. Gdy tego dnia kobieta zauważyła wybite okno, postanowiła powiadomić policję. W obecności policjantów zgłaszająca od razu stwierdziła, że brakuje telewizora. Policjanci z grupy dochodzeniowo-sledczej wykonali oględziny miejsca przestępstwa i zabezpieczyli ślady kryminalistyczne.

Od momentu uzyskania informacji o przestępstwie policjanci kryminalni pracowali nad wykryciem jego sprawców. Funkcjonariusze weryfikowali każdą uzyskaną w tej sprawie informację i wytypowali potencjalnych złodziei. Ich przypuszczenia okazały się słuszne. Odpowiedzialni za kradzież okazali się dwaj bracia w wieku 20 i 24 lat. Podczas przeszukania ujawniono u nich skradzione mienie. Wśród zabezpieczonych rzeczy był

również telewizor. Łączną wartość skradzionych przez nich przedmiotów oszacowano na około 2000 zł.

W toku dalszych czynności ustalono, że to starszy z braci wpadł na pomysł by włamać się do niezamieszkanego domu. Chciał ukraść pieniądze. Lecz nie znajdując ich, zabrał ze sobą



kilka wartościowych przedmiotów. Następnego dnia „pochwalił się” tym swojemu młodszemu bratu, który następnej nocy postanowił również splądrować to mieszkanie. Wychodząc zabrał ze sobą telewizor.

Trzeciej nocy, już obydwaj bracia, udali się w to samo miejsce i zabrali jeszcze inne drobne rzeczy.

W ich zainteresowaniu znalazły się jeszcze magnetowid, drobne AGD, telefony komórkowe, sztuczna biżuteria, kosmetyki i alkohol.

Sprawcy włamań usłyszeli zarzuty. Przyznali się do ich popełnienia i złożyli wyjaśnienia. Teraz za swoje zachowanie odpowiedzą przed sądem. Za kradzież kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, a za włamanie nawet do 10.

Pożegnanie Komendanta Powiatowej Policji w Brzozowie

30 czerwca br. pożegnano odchodzącego na emeryturę Komendanta Powiatowej Policji w Brzozowie młodszego inspektora Adama Paczosa. W uroczystej zbiórce uczestniczył Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie młodszy inspektor Tadeusz Szymanek oraz przedstawiciele władz samorządowych, wymiaru sprawiedliwości i służb mundurowych. Komendanta żegnał Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie st. bryg. Jan Szmyd, Prokurator Rejonowy w Brzozowie Zbigniew Piskozub, Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka, Przewodnicząca II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Brzozowie Sylwia Szajna oraz policjanci i pracownicy cywilni brzozowskiej komendy.

Podczas uroczystej zbiórki młodszy inspektor Adam Paczosa złożył meldunek młodszemu inspektorowi



Komendantowi podziękował m.in. Starosta Brzozowski

obowiązków służbowych na stanowisku Komendanta Powiatowej Policji w Brzozowie podinspektorowi Markowi Twardzickiemu.

Oficer Prasowy KPP w Brzozowie
asp. Monika Dereń



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZÓZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.straz.brzozow.pl

Strażacy z Brzozowa na podium



Drużyna z KP PSP w Brzozowie

Strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie zajęli trzecie miejsce podczas XVII Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w sporcie pożarniczym, które odbyły się 20 i 25 maja br. W zawodach wzięli udział reprezentanci 21 komend miejskich i powiatowych Państwowej Straży Pożarnej naszego województwa.

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

W pierwszym dniu zmagani, przeprowadzonych na obiektach MOSiR w Stalowej Woli i KP PSP w Nisku, zostały rozegrane konkurencje indywidualne: pożarniczy tor przeszkód (100 metrów), wspinanie przy pomocy drabiny hakowej. Na torze przeszkód nasz reprezentant, mł. asp. Wojciech Haduch, uzyskując czas 18,60 s. dołączył do najlepszych w województwie i zajął 7 lokatę. Inni przedstawiciele brzozowskiej komendy uzyskali następujące czasy: mł. ogn. Rafał Wojtowicz – 19,80 s.; mł. ogn. Łukasz Struś – 19,94 s.; st. asp. Oktawian Bujacz – 19,96 s.; ogn. Daniel Wojtowicz – 20,14 s.; mł. asp. Piotr Rachwał – 20,43 s.; st. asp. Oktawian Bujacz – 20,76 s.; sekc. Michał Długosz – 20,83 s.; st. str. Stanisław Sznajder – 21,03 s. W klasyfikacji drużynowej w tej konkurencji nasza reprezentacja zajęła 3 miejsce na 21 startujących komend z całego województwa.

W konkurencji wejścia przy pomocy drabiny hakowej na trzecie piętro wspinalni mł. asp. Wojciech Haduch – uzyskał czas 17,09 s. zajmując 8 lokatę. Pozostali nasi zawodnicy zakończyli rywalizację z następującymi czasami: ogn. Daniel Wojtowicz – 17,53 s., mł. ogn. Łukasz Struś – 17,65 s., st. asp. Oktawian Bujacz – 21,20 s., sekc. Michał Długosz – 21,31 s., mł. asp. Grzegorz Zawada – 22,90 s., st. str. Stanisław Sznajder – 23,61 s., sekc. Dawid Masłyk – 23,87 s. W klasyfikacji drużynowej brzozowianie uplasowali się na 3 miejscu.

W klasyfikacji dwuboju pożarniczego obejmującego wyżej wymienione konkurencje indywidualnie mł. asp. Wojciech Haduch zajął 6 miejsce, a mł. ogn. Łukasz Struś 13 miejsce na ogólną liczbę blisko 125 zawodników startujących w zawodach.

W dniu kolejnym mistrzostw rozegrano konkurencje drużynowe na stadionie sportowym w Nisku. Pierwsza to sztafeta pożarnicza 4 x 100 metrów. Reprezentacje poszczególnych komend wystawiały po 2 drużyny czteroosobowe. Do punktacji zaliczany był czas lepszego biegu. Drużyna w składzie: mł. ogn. Łukasz Struś, mł. ogn. Rafał Wojtowicz, mł. asp. Wojciech Haduch, sekc. Dawid Masłyk zajęła 2 lokatę z czasem 64,71 s. na 21 drużyn.

Ostatnią konkurencją mistrzostw było ćwiczenie bojowe. Nasza komenda wystąpiła w składzie: sekc. Dawid Masłyk, mł. ogn. Rafał Wojtowicz, mł. asp. Grzegorz Zawada, mł. asp. Piotr Rachwał, mł. ogn. Łukasz Struś, ogn. Daniel Wojtowicz, mł. asp. Wojciech Haduch. W konkurencji drużynowej – ćwiczenie bojowe KP PSP Brzozów zajęła 12 miejsce uzyskując czas – 35,88 s.

W klasyfikacji generalnej XVII Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w sporcie pożarniczym klasyfikacja generalna przedstawia się następująco: I miejsce – KP PSP Stalowa Wola, II - KM PSP Krosno, III miejsce- KP PSP Brzozów, IV miejsce – KP PSP Lubaczów, V miejsce – KP PSP Ropczyce. W klasyfikacji ogólnej zawodów reprezentacja KP PSP w Brzozowie zajęła 3 miejsce w województwie podkarpackim.

Skład reprezentacji KP PSP z Brzozowa przedstawiał się następująco: st. kpt. Bogdan Biedka - kierownik reprezentacji, ogn. Daniel Wojtowicz – trener, st. asp. Oktawian Bujacz, asp. sztab. Wojciech Sobolak, mł. ogn. Łukasz Struś, sekc. Dawid Masłyk, mł. asp. Piotr Rachwał, st. sekc. Rafał Wojtowicz, mł. asp. Grzegorz Zawada, mł. asp. Wojciech Haduch – trener, st.str. Stanisław Sznajder, sekc. Michał Długosz.

st. kpt. Tomasz Mielcarek, fot. st. kpt. Bogdan Biedka

Akcja „Młody Bohater”



Z inicjatywy Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, ruszyła akcja „Młody Bohater”. Akcja służy nagradzaniu i promowaniu godnych naśladowania postaw wśród dzieci i młodzieży.

Nagroda „Młody Bohater” ma być wręczana dzieciom, które ocaliły, bądź

aktywnie przyczyniły się do ocalenia życia innych osób. Niezależnie od tego, czy np.: udzieliły one pomocy osobie nieprzytomnej, wezwały służby ratunkowe, czy po prostu zaalarmowały o niebezpieczeństwie, ich dzielność i opanowanie zasługują na nagrodę. Każdy laureat takiej nagrody otrzyma unikalny, numerowany medal i zostanie wpisany do rejestru młodych bohaterów na stronie internetowej MSWiA, gdzie będzie można poznać jego historię. Kandydatów do nagrody można zgłosić do MSWiA za pośrednictwem formularza umieszczonego w linku: [Akcja „Młody Bohater” – szef MSWiA nagradza bohaterskie zachowania dzieci - Aktualności - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.htm](http://www.mswia.gov.pl/akcja-mlodzy-bohater)



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Wsparcie dla młodych bezrobotnych

Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie przystąpił do realizacji drugiej edycji projektu przeznaczonego na „Aktywizację zawodową osób młodych pozostających bez pracy w powiecie brzozowskim” (II). Celem głównym projektu jest zwiększenie możliwości zatrudnienia osób młodych do 29 roku życia pozostających bez pracy, w tym w szczególności osób, które nie uczestniczą w kształceniu i szkoleniu (tzw. młodzież NEET).

Łącznie w ramach projektu planuje się objąć różnymi formami wsparcia 461 osób, a rekrutacja uczestników do udziału w projekcie potrwa do 31 grudnia 2016 roku.

Projekt zakłada następujące rodzaje wsparcia:

- poradnictwo zawodowe, w zakresie planowania kariery zawodowej, analizy kwalifikacji, umiejętności, uzdolnień i zainteresowań, jak również uwarunkowań zdrowotnych osób bezrobotnych, a także predyspozycji przedsiębiorczych (w przypadku osób ubiegających się o dotację) lub też predyspozycji do pracy na wybranym stanowisku (w przypadku osób starających się o bon na zasiedlenie),

- kompleksowe i indywidualne pośrednictwo pracy w zakresie wyboru zawodu zgodnego z kwalifikacjami i kompetencjami wspieranej osoby,
- nabywanie lub uzupełnianie doświadczenia zawodowego oraz praktycznych umiejętności w zakresie wykonywania danego zawodu, m.in. poprzez 6-cio miesięczne staże i praktyki, spełniające standardy wskazane w Europejskiej Ramie Jakości Praktyk i Staży,
- dla osób mobilnych na rynku pracy, gotowych zmienić miejsce zamieszkania, aby podjąć zatrudnienie, ale borykających się z problemem finansowym związanym z zagospodarowaniem w nowym miejscu zamieszkania przewidziane są bony na zasiedlenie w wysokości 7 600 zł,
- wsparcie zatrudnienia osoby młodej u przedsiębiorcy lub innego pracodawcy, stanowiące zachętę do zatrudnienia m.in. poprzez pokrycie kosztów subsydiowania zatrudnienia (prace interwencyjne) osób, u których zidentyfikowano adekwatność tej formy wsparcia,
- dla osób młodych, przedsiębiorczych, które mają pomysł na własną firmę przewidziano wsparcie poprzez udzielenie

pomocy bezzwrotnej (dotacji) na utworzenie przedsiębiorstwa w wysokości do 20 tys. zł.

Uczestnikami projektu mogą być wyłącznie osoby w wieku 18-29 lat bez pracy, zarejestrowane w PUP jako bezrobotne (dla których został ustalony I lub II profil pomocy), które nie uczestniczą w kształceniu formalnym i szkoleniu - tzw. młodzież NEET.

Całkowita wartość projektu wynosi 3 648 181,00 zł w tym 91,89% (3 352 313,52 zł) to wkład UE.

Projekt realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, Oś priorytetowa I Osoby młode na rynku pracy, Działanie 1.1 Wsparcie osób młodych pozostających bez pracy na regionalnym rynku pracy, Poddziałanie 1.1.2 Wsparcie udzielone z Inicjatywy na rzecz zatrudnienia ludzi młodych - współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków specjalnej linii budżetowej Inicjatywa na rzecz zatrudnienia ludzi młodych.

Anna Suwała Lisowicz - Specjalista ds. programów
Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOSZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53,

Rozwój psychoseksualny dzieci i młodzieży – norma i patologia”

31 maja br. w Starostwie Powiatowym w Brzozowie odbyło się szkolenie na temat „Rozwój psychoseksualny dzieci i młodzieży – norma i patologia” zorganizowane przez Poradnię Psychologiczno – Pedagogiczną w Brzozowie. Szkolenie prowadziła mgr Magdalena Czyżewska – Kilar - psycholog, seksuolog oraz biegły sądowy z Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej Nr 2 w Rzeszowie.

Spotkanie było adresowane do nauczycieli, pedagogów, rodziców oraz wszystkich zainteresowanych tą tematyką. Podczas szkolenia prowadząca poruszyła zagadnienia dotyczące rozwoju seksualnego dziecka w różnych grupach wiekowych oraz omówiła szerokie pojęcie normy seksuologicznej. Zwróciła uwagę na to, że seksualność jest naturalną, pierwotnie uwarunkowaną biologicznie funkcją organizmu i ma charakter ciągły, a więc rozwój psychoseksualny u człowieka przebiega od narodzin aż do śmierci.



Marta Śmigiel - Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzozowie



Magdalena Czyżewska-Kilar

ci. Następnie przedstawiła oraz omówiła niepokojące zachowania seksualne u dzieci i młodzieży, które powinny zwrócić uwagę opiekunów i mogą wymagać konsultacji specjalistycznej.

Mgr Magdalena Czyżewska-Kilar przytoczyła również wyniki badań wskazujących na to, że młodym osobom brakuje elementarnej wiedzy na temat anatomii, fizjologii czy zmian zachodzących w ciele podczas dojrzewania. Ostatnim poruszanym tematem było wykorzystywanie seksualne dzieci. Omawiając to zagadnienie prowadząca zwróciła uwagę na szczególną ostrożność jaką należy się wykazać opiniując w tych kwestiach. Spotkanie zakończyła ożywiona dyskusja.

mgr Anna Lenart
psycholog PP-P w Brzozowie

Kamienie Legendy

W sobotę 4 czerwca br. grupa 30 uczniów z SOSW w Brzozowie wzięła udział w wycieczce do Leska i Sanoka. Impreza zorganizowana została przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Wśród przyjaciół”. Była to pierwsza z cyklu wycieczek zaplanowanych w ramach projektu „Kamienie Legendy”, które dofinansowane zostały ze środków Powiatu Brzozowskiego w ramach realizacji zadania publicznego „Promocja zdrowego stylu życia i akcentowanie znaczenia zachowań prozdrowotnych”.

Wycieczka miała na celu propagowanie aktywnego stylu życia, czynnego i kreatywnego spędzania czasu wolnego oraz kształcenie zachowań prozdrowotnych wśród dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Turystyka i podróżowanie to aktywny sposób na wypoczynek, regenerację sił, rehabilitację, podnoszenie i rozwijanie sprawności ruchowej czy rozrywkę. To kształcenie właściwych postaw prozdrowotnych



poprzez doświadczanie i praktyczne działanie. Podczas wycieczki uczniowie odwiedzili Rezerwat Przyrody, jakim jest „Kamień Leski”, poznali jego historię i związane z nim legendy. Następnym punktem programu było Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, czyli Miasteczko Galicyjskie i Skansen. W czasie wycieczki przeprowadzony został również quiz wiedzy o tematyce prozdrowotnej z nagrodami, które otrzymali wszyscy uczestnicy. Każdy otrzymał również pamiątkową plakietkę z imprezy.

foto i tekst Paweł Czekański



Sukcesów nie brakuje

Koniec roku szkolnego skłania do podsumowań i bilansu osiągnięć. Każda ze szkół ponadgimnazjalnych, dla których organem prowadzącym jest powiat brzowski, może się pochwalić sukcesami swoich uczniów na arenie wojewódzkiej czy ogólnopolskiej. I choć nie sposób wspomnieć o wszystkich to należałoby poznać przynajmniej kilka takich „perełek”, które nie tylko godnie reprezentują te placówki, ale są też ich wizytówką.

Wśród uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie, na szczególną uwagę zasługuje Jakub Ciesielski, który okazał się niezrównany w Konkursie Wiedzy Biblijnej na etapie diecezjalnym. Do tegorocznej edycji konkursu w całej Polsce przystąpiło niemal 30 000 uczniów. Obejmował on znajomość Księgi Pieśni nad Pieśniami, Ewangelii według św. Mateusza oraz Listu do Efezjan wraz z wprowadzeniami, przypisami, komentarzami oraz słownikiem. Przeprowadzony w trzech etapach (szkolnym, diecezjalnym i ogólnopolskim) konkurs składał się z testu pisemnego oraz pytań ustnych dla najlepszych. Imponująca wiedza biblijna Kubę zapewniła mu tytuł laureata etapu diecezjalnego oraz udział w finale ogólnopolskim. - *Największym atutem Pisma Świętego jest mądrość, jaka z niego płynie. I właśnie zdo-*



Jakub Ciesielski

Michał. Młody wiek gimnazjalisty oraz talent i wiedza bardzo dobrze rokują na przyszłość i pozwalają wiązać z Michałem duże nadzieje.

Sporym osiągnięciem był też udział Mirosława Daty w Podkarpackim Konkursie Chemicznym im. Ignacego Łukasiewicza. Do I etapu konkursu zgłosiło się 349 uczniów z całej Polski. Mirosław dotarł do III etapu, gdzie zakwalifikowało się 43 najlepszych. Jest w tym spora zasługa pani Barbary Owoc, która przygotowywała ucznia. Dla przypomnienia w roku ubiegłym I LO w Brzozowie wygrało klasyfikację zespołową tego konkursu.

Nie zabrakło w ZSO sukcesów na arenie sportowej. Do największych trzeba zaliczyć udział szachistów w finale Ogólnopolskich Drużynowych Mistrzostw Szkół Ponadgimnazjalnych w Szachach, które odbyły się w Pokrzywnie od 22 do 25 maja br. Drużyna z ogólniaka w składzie: Aleksandra Kozubal, Michał Preisner, Jakub Gładysz i Artur Pilch zajęła dziewiąte miejsce (z 14 miejsca rankingowego przed zawodami). Szachiści świetnie zaprezentowali się też indywidualnie, gdyż Aleksandra Kozubal wywalczyła pierwsze miejsce i tytuł Mistrza Polski na czwartej szachownicy, zaś Jakub Gładysz zdobył trzecie miejsce na trzeciej szachownicy. Ich opiekunem jest Krzysztof Łobodziński.

Świetnie poradziła sobie również drużyna



Michał Haduch z panią Ireną Majbrodą-Kij



Duży sukces odnotowała drużyna szachistów z ogólniaka

bycie tej mądrości jest dla mnie najważniejsze. A jeśli szło to w parze z poszerzeniem wiedzy czy sukcesem w konkursie to przyjmowałem to z radością. Jak powiedział Boris Pasternak, autor książki „Doktor Żyrago” - pasja czy zainteresowanie nie może się stać fachem. Dlatego też zgłębianie tej mądrości traktuję jako potrzebę serca, staram się uczyć życia i miłości – podkreśla laureat. Kuba przygotowywał się pod okiem ks. Waldemara Murdzka. Nie był to jego pierwszy konkurs związany z tą tematyką. Często brał on udział w konkursach organizowanych stricte dla Liturgicznej Służby Ołtarza, gdzie również odnosił sukcesy.

Ogromny sukces odnotował Michał Haduch, uczeń I kl. Gimnazjum Dwujęzycznego, który zdobył tytuł laureata w konkursie języka niemieckiego Jersz Deutschfreund. Konkurs pozwala diagnozować potencjał uczniów, odkrywać ich uzdolnienia i talenty. I właśnie niesamowity talent do języków obcych zaowocował u Michała kompletem punktów w konkursie. Rewelacyjny wynik zapewnił mu I miejsce w kraju. - *Zdawałem sobie sprawę, że dobrze mi poszło. W konkursie przeważały pytania zamknięte i gramatyka, choć zdarzały się też ćwiczenia leksykalne. Czulem, że poradziłem sobie z nimi dość dobrze. Czas poświęcony na naukę języka przyniósł konkretne efekty* – podkreśla Michał, który pasjonuje się nie tylko językiem niemieckim, ale generalnie językami obcymi. Do konkursu przygotowywał się pod okiem Ireny Majbrody-Kij. - *Bardzo dużo przygotowywałem się z kursów. Pani profesor sugerowała na czym powinienem się skupić. Dobry wynik końcowy przyjęła z wielkim zadowoleniem* – dodaje

siatkarzy, prowadzona przez Tomasza Podulkę, która wywalczyła IV miejsce w Finale Wojewódzkim Licealiady w piłce siatkowej (więcej na ten temat piszemy na str. 41).

W Zespole Szkół Ekonomicznych dominowały sukcesy z zakresu przedsiębiorczości. Uczniowie świetnie wypadli w konkursie „Jestem przedsiębiorczy”, gdzie zajęli pierwsze, trzecie oraz czwarte miejsce. Konkurs, zorganizowany przez Państwową Wyższą Szkołę Techniczno-Ekonomiczną w Jarosławiu, posiadał bardzo kreatywną formułę. - *Uczniowie mieli przygotować pracę indywidualną dotyczącą utworzenia i rozwinięcia własnego biznesu przy założeniach posiadania wkładu własnego i środków z innych źródeł. Nasza szkoła złożyła łącznie ponad dwadzieścia pomysłów na biznes, a trzech uczniów zakwalifikowało się do ścisłego finału. Komisja konkursowa oceniała kreatywność oraz realność finansową pomysłu* – wspomina Elżbieta Leń, nauczyciel przedmiotów ekonomicznych oraz opiekun grupy. Można powiedzieć, że podopiecz-



Uczniowie ZSE zajęli czołowe lokaty w konkursie „Jestem przedsiębiorczy”



Anna Puszkar odbiera nagrodę

ni „ekonomika” rozgromili konkurencję zajmując czołowe lokaty. Laureatką konkursu została Anna Puszkar, która zaprezentowała pomysł na piękną restaurację z tradycjami folklorystycznymi „Zajazd pod Aronią”. Na trzecim miejscu uplasowała się Martyna Rachwalska z propozycją hotelu i spa dla zwierząt „Cztery Łapy”, zaś na czwartym Jakub Gierlach z zakładem weterynaryjnym i sklepem zoologicznym „Śladami zwierząt”.

Dużym sukcesem jest też III miejsce w konkursie „Wirtualny Menedżer 4”, zorganizowanym przez Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie we współpracy z Fundacją „Na rzecz nauki i edukacji TALENTY” oraz Narodowym Bankiem Polskim. Do rywalizacji w nim stanęło 56 szkół ponadgimnazjalnych z czterech województw Polski południowo-wschodniej (podkarpackiego, małopolskiego, lubelskiego i świętokrzyskiego). ZSE reprezentowali Izabela Staszkiewicz, Monika Oblój i Daniel Czuba, pod opieką Elżbiety Leń (szerzej o konkursie piszemy na str. 13).

Niemalym osiągnięciem jest udział Piotra Michalskiego w etapie okręgowym Olimpiady Przedsiębiorczości, która odbyła się na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. - *To nowoczesny projekt o społecznym i przedsiębiorczym charakterze, który organizowany jest od 2005 r. i ma status jednej z największych olimpiad przedmiotowych w kraju. Jest to wspólna inicjatywa Fundacji Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych oraz pięciu największych polskich uczelni ekonomicznych - Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz Uniwersytetów Ekonomicznych w Katowicach, Krakowie, Poznaniu i we Wrocławiu* – mówi Elżbieta Leń.

Sukcesy w wynikach ogólnopolskich odnotowali też uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych Sebastian Gołąb oraz Mateusz Skiba, którzy dobrze zaprezentowali się w I Podkarpackim Turnieju Budowlanym Monterów Systemów Suchej Zabudowy oraz Turnieju Budowlanym „Złota Kielnia”. W tym pierwszym występowali jako drużyna i ostatecznie zajęli 8 miejsce. - *Po części teoretycznej musieliśmy zaprezentować umiejętności praktyczne. Bardzo dobrze współpracowało nam się z Mateuszem podczas tego turnieju. Dość duży wpływ na ostateczny wynik miał ogromny stres, jaki nam towarzyszył. Trzeba przyznać, że nie działał on na*



Od lewej: Mateusz Skiba oraz Sebastian Gołąb podczas I Podkarpackiego Turnieju Budowlanego Monterów Systemów Suchej Zabudowy (fot. L. Gierlach)

nas motywująco, jednak z ostatecznego wyniku jesteśmy zadowoleni – wspomina Sebastian Gołąb.

Zdecydowanie lepiej wypadli w turnieju „Złota Kielnia”, gdzie w wynikach ogólnopolskich Sebastian zajął siódme, a Mateusz trzynaste miejsce. - *Do turnieju przygotowywałem się praktycznie od końca pierwszej klasy. Nawiazywałem kontakty z firmami budowlanymi, które przysyłały mi różne materiały. Czytałem książki, normy. Dzięki włożonej pracy udało mi się na etapie okręgowym zająć 4 miejsce. Choć nie było to proste. Etap praktyczny turnieju jest naprawdę trudny. Właściwie z praktyką niewiele ma wspólnego, gdyż polega na opisanii procesu technologicznego w oparciu o normy i zasady sztuki budowlanej. Trzeba się bardzo skupić na szczegółach. Sprawdzenie praktycznych umiejętności uczestników ze względów organizacyjnych nie było możliwe* – tłumaczy Sebastian (rozmowa z uczniem na str. 12).

Opiekunem wyróżnionych uczniów jest Teresa Florczak, nauczyciel przedmiotów zawodowych oraz wychowawca klasy. To właśnie ona zauważyła potencjał Sebastiana i Mateusza oraz zachęciła ich do udziału w turniejach budowlanych.

- *Na egzaminach wykazali się dużą wiedzą. Nie miałam wątpliwości, że taki potencjał należy wykorzystać. Swoje umiejętności coachingowe staram się przenosić na poziom klasy i myślę, że potrafię zmotywować uczniów. Był okres, że trzeba było młodzież bardzo zachęcać do udziału w konkursie. Teraz jednak ta tendencja się zmieniła i sami się zgłaszają. Zdają sobie sprawę, że będą to dla nich swego rodzaju referencje dla potencjalnych pracodawców. Turniej pozwala też wzmocnić lub zdobyć pewność siebie* – podkreśla pani Teresa.



Sebastian Gołąb

Anna Rzepka

Finał konkursu „Miejsce na mapie”

W Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie odbyło się uroczyste zakończenie konkursu „Miejsce na mapie”. Konkurs zorganizowany został przez nauczycieli zawodu „technik geodeta” Mirosława Prodziewicza i Artura Szpaka. Skierowany był do uczniów szkół gimnazjalnych, a celem było rozwijanie uczniowskich zainteresowań w zakresie wiedzy o środowisku lokalnym oraz promocja zawodu „technik geodeta” nauczanego w Zespole Szkół Budowlanych.

W uroczystości wzięli udział laureaci konkursu wraz z nauczycielami. Zwycięzcą został Radosław Garbiński, nauczyciel - opiekun Grażyna Domaradzka z Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie, drugie miejsce Mateusz Fiedień, nauczyciel - Wojciech Ryń z Zespołu Szkół w Turzym Polu. Przyznano również trzy równorzędne trzecie miejsca dla Julii Bąk, nauczyciel - Tomasz Owsiany



z Gimnazjum Nr 2 w Przysietnicy, Natalii Targowskiej, nauczyciel - Agnieszka Leśniak z Zespołu Szkół w Grabownicy Starzeńskiej oraz Anny Rygiel, nauczyciel - Jacek Błaz z Gimnazjum w Haczowie.

Dyrektor Szkoły Jan Prejsnar pogratulował laureatom dużych umiejętności w przekazywaniu wiedzy o środowisku lokalnym i życzył dalszych sukcesów w nauce. Wręczone zostały dyplomy i nagrody rze-

czowe. Zwycięzca konkursu otrzymał tablet. Podziękowania za inspirację i pomoc merytoryczną zostały również skierowane do nauczycieli-opiekunów laureatów. Na zakończenie uczestnicy uroczystości, przy słodkim poczęstunku mieli okazję obejrzeć nagrodzone prezentacje. Więcej o konkursie na stronie www.geozsb-brzozow.cba.pl

Mirosław Prodziewicz
Artur Szpak

Bezpiecznie z fachem w rękę

Z Sebastianem Gołąb, uczniem II klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie (w zawodzie monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie), uczestnikiem konkursów budowlanych rozmawia Teresa Florczak, Promotor zmian w obszarze kształcenia zawodowego.

Teresa Florczak: Sebastian, obecnie kończysz II klasę. Czy pamiętasz dlaczego wybrałeś ten zawód po ukończeniu gimnazjum?

Sebastian Gołąb: W pierwszej kolejności myślałem o liceum lub „ekonomiku”, ale postanowiłem, że wybiorę zasadniczą szkołę zawodową, ponieważ wtedy będę czuć się bezpiecznie z fachem w rękę. Po ukończeniu tej szkoły mam jednak zamiar kontynuować naukę.

T.F.: Masz za sobą 2-letni okres kształcenia i duże sukcesy...

S.G.: Tak. Mimo przesądów, że w zasadniczej szkole zawodowej jest łatwo o dobre oceny muszę przyznać, że jest to nieprawda. Jest dużo przedmiotów zawodowych, ogólnych i ciężko pracowałem na moje dotychczasowe osiągnięcia.

T.F.: Po pierwszej klasie na wakacjach pracowałeś w Niemczech. Czy możesz podzielić się z nami co robiłeś i jak oceniasz siebie w tej pracy?

S.G.: Wyjazd do Niemiec okazał się spon-tanicznym wyborem, nie planowałem tego.

Po prostu wykorzystałem okazję, która poszerzyła moją wiedzę i umiejętności. Myślę, że moja praca (w tzw. wykończeniówce) została dobrze doceniona przez niemieckiego pracodawcę. Otrzymałem bardzo dobre referencje na piśmie.



Mateusz Skiba i Sebastian Gołąb podczas Turnieju Budowlanego „Złota Kielnia”

T.F.: W twojej klasie (II c) pierwszą kwalifikację B.5 montaż systemów suchej zabudowy zdało 100% uczniów.

S.G.: Tak. Jestem zadowolony z mojej klasy, nie ma w niej osób „żerujących” na umiejętnościach innych. Każdy z naszej klasy sam szybko poszerza horyzonty swoich umiejętności. Ogólnie jesteśmy całkiem zgraną, zorganizowaną i dobrze współpracującą ekipą.

T.F.: Sukces ten świadczy o zaangażowaniu uczniów oraz ich dojrzałości do zawodu i dorosłego życia?

S.G.: Dokładnie. Jest to również efekt pracy naszej wychowawczyni, która potrafi nas zmotywować.

T.F.: Przypomnij nam co należy zrobić, aby otrzymać dyplom potwierdzający kwalifikacje w zawodzie monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie?

S.G.: Należy zdać egzamin zewnętrzny Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie. Z testu teoretycznego musimy uzyskać minimum 50%, zaś z testu praktycznego 75% w każdej z trzech kwalifikacji.

T.F.: Czyli konkretnie jakich?

S.G.: Kwalifikacja B.5. montaż systemów suchej zabudowy, kwalifikacja B.6. wykonywanie robót malarsko-tapeciarskich oraz kwalifikacja B.7. wykonywanie robót posadzkarsko – okładzinowych. Oczywiście musimy też ukończyć zasadniczą szkołę zawodową.

T.F.: Jak oceniasz trudność tych kwalifikacji?

S.G.: Zdanie 3 kwalifikacji czyli w sumie 6 egzaminów zewnętrznych w ciągu trzech lat oraz uzyskanie pozytywnych wyników nauczania nie należy do łatwych. Nasza klasa jednak jest przykładem na to, że jeśli się ciężko pracuje, to jest to możliwe.

T.F.: Czyli obalacie mit, że w zasadniczej szkole zawodowej nie trzeba się dużo uczyć. Uczniowie, jeżeli świadomie wy-

biorą zawód i wkładają w naukę wiele pracy to mogą liczyć na sukces na egzaminach i uznanie pracodawców?

S.G.: Dokładnie tak.

T.F.: W bieżącym roku szkolnym masz na swoim koncie wiele sukcesów. Do najważniejszych trzeba zaliczyć siódme miejsce w Turnieju Budowlanym „Złota Kielnia”?

S.G.: Tak. Na etapie okręgowym byłem czwarty, a w skali ogólnopolskiej zająłem 7 lokatę. Dobrze nam też poszło w I Podkarpackim Turnieju Budowlanym Monterów Systemów Suchej Zabudowy w Rzeszowie, gdzie wraz z Mateuszem Skibą zajęliśmy 8 miejsce.

T.F.: Gratuluję i życzę dalszych sukcesów.

*Rozmawiała Teresa Florczak - Promotor zmian
w obszarze kształcenia zawodowego,
fot. Leszek Gierlach*



Uczniowie na I Podkarpackim Turnieju Budowlanym Monterów Systemów Suchej Zabudowy w Rzeszowie

Ekonomia w praktyce w ZSE



Laureaci konkursu „Wirtualny Menedżer4” zorganizowanego przez WSiIZ w Rzeszowie z opiekunami

Wraz z nowym rokiem szkolnym uczniowie i uczennice Zespołu Szkół Ekonomicznych aktywnie zaangażowali się w prace w różnych kołach naukowych, m.in. Kole Młodych Ekonomistów.

Nasza młodzież doskonale wie jak wiele wspólnego ma ekonomia z codziennym życiem. Ekonomia nie jest potrzebna jedynie, kiedy jest się prezesem wielkiej firmy, ale także gdy jesteś konsumentem lodów, gospodynią domową, rolnikiem czy kierowcą.

Każdy z nas - humanista, umysł ścisły, artysta czy informatyk, musi znać odpowiedzi na niby proste pytania typu:

- Dlaczego dwie rzeczy w życiu są pewne śmierć i podatki?
- Jak znaleźć świetną pracę?
- Skąd się wziął kryzys na świecie?
- Jak założyć i prowadzić swoją własną firmę?

Uczniowie ZSE znają odpowiedzi na te pytania, będzie im więc na pewno łatwiej w życiu podejmować trafne decyzje dotyczące pracy, zarobków czy zarządzania własnymi pieniędzmi.

Ekonomia w ZSE to nauka praktyczna, a nie stosy papierów, faktur, druków i przepisów, bo pewnie ten kierunek z tym się kojarzy. My stawiamy na innowacyjność kształcenia ekonomii.

Na kierunku technik ekonomista uczniowie pracują na specjalistycznych programach finansowych, pakiecie INSERT GT, czy Płatniku, które wykorzystuje w swoich firmach większość przedsiębiorstw w całej Polsce. Wykorzystanie gier symulacyjnych i innowacyjnych narzędzi dydaktycznych w nauczaniu przedmiotów ekonomicznych to w ZSE nie nowość. Uczymy się bowiem przedsiębiorczości w sposób nowoczesny, wykorzystując grę internetową Wirtualny Doradca. Młodzież na lekcjach podstaw przedsiębiorczości staje się doradcami w firmach i służy pomocą ludziom mającym problemy np. z rozliczeniem podatkowym czy ze znalezieniem pracy. Materiały do nauki znajdują się na stronie internetowej gry, jest to tzw. distance learning.



*Izabela Staszkievicz, Monika Oblój i Daniel Czuba
wraz z opiekunem Elżbietą Leń*

ning. Natomiast na lekcjach ekonomii w praktyce wykorzystujemy interaktywną grę symulacyjną IPP, czyli prowadzimy wirtualną firmę produkcyjną. To naprawdę idealna metoda przyswajania wiedzy i praktyka w świecie biznesu.

Uczniowie ZSE bardzo chętnie biorą udział w zajęciach dodatkowych, przygotowujących do konkursów zewnętrznych i olimpiad przedmiotowych. W tym roku szkolnym młodzi ekonomiści mogą pochwalić się nie lada sukcesami.

Pierwszy z nich to udział i zajęcie III miejsca w konkursie „Wirtualny Menedżer 4”. Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie we współpracy z Fundacją „Na rzecz nauki i edukacji - TALENTY” oraz Narodowym Bankiem Polskim po raz czwarty zorganizowała konkurs zarządzania firmą dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych z województw: podkarpackiego, małopolskiego, lubelskiego i świętokrzyskiego.

Konkurs „Wirtualny Menedżer 4” składał się dwóch etapów: rozgrywki eliminacyjnej oraz rozgrywki finałowej. W zmaganiach wzięło udział łącznie 56 szkół ponadgimnazjalnych z Polski południowo-wschodniej. Naszą szkołę reprezentowali uczniowie trzeciej klasy Technikum Ekonomicznego: Izabela Staszkievicz, Monika Oblój i Daniel Czuba. W ramach konkursu młodzież wraz z nauczycielem przedmiotów ekonomicznych panią Elżbietą Leń, przeszła 10 godzinne szkolenie on-line zapoznając się z grą symulacyjną IPP.

Innowacyjne Przedsiębiorstwo Produkcyjne to symulator biznesowy. Jest to wyrafinowany program komputerowy, który naśladuje konkurencyjny, ciągle zmieniający się rynek. W odróżnieniu od nauki tradycyjnej, opartej na podręcznikach teoretycznych, ćwiczenie symulacyjne umożliwia uczniom czy menedżerom naukę i zdobywanie doświadczenia poprzez podejmowanie realistycznych decyzji biznesowych.

Po nabyciu niezbędnej wiedzy młodzi ekonomiści przez 9 tygodni uczest-

niczyli w rozgrywce eliminacyjnej. Jako zespół o nazwie TWO WHEELS, wcielali się w zarząd wirtualnego przedsiębiorstwa. Ich zadaniem było m.in. zatrudnianie pracowników, produkowanie rowerów, wprowadzanie innowacji czy prowadzenie działań marketingowych. W etapie eliminacyjnym firma TWO WHEELS pokonała swoich konkurentów i zakwalifikowała się do kolejnego etapu.

Finał konkursu „WM4” odbył się 7 i 8 czerwca br. na WSliZ-ie w Kielnarowej koło Rzeszowa. Ośiem najlepszych drużyn z 4 województw Polski południowo-wschodniej walczyło przez dwa dni o tytuł menedżera przedsiębiorstwa symulacyjnego. Nasza drużyna w pierwszym dniu walki konkurencyjnej zajmowała drugą



pozycję, a po ośmiu rundach ostatecznie znalazła się na III miejscu. Zwycięskie zespoły otrzymały cenne nagrody, ale to satysfakcja z zajętego miejsca była dla

uczniów najcenniejsza. Kształcenie na kierunkach ekonomicznych na pewno zwiększa szansę młodych ludzi na rynku pracy. Znają bowiem perfekcyjnie pakiety programów finansowych i potrafią zarządzać prawdziwą firmą. Rozmowa kwalifikacyjna na pewno ich wiedzę zweryfikuje, a dokładając do tego znajomość języków obcych, różne certyfikaty i dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe w danym zawodzie są idealną wkładką w CV młodego człowieka.

Zawody deficytowe, czyli takie, w których brakuje ludzi wykształconych, to właśnie księgowi, ekonomiści czy handlowcy. Nasza szkoła takich fachowców kształci. Młodzi ludzie powinni o tym pomyśleć wybierając szkołę średnią.

Elżbieta Leń

Rajd Świętojański



Trzy grupy uczestników wyruszyły 18 czerwca br. na piesze trasy III Rajdu Świętojańskiego. W imprezie, dofinansowanej ze środków Starostwa Powiatowego w Brzozowie, uczestniczyły dzieci ze szkół z terenu Powiatu Brzozowskiego: Grabownicy Starzeńskiej, Górek, Niebocka oraz Orzechówki. Na trasach przebiegających po terenach Grabówki, Lalina, Górek i Grabownicy, uczestnicy poznawali historię i ciekawe obiekty (kopalnia ropy, stadnina, kościoły, cerkwie, pałac Starzeńskich) znajdujące się w zwiedzanych miejscowościach.

Nie obyło się bez niespodzianek i drobnych przeszkód, gdyż pod koniec rajdu rozpętała się silna burza. Organizatorzy zmuszeni byli odwołać zaplanowane ognisko i przenieść zakończenie rajdu do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabownicy Starzeńskiej. Na zebranych czekał tam poczęstunek oraz wspólne śpiewy i zabawy dla dzieci. Laureatom konkursów wręczono nagrody ufundowane przy wsparciu starostwa, a Jan Wolak, reprezentujący portal Brzozowiana.pl, przybliżył młodzieży dawne, wojenne dzieje kurierów beskidzkich – Jana Łożańskiego i Stanisława Marusarza. Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska wraz z Grupą „Dobra Myśl” z Grabownicy Starzeńskiej.



Jan Wolak



Laureaci rajdowych konkursów:

Autorką zwycięskiego projektu plakietki III Rajdu jest Aleksandra Pilszak uczennica kl. I Gimnazjum w Grabownicy. Wyróżniono również prace: Zuzanny Stachury, Weroniki Prugar, Jakuba Przysasza, Karoliny Mazur, Martyny Ostrowskiej, Emilii Oleniacz, Aleksandry Latoś, Wiktorii Oleniacz, Justyny Kopleńskiej, Emilii Stabryły i Dominiki Bogackiej.

Konkurs wiedzy o powiecie brzozowskim i o kurierach beskidzkich: 1. Jakub Przysasz, 2. Karolina Podulka, 3. Gabriela Sobaś.



Minikonkurs krajoznawczy: 1. Klaudia Gaworecka, 2. Sławek Dudek, 3. Patrycja Gratkowska.

Konkurs na najlepszą dramę na podstawie legendy: 1. Grabownica (Magdalena Dzoń, Julia Surmacz, Kacper Surmacz, Kacper Mazur, Patryk Józwiak); 2. Grabownica (skład: Monika Trześniowska, Gabriela Sobaś, Aleksandra Pilszak, Patrycja Biesiada).

Konkurs piosenki turystycznej: 1. Zespół śpiewaczy z Orzechówki pod kierunkiem pani Marty Krupy (skład: Anna Niemiec, Amelia Szmyd, Izabela Drożdzał, Piotr Glazer, Apolonia Zajac, Małgorzata Buczek, Wiktoria Morajko, Eryk Jonas, Michał Śmigiel, Wiktoria Wolańska, Szymon Niemiec, Gabriela Glazer), 2. Grabownicka grupa „Turystyczne śpiewogranie” (Karolina, Emilia i Dominika Podulkówny, Gabriela Orłowska, Weronika Prugar, Natalia Kiepusa), 3. Grupa z Górek (Barbara Futyma, Martyna Florek, Amelia Jonarska, Martyna Grzebień, Gabriela Kotyla). Przyznano również wyróżnienie grupie z Niebocka (Patrycja Pelczar, Sara Dmitrzak, Joanna Adamska, Radosław Rysz, Gabriela Siwiecka, Sylwia Oleniacz, Martyna Burzyńska, Radosław Żaczek).



Nagrody laureatom konkursów wręczył Tadeusz Stępień

„Wianki nad Wisłokiem”

W niedzielę, 19 czerwca br. przy Gminnym Ośrodku Kultury i Wypoczynku w Haczowie odbyła się impreza plenerowa pn. „Wianki nad Wisłokiem”, nawiązująca do powitania nadchodzącego lata.

Rozpoczęła się o godzinie 16.00, poprowadził ją w swoim humorystycznym stylu Stanisław Jagiełło. Na scenie jako pierwsi zaprezentowali się uczniowie Zespołu Szkół ze Wzdowa w spektaklu pt. „Calineczka”. Po pięknej i barwnej inscenizacji dzieci ze Wzdowa na estradzie zaprezentowały się zespoły taneczne działające przy GOKiW: „Adept” z Jasionowa oraz „Kometa” z Haczowa. Młodzi tancerze w pięknych strojach pod bacznym okiem opiekuna - Pani Urszuli Marchewki wykonali dynamiczne, pełne energii układy, nagrodzone gromkimi brawami przez licznie zgromadzoną publiczność. W dalszej części w dwóch wejściach na scenie pojawiła się kapela „Trzcinicoki” z Jasła, prezentująca się w tradycyjnych, regionalnych strojach w swym repertuarze pieśni i folkloru regionu pogórzańskiego. Po występie kapeli na scenie pojawił się zespół muzyczny - obrzędowy „Pakoszowanie” z Pakoszwki. W pierwszej części rozpoczętej wjazdem na motocyklach zaprezentował widowisko zwane Sabatem Czarownic, pełne lekkiego humoru, ukazujące zwyczaje dawnych czarownic, gdzie zaklęcia i czary były na porządku dziennym, w drugiej części zespół wystąpił się z pieśniami i tańcami cygańskimi. Prezentacjom scenicznym towarzyszyła degustacja potraw regionalnych przygotowana przez Panie z Kół Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Haczów. Panie z Jabłonicy Polskiej, Malinówki, Wzdowa, Jasionowa, Bukowa, Trześniowa i Haczowa przygotowały min. paszteciki, krokiety, kapu-



śniaczki, szyszki weselne, cebularze, sery, proziaki i przepyszne ciasta. Po występach scenicznych nadszedł czas na punkt kulminacyjny, czyli barwny korowód poprowadzony przez Zespół KGW „Haczowianie”, który udał się nad Wisłok, aby zgodnie z tradycją puścić przygotowane wcześniej wianki. Nad rzeką, przy akompaniamencie kapeli „Trzcinicoki” dziewczęta, kobiety z KGW i „Haczowianki” w pięknych strojach haczowskich przy pomocy strażaków

z OSP w Haczowie wrzuciły do wody wianki, które popłynęły z nurtem rzeki.

Puszczane wodą wianki nawiązują do pradawnych słowiańskich zwyczajów związanych z nocą świętojańską, powitaniem lata. Ludy słowiańskie wierzyły, że jest to czas magiczny, poświęcony żywiołom ognia i wody, mającym oczyszczającą moc. Młode dziewczęta wiązały tę noc z szansą na znalezienie męża. Obrzęd polegał na tym, że niewiasty plotły wianki z kwiatów i ziół, wpinały w nie płonące łuczywo i w zbiorowej ceremonii ze śpiewem i tańcem puszczały je na tafle wody, rzek i strumieni. Wyłowienie przez kawalera wianka wróżyło szybkie zamążpójście, jeśli wianek utonął panna nie miała szans na męża.

Tym barwnym akcentem zakończyła się impreza plenerowa pn. „Wianki nad Wisłokiem” po raz pierwszy zorganizowana w Haczowie.

Organizatorami wydarzenia byli Gmina Haczów, Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Haczowie oraz Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska”.

Renata Czerwińska, fot.
Andrzej Józefczyk



Przypomniano tradycję przodków

Msza św. trydencka stała się głównym punktem projektu „Muzyka w służbie Bogu. Tradycja liturgiczna naszych przodków”. Organizatorami uroczystości było Stowarzyszenie Brzozowski Ruch Konserwatywny, Starostwo Powiatowe w Brzozowie oraz Kolegium Ojców Jezuitów w Starej Wsi.



Msza św., którą odprawił ks. prof. Wojciech Grygiel, sprawowana była w starowiejskiej bazylice. Tam, wszystkich zebranych powitał najpierw gospodarz Kolegium i starowiejskiej parafii o. Jan Gruszka SJ. Następnie rozpoczęto Eucharystię. Jej uroczystą oprawę muzyczną zapewnił chór Octava Ensemble z Krakowa. Przy organach zasiadł zaś Jacek Janas. – *Chrystus mówi nam wyraźnie, że aby wejść do Królestwa Niebieskiego, musimy jego prawa spełniać przynajmniej w stopniu minimalnym. Jednak rzeczywistość nadprzyrodzona, do której wszyscy zdążamy, wymaga od nas czegoś więcej, niż tylko minimum jakie dyktują nam Przykazania Boże. Religia chrześcijańska powinna porywać nas dalej i pomagać w zbawieniu. W świątyni stajemy jakby na styku nieba i ziemi, gdyż każda Eucharystia przybliża nas do Boga i do zbawienia. Mam nadzieję, że w momencie, gdy na tej Mszy św. będzie moment przeistoczenia i zapadnie na kilka chwil zupełna cisza, a my staniemy się świadkami niewyobrażalnej tajemnicy, to wtedy każdy z nas postara się wsłuchać w to, co mówi do niego Pan Bóg. Wykorzystajmy więc ten moment, aby „naładować się” i mieć więcej sił do tego, by zmierzyć się z codziennym zgiełkiem tego świata i nawąłem spraw, które czasami nie pozwalają nawet oderwać ucha od komórki. Tutaj, w świątyni, to wszystko powinno zaniknąć. To właśnie tutaj powinniśmy znaleźć moment, w którym zastanowimy się czy jesteśmy w stanie odrzucić szum dnia codziennego i postarać się usłyszeć głos samego Boga – mówił w czasie homilii ks. prof. Wojciech Grygiel. Mszę św. zakończyła uroczysta antyfony „Salve Regina”.*

Msza św., którą odprawił ks. prof. Wojciech Grygiel, sprawowana była w starowiejskiej bazylice. Tam, wszystkich zebranych powitał najpierw gospodarz Kolegium i starowiejskiej parafii o. Jan Gruszka SJ. Następnie rozpoczęto Eucharystię. Jej uroczystą oprawę muzyczną zapewnił chór Octava Ensemble z Krakowa. Przy organach zasiadł zaś Jacek Janas. – *Chrystus mówi nam wyraźnie, że aby wejść do Królestwa Niebieskiego, musimy jego prawa spełniać przynajmniej w stopniu minimalnym. Jednak rzeczywistość nadprzyrodzona, do której wszyscy zdążamy, wymaga od nas czegoś więcej, niż tylko minimum jakie dyktują nam Przykazania Boże. Religia chrześcijańska powinna porywać nas dalej i pomagać w zbawieniu. W świątyni stajemy jakby na styku nieba i ziemi, gdyż każda Eucharystia przybliża nas do Boga i do zbawienia. Mam nadzieję, że w momencie, gdy na tej Mszy św. będzie moment przeistoczenia i zapadnie na kilka chwil zupełna cisza, a my staniemy się świadkami niewyobrażalnej tajemnicy, to wtedy każdy z nas postara się wsłuchać w to, co mówi do niego Pan Bóg. Wykorzystajmy więc ten moment, aby „naładować się” i mieć więcej sił do tego, by zmierzyć się z codziennym zgiełkiem tego świata i nawąłem spraw, które czasami nie pozwalają nawet oderwać ucha od komórki. Tutaj, w świątyni, to wszystko powinno zaniknąć. To właśnie tutaj powinniśmy znaleźć moment, w którym zastanowimy się czy jesteśmy w stanie odrzucić szum dnia codziennego i postarać się usłyszeć głos samego Boga – mówił w czasie homilii ks. prof. Wojciech Grygiel. Mszę św. zakończyła uroczysta antyfony „Salve Regina”.*



„Msza trydencka” jest to msza św. w tradycyjnym (klasycznym) rycie rzymskim. Jej liturgia wywodzi się z czasów apostołskich, a od VI w. pozostaje w zasadzie niezmieniona. Na polecenie Soboru Trydenckiego (1545-1563) Papież św. Pius V skodyfikował i ujednolicił istniejący obrządek — stąd nazwy „Msza try-



dencka”. W 1570 r. Papież św. Pius V bullą „Quo Primum” zezwolił po wsze czasy każdemu kapłanowi rzymskokatolickiemu na odprawianie mszy w tradycyjnym rycie rzymskim (trydenckim), bez narażania się na jakiegokolwiek kary kościelne. Bulla ta obowiązuje na zawsze i nigdy nie może być zniesiona, dlatego też używa się określenia „Msza święta Wszechczasów”. Msza Trydencka jest uważana przez Kościół Katolicki za równoprawną i ważną. Status ten potwierdził najpierw Papież św. Jan Paweł II, który w swoim motu proprio Ecclesia Dei z 1988 roku polecił biskupom ułatwiać wiernym przywiązany do rytu trydenckiego pielęgnowanie tej tradycji liturgicznej, a następnie papież Benedykt XVI, który w motu proprio Summorum Pontificum zezwolił każdemu kapłanowi na odprawianie Mszy Świętej Trydenckiej bez zgody miejscowego biskupa. – *O Mszy św. trydenckiej nasze Stowarzyszenie myślało już od jakiegoś czasu. Jest to tradycja niemal już u nas zapomniana, chociaż w kilku miastach naszego regionu takie Msze św. są regularnie odprawiane. Organizując tego typu uroczystość chcieliśmy pokazać młodym, a starszym przypomnieć, tę także piękną i bogatą liturgię mszalną. Stąd też zadbalismy również o odpowiednią oprawę muzyczną w postaci profesjonalnego zespołu wokalnego, który wykonał dzieła muzyczne skomponowane przez najwybitniejszych przedstawicieli muzyki renesansu i baroku właśnie na potrzeby Mszy św. trydenckiej. Sądząc po frekwencji pomysł chyba się spodobał naszej lokalnej społeczności. Zainteresowanie wydarzeniami organizowanymi przez Stowarzyszenie jest budujące stąd też myślimy już o kolejnych inicjatywach, które mieszczą się w ramach celów określonych w naszym Statucie – zapowiedział Jacek Janas, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Brzozowski Ruch Konserwatywny.*

Elżbieta Boroń, fot. ry-sa.pl

<http://www.powiatbrzozow.pl>

O bezpieczeństwie w powiecie brzozowskim

27 czerwca br. w Starostwie Powiatowym w Brzozowie odbyło się posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, której przewodniczył Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż. W posiedzeniu uczestniczyli: Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła, Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie Maria Cecuła-Zajdel, Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie bryg. Marek Ziobro, Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie Barbara Kozak, Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie Jerzy Olearczyk, Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie Stanisław Pilszak, Zastępca Dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie Marek Dacko, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Brzozowie Kazimierz Tympalski, przedstawiciel Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Brzozowie Andrzej Szymański, przedstawiciel Inspektoratu Weterynarii w Brzozowie Grzegorz Błaż, przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie podinsp. Mariusz Urban oraz przedstawiciel Prokuratury Rejonowej w Brzozowie prokurator Marcin Bobola.

Tematami wiodącymi posiedzenia były sprawy związane z zapewnieniem bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w powiecie brzozowskim podczas wakacji, stanem sanitarno-epidemiologicznym na terenie powiatu, bezpieczeństwem w ruchu drogowym oraz bezpieczeństwem w miejscu zamieszkania.

Przedstawiciele poszczególnych służb, straży i inspekcji powiatowych omawiali statystyki niebezpiecznych zdarzeń i podjętych interwencji oraz prowadzone przez ich jednostki działania profilaktyczne mające na celu utrzymanie należytego stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie powiatu brzozowskiego.

Omawiając statystyki i działania Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie podinsp. Mariusz Urban stwierdził - *Przetworzone statystyki niebezpiecznych zdarzeń, wykroczeń, kolizji i wypadków drogowych, podjętych działań i interwencji policyjnych w porównaniu do analogicznego okresu w latach ubiegłych, jak również w porównaniu do innych powiatów, pozwalają uznać powiat brzozowski za bezpieczny.*

Ostatnim punktem posiedzenia było omówienie przez bryg. Marek Ziobro działania detektora burz, za pośrednictwem którego można obserwować na stronie internetowej rozwój i przemieszczanie się komórek burzowych na obszarze obejmującym m.in. teren powiatu brzozowskiego.

Janusz Błyskal

Wydział Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa,
Obronności i Spraw Obywatelskich

Nowe nawierzchnie na drogach

Cztery nowe drogi gminne zyskały po remoncie nową nawierzchnię bitumiczną. Całość inwestycji pokryta została z funduszy Gminy Domaradz i kosztowała łącznie około 150 tysięcy złotych.

Remont objął dwie drogi w Baryczy i dwie w Domaradzu. – *Trakty te posiadały nawierzchnię trawiastą, żwirową bądź z płyt jumbo. Płyty zniszczone po wieloletnim użytkowaniu, zostały zdjęte, a na pozostałych drogach wzmocniliśmy ich korpusy i wszędzie ułożono nawierzchnię bitumiczną. Staramy się sukcesywnie remontować kolejne drogi gminne tak, by naszym mieszkańcom żyło się lepiej i wygodniej. Obecnie czekamy jeszcze na rozstrzygnięcie kolejnych wniosków o dofinansowanie, więc jeśli decyzje będą pozytywne ruszymy z kolejnymi pracami na drogach* – zapowiedział Jan Kędra, Wójt Gminy Domaradz.

Warto tu jeszcze dodać, że do remontu drogi w przysiółku Domaradz – Miasteczko Zebranie Wiejskie zdecydowało się dołożyć 30 tysięcy złotych z funduszu sołectwa.

Elżbieta Boroń



Dla bezpieczeństwa i estetyki



Ogrodzenie przy Domu Ludowym w Bukowie

Na terenie gminy Haczów wykonano kolejne odcinki dróg, oświetlenia ulicznego i ogrodzeń wokół budynków użyteczności publicznej. Inwestycje te, znacząco wpłynęły na estetykę i bezpieczeństwo osób poruszających się wyremontowanymi traktami.

Wszystkie wspomniane inwestycje sfinansowane zostały z budżetu Gminy. – *Co roku staramy się budować kolejne odcinki dróg i ich oświetlenia. Jak pokazało doświadczenie lat minionych, działania te w znaczny sposób wpływają nie tylko na bezpieczeństwo osób kierujących pojazdami, ale też i pieszych. Nowe ogrodzenia zaś, zabezpieczą gminne mienie przed kradzieżą i dewastacją. Wszystko to wpływa również na poprawę jakości życia w naszej*

gminie, a także na jej estetyczny wizerunek dostrzegany przez mieszkańców, jak i osoby przebywające gościnnie na naszym terenie – mówił Piotr Sabat, Kierownik Referatu Inwestycji i Inicjatyw Gospodarczych Urzędu Gminy w Haczowie.

Nowe ogrodzenia wykonane zostały przy Zespole Szkół w Jasionowie, Domu Ludowym w Bukowie oraz częściowe przy Zespole Szkół we Wzdowie. Łączny koszt tej inwestycji przekroczył 90 tysięcy złotych.

W ostatnim czasie nową, solidną podbudowę oraz nawierzchnię mineralno – bitumiczną zyskały cztery drogi gminne: w Haczowie „na Pańskie”, Jasionowie koło p. Koźmy, Trześniowie „Zagumnie” oraz we Wzdowie koło byłego SKR-u. Wyremontowano łącznie ponad jeden kilometr dróg za ponad 120 tysięcy złotych. Zadbano także o budowę dalszych odcinków oświetlenia ulicznego. Nowe lampy oświetlać będą drogę w Haczowie „za Morawą”, w Jasionowie przy drodze powiatowej oraz we Wzdowie w kierunku na Górki. Łączny koszt tej inwestycji przekroczył 80 tysięcy złotych. W najbliższym czasie planowana jest budowa dalszych odcinków oświetlenia. Wykonane zostaną one w Bukowie, Haczowie i Malinówce.

Elżbieta Boroń

XI Zjazd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w gminie Domaradz zaowocował m.in. wyborem nowych członków zarządu. Była to też okazja by wręczyć okolicznościowe medale i odznaczenia dla zasłużonych działaczy.

W trakcie zebrania podsumowano minioną kadencję, ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium oraz uchwalono program działania na kolejne 4 lata czyli 2016-2020. Wybrano także delegatów na Zjazd Oddziału Powiatowego oraz przedstawicieli do składu Zarządu Oddziału Powiatowego. Jak już wspomniano wyżej, wybrano również nowy Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Domaradzu. Prezesem został Andrzej Wolanin (OPS Golcowa), Wiceprezesami – Tadeusz Bator (OSP Domaradz Poręby) i Edmund Wójcik (OSP Domaradz Góra), a funkcję Komendanta Gminnego będzie pełnił Jerzy Bator (OSP Domaradz Poręby). Uroczystość podziękowano także ustępującym członkom zarządu. – *To były niezwykle owocne lata pełne szeroko pojętej i efektywnej współpracy, za którą chciałbym teraz również podziękować. Nie sposób tu też nie zauważyć długoletniego i osobistego zaangażowania każdego z członków ustępującego zarządu. Wnieśli oni swój*

Nowe władze wybrane

ogromny wkład w rozwój i umocnienie struktur naszych jednostek OSP. Mam nadzieję, że współpraca z nowo wybranymi członkami będzie się układać co najmniej tak dobrze jak z dotychczasowymi – stwierdził Jan Kędra, Wójt Gminy Domaradz.

Warto tutaj dodać, że Stanisław Łobodziński, dotychczasowy Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Domaradzu w szeregach OSP służył przez 47 lat, z czego przez 20 lat pełnił funkcję Prezesa, zaś Komendant Gminny - Stanisław Łobodziński, swoją funkcję pełnił przez 23 lata, zaś druhem strażakiem był przez 45 lat.

Podczas zjazdu wręczono także Medale za zasługi dla pożarnictwa. Złoty otrzymali: Jan Kędra - Wójt Gminy Domaradz, Stefan Bryś i Stanisław Domaradzki. Srebrnymi Medalami za zasługi dla pożarnictwa odznaczono Andrzeja Wolanina oraz Mariusza Chyłka, zaś brązowymi - Annę Jastrzębską i Stanisława Fronia.

Elżbieta Boroń

Happening „Czy tu, czy tam – czytam”



7 czerwca br. na deptaku w centrum Haczowa odbył się happening pod hasłem „Czy tu, czy tam – czytam”. Impreza, przygotowana przez Helenę Domaradzką i Zofię Błaż z Gminnej Biblioteki Publicznej w Haczowie oraz panie: Lucynę Węgrzyn, Jolantę Błaż, Barbarę Janas i Annę Wulw ze Szkoły Podstawowej w Haczowie miała na celu promowanie czytelnictwa.

Na deptak przybył również kolorowy korowód przebranych za baśniowe postacie uczniów SP w Haczowie. Happening rozpoczął się od wręczenia przez p. Barbarę Janas nagród książkowych laureatom szkolnego konkursu czytelniczego

pt. „Spotkanie z duchami”: Michalinie Macyk (VIb), Kamilowi Drożdżalowi (IVa) i Karolinie Kaczkowskiej (IVb). Następnie uczniowie klasy III, IVb i VIb przeczytali kilkanaście wierszy autorstwa Aldony Pydych, ks. Jana Twardowskiego, Łukasza Dębskiego i Anny Kaszuby-Dębskiej oraz wiersz „Chatka na zdrowie” ułożony przez uczniów kl. III pod kierunkiem p. J. Błaż, fragmenty „Dynastii Miziołków” Joanny Chmielewskiej i zaśpiewali kilka piosenek związanych z czytanim utworami. Uczennice kl. Vb rozdawały wśród przechodniów ulotki zachęcające do czytania i informują-

ce o godzinach otwarcia Gminnej Biblioteki Publicznej w Haczowie. Wśród dzieci przechadzał się żółw Franklin, ulubiona postać literacka młodszych czytelników. Żółwik zabawiał wszystkich uczestników i chętnie z nimi pozował do zdjęć. Spotkanie z Franklinem było ogromną atrakcją szczególnie dla uczniów klasy I.

Imprezę zakończyło rozdanie dzieciom słodczy, ufundowanych przez Wójta Gminy Haczów i panie z GBP. Należy dodać, że dwoje uczniów Szkoły Podsta-



wowej w Haczowie, Michalina Macyk z kl. VIb oraz Wiktor Knurek z kl. VIa, zdobyło II miejsce w powiatowym konkursie czytelniczym na recenzję ulubionej książki, organizowanym przez Wojewódzką Bibliotekę Pedagogiczną w Krośnie Filia w Brzozowie, a Gabrysia Kasprzyk z kl. III otrzymała w tym konkursie wyróżnienie za pracę plastyczną.

Elżbieta Boroń



Promują zdrowy styl życia i przyjaźnie

Już po raz drugi, haczowskie Gimnazjum zorganizowało Rajd Rowerowy. Wzięli w nim udział reprezentanci wszystkich gimnazjów gminy Haczów oraz chętni mieszkańcy.

Rajd jak zwykle rozpoczął zbiórką przed haczowską remizą. Tam to, zaprezentowano sprawy organizacyjne, zasady bezpieczeństwa oraz przedstawiono zebranych gości. Tym razem zmieniono nieco formułę rajdu oraz jego trasę. W Haczowie zebrali się przedstawiciele Gimnazjów z Haczowa, Jabłonicy Polskiej i Malinówki. Na



trasie dołączyli do nich koledzy z Trześniowa, Wzdowa i Jasionowa. Wszyscy już razem wrócili do Haczowa. Trasa, jak już wspomniano, rozpoczęła się przed Domem Strażaka w Haczowie, po czym skierowała się do Trześniowa i Bukowa, gdzie przy charakterystycznym dębie skręciła w część wsi zwaną „Czekajem”, by następnie skierować się do Wzdowa i potem do Jasionowa. – Rok szkolny upłynął nam „bezkolizyjnie”, więc na ten rajd młodzież z pewnością zasłużyła. Zrealizowaliśmy wszystkie zaplanowane na ten rok szkolny zadania, uważam więc, że będzie to znakomita forma swoistego zakończenia roku szkolnego. Rajd, oprócz swoich walorów zdrowotnych jest też świetnym sposobem na to, by młodzież z naszej gminy poznała się. W końcu niedługo być może spotkają się w nowych szkołach – stwierdziła Helena Zawada, Dyrektor Gimnazjum w Haczowie. Niezwykle pozytywne opinie młodzieży na temat rajdu sprawiają, że być może wejdzie on już na stałe w kalendarz szkolnych im-

prez. Zamysłem organizatorów było, by przedsięwzięcie to otwierało i zamykało rok szkolny. – *Rajd został przez młodzież zaakceptowany już w pierwszym semestrze i z niecierpliwością czekała na ten dzisiejszy. Przez jego organizację chcielibyśmy pokazać młodym inny sposób aktywności ruchowej – zdrowy, tani i dostępny dla wszystkich. Jest to też znakomita forma integracji, gdyż biorą w nim udział uczniowie z każdego gimnazjum funkcjonującego w naszej gminie. Finał w postaci wspólnego spotkania połączonego z biesiadowaniem na pewno w jakiś sposób pozwoli nawiązać pierwsze znajomości – powiedziała Justyna Terlecka, pomysłodawczyni i organizatorka rajdu. – Rajd to fajny sposób spędzenia czasu i świetna alternatywa zajęć lekcyjnych. Można nie tylko poznać nowych ludzi, ale też*

potrenować jazdę na rowerze i spalić trochę kalorii. Poza tym stanowi takie pozytywne rozpoczęcie nowego roku szkolnego oraz fajne jego zakończenie – podsumowali Sabina Rozenbajgier i Konrad Bilski.

Warto dodać, że uczestnicy rajdu mieli zapewnioną pomoc medyczną i techniczną. Każda niewielka grupa uczniów jechała z dwójką opiekunów. Peleton otwierał policyjny radiowóz, a zamykały furgonetki OSP w Haczowie oraz pomocy technicznej, którą sprawował Krzysztof Buczek, prowadzący w Sanoku sklep sportowy „Roweromania”. Jak już wspomniano, rajd zakończył się piknikiem z pieczoną kielbaską z grilla, ciastami, napojami i konkursem dotyczącym rajdu. Każdy z jego uczestników otrzymał też pamiątkowy medal. Krążki wykonali uczestnicy haczowskiego Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Sponsorami imprezy byli: Stanisław Jakiel - Wójt Gminy Haczów, Samorządowa Administracja Placówek Oświatowych gminy Haczów, PBS o/Haczów oraz Rada Rodziców haczowskiego Gimnazjum. Smakowite wypieki przygotowali również rodzice gimnazjalistów.

Elżbieta Boroń

Nowocześnie i zdrowo

Sześciopalnikowa kuchnia gazowa z piekarnikiem oraz taboret gazowy, to nowe nabytki do kuchni w Szkole Podstawowej Nr 2 w Golcowej „Różance”. Koszt urządzeń sięgnął prawie 10 tysięcy złotych. Stare urządzenia, ze względu na brak szczelności gazowej musiały zostać wymienione. Zastąpiono je profesjonalnymi, nowoczesnymi i przede wszystkim ekonomicznymi urządzeniami gastronomicznymi.

- *Do tej pory nasze panie kucharki radziły sobie na kuchenkach, takich jak do domowego użytku. W tej chwili mamy już sprzęt naprawdę wysokiej klasy, na którym można przygotować urozmaicone i przede wszystkim zdrowe posiłki w szybszym czasie. Nowe urządzenia pozwalają odejść od smażenia w głębokim tłuszczu, co jest dla nas niezmiernie istotne, gdyż staramy się naszym uczniom wpoić zasady zdrowego odżywiania i takiegoż trybu życia. Chciałabym tutaj też podziękować Panu Wójtowi Janowi Kędrze, za to, że wygospodarował dla nas dodatkowe środki finansowe przeznaczone na ten cel, gdyż nie były to wydatki przez nas zaplanowane – mówiła Barbara Janusz, Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 w Golcowej.*

Elżbieta Boroń



VII Rajd Rowerowy „Błękitną Wstęgą Sanu”



18 czerwca 2016 r. w Krzemiennej (Gmina Dydnia) odbył się VII Rajd Rowerowy „Błękitną Wstęgą Sanu”, którego organizatorem było Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie. Impreza została sfinansowana ze środków powiatu brzozowskiego w ramach realizacji zadania publicznego „Wspomaganie organizacji rajdów o zasięgu powiatowym”. Ponadto współorganizatorami imprezy byli: Wójt Gminy Dydnia, MOSiR Brzozów, Podkarpackie Zrzeszenie LZS w Rzeszowie oraz właściciele zajazdu „U Schabińskiej nad Sanem” w Krzemiennej.



Na starcie tegorocznego rajdu stanęło 52 osoby w czternastu drużynach liczących od 2 do 7 osób. W dotychczasowej historii rajdu była to największa liczba drużyn. Widać, zatem, że ta impreza turystyczno-rekreacyjna cieszy się coraz większą popularnością w powiecie brzozowskim.

Rajd otworzył Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie Leszek Gierlach. Następnie Pan Kazimierz Barański omówił podstawowe zasady bezpiecznego poruszania się po drogach publicznych i uświadomił potrzebę zachowania szczególnej ostrożności podczas wykonywania różnych manewrów w trakcie jazdy. Z kolei Wiceprzewodniczący Zrzeszenia Henryk Dąbrowiecki przypomniał krótko regulamin imprezy, jak i przebieg tras rajdowych: krótszej 17-km i dłuższej-trudniejszej 32-km: Krzemienka (start) – Temeszów – Witryłów (kładka) – Ulucz (szkoła) – Borownica – Żohatyń – Huta Poręby – Siedliska – Wołódz – Jabłonka Ruska – Krzemienka (meta).

Wszystkie zespoły rajdowe w trakcie jazdy musiały meldować się na czterech punktach kontrolnych, na których poddawane były sprawdzianom i próbom sprawnościowym, dzięki czemu zdobywały punkty na podstawie, których ustalona została ostateczna kolejność zajętych miejsc.

Na pierwszym punkcie przeprowadzono sprawdzian wiedzy o Gminie Dydnia, który uprawniał do wyruszenia na trasę rajdu. Na kolejnym punkcie (na tarasie widokowym nad Sanem) w Temeszowie

Paweł Jurkiewicz sprawdzał wiedzę z zakresu ruchu drogowego. Na trzecim Mateusz Bober sprawdzał umiejętności sportowo – rekreacyjne, a na ostatnim punkcie (na kładce) w Witryłowie Zofia Czech przeprowadzała sprawdzian umiejętności niesienia pierwszej pomocy osobom poszkodowanym w różnych zdarzeniach.

Ostateczna kolejność ustalona na podstawie zdobytych punktów przedstawiła się następująco:

1. „HEMAR” Dydnia	42 pkt miejsce I	Dydnia
2. „Quatro Estrellas”	39 pkt miejsce II	Brzozów
3. „Syk-Gum”	39 pkt miejsce II	Brzozów
4. „Serafin Team”	37 pkt miejsce III	Krzemienna
5. „Fiołki”	37 pkt miejsce III	Brzozów
6. „Spiryt”	36 pkt miejsce IV	Niebocko
7. „ZiB”	35 pkt miejsce V	Blizne
8. „MOSiR”	34 pkt miejsce VI	Brzozów
9. „Żylak”	33 pkt miejsce VII	Niebocko
10. „JERT”	33 pkt miejsce VII	Niebocko
11. „MTB”	32 pkt miejsce VIII	Brzozów
12. „Sprycha”	31 pkt miejsce IX	Blizne
13. „Sama – Rama”	26 pkt miejsce X	Blizne
14. „0 punktów”	25 pkt miejsce XI	Grabownica

Podczas trwania rajdu pojawili się goście honorowi w osobach: Janusza Draguły – Wicestarosty Brzozowskiego, Jerzego F. Adamskiego – Wójta Gminy Dydnia, którzy w towarzystwie Przewodniczącego PZ LZS w Brzozowie Leszka Gierlacha oraz Dyrektora MOSiR w Brzozowie Bogdana Dytko wręczyli wszystkim uczestnikom rajdu puchary, statuetki, medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Organizatorzy rajdu pragną w sposób szczególny podziękować wszystkim sponsorom, fundatorom nagród i upominków, a także właścicielom zajazdu „U Schabińskiej nad Sanem” w Krzemiennej za udostępnienie ośrodka na potrzeby rajdu oraz firmie Gran – Pik Liwocz z Brzozowa za ufundowanie słodczy dla uczestników rajdu.

Szczególne podziękowania kierowane są do Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie za zabezpieczenie trasy przejazdu.

Organizatorzy mają nadzieję, że piękne krajobrazy, dobra organizacja, smaczny poczęstunek i wspaniałe humory uczestników przyczynią się do dalszej popularyzacji tej imprezy w kolejnych jej edycjach.

*Leszek Gierlach - Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie,
fot. Kazimierz Barański*





Powiatowy Piknik Integracyjny

Nasz świat jest w naszym wnętrzu, w naszych myślach, emocjach i uczuciach i to on kreuje naszą dobrą lub złą rzeczywistość



Uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Brzozowie byli bohaterami Pikniku Integracyjnego zorganizowanego przez wolontariuszy – pracowników Starostwa Powiatowego w Brzozowie 20 czerwca br. To kolejna inicjatywa zrealizowana w powiecie w ramach roku poświęconego osobom niepełnosprawnym.

Idea polegająca na zwróceniu szczególnej uwagi na niepełnosprawnych, poświęceniu im czasu i akceptacji wszelkich niedoskonałości u siebie i innych została zainicjowana przez Starostę Brzozowskiego Zygmunta Błaża przy okazji Święta Patrona Powiatu Brzozowskiego Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki. Tym razem dla sympatycznych podopiecznych ośrodka przygotowano szereg atrakcji na świeżym powietrzu.

Młodzi amatorzy sportu zdobywali medale i nagrody biorąc udział w licznych konkurencjach – sztafecie, konkursie rzutów karnych, trafień do kosza, czy w przeciąganiu liny. Dla zainteresowanych rysunkiem i sztuką niepodzianki przygotował artysta, ilustrator bajek dla dzieci, członek Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie – Bogdan Kubal. Pod jego kierunkiem dzieci mogły nie tylko wykonać kolorowe rysunki, ale również dostawały ręcz-



nie robione papierowe nakrycia głowy. – *Bardzo mnie ucieszyło, że dzieci tak chętnie podchodziły i korzystały z przygotowanych niespodzianek. Ich radość, uśmiechnięte twarze dały mi tyle satysfakcji, że z chęcią będę uczestniczył w kolejnych takich spotkaniach* – podsumował pan Bogdan. Na lasuchów czekał prawdziwy raj. Pachnące wypieczone kielbaski, smaczne i świeże drożdżówki, a na deser każdy mógł skosztować zrobiony przez siebie owocowy obrazek.

Po degustacji był czas na taniec i zabawy przy muzyce, które cieszyły się szczególnie dużym zainteresowaniem. I nic w tym dziwnego, bo wodzirej elektryzował melodyjnym głosem i skoczną, taneczną muzyką.

Nie do przecenienia było zaangażowanie zawodowych strażaków z Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, którzy specjalnie na tę okazję udostępnili profesjonalny sprzęt i chętnie angażowali chłopców i dziewczęta między innymi do zabaw małymi hydronetkami, czego efektem były mokre ubrania i włosy niektórych pań opiekunek. Wprawne oko fotografa nie miało problemu z wypatrzeniem ślicznotek, które czesały i malowały uczennice Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie. Były one również autorkami barwnych wianków z żywych kwiatów, które zdobiły głowy małych miss piękności. Dopełnienie profesjonalnego wizerunku stanowiły wymalowane paznokcie.

Prawdziwą furorę robił uśmiechnięty i wesoły kłown, który dla każdego miał słodczyce, baloniki, uściłki i ciepłe słowa.

Wszyscy uczestnicy Pikniku pozostawili swój ślad na wielkim pamiątkowym plakacie. Mnóstwo było nagród i słodkich niespodzianek, które rozdawali między innymi nieoczekiwani goście – Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż oraz Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Uruski, któremu bardzo podobał się pomysł zorganizowania pikniku. – *Wspaniała atmosfera, piękne i promienne uśmiechy zarówno u dzieci, jak i organizatorów – to najlepszy dowód na to, jak potrzebne było takie spotkanie. Gratuluję pomysłu i organizacji* – mówił Poseł Uruski.

Miłe zaskoczenie dla organizatorów stanowił program artystyczny zaprezentowany przez uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w dowód wdzięczności za tak udaną wspólną zabawę.

Ta kolorowa i wesoła impreza była zwieńczeniem roku szkolnego i miłą zapowiedzią długo wyczekiwanych wakacji.

Magdalena Pilawska

Wszystkim, którzy z wielkim oddaniem i zaangażowaniem włączyli się w organizację Powiatowego Pikniku Integracyjnego serdecznie dziękuję.

Dumą i radością napawa mnie fakt, że dane jest mi pracować z ludźmi o wyjątkowym spojrzeniu i rozumieniu świata i niebywalej wrażliwości, co jest wspaniałą zaletą.

Pozostaję z wyrazami uznania i wdzięczności.

Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż







Żonkilowy Piknik Rodzinny

W niedzielę 5 czerwca już po raz kolejny ulicami Brzozowa przeszedł Marsz Żonkilowy organizowany przez Fundację „W Trosce o Życie”. Tym razem oprócz tradycyjnej kolumny marszowej, zorganizowany został Żonkilowy Piknik Rodzinny dla mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości.

Organizowane wydarzenie miało na celu przede wszystkim propagowanie idei opieki hospicyjnej wśród społeczeństwa i uświadamiania go o kruchości życia ludzkiego. Ponadto, podejmowane działania miały za zadanie wywołać niejako zamieszanie i wzbudzić zainteresowanie wśród lokalnej społeczności. Żółty, żonkilowy przemarsz ulicami miasta, jak i sam Piknik na brzozowskim Rynku miał zwrócić uwagę jego mieszkańców na istnienie i działalność Fundacji.

Całe przedsięwzięcie rozpoczęło się happeningiem na brzozowskim rynku pełnym atrakcji zarówno dla dorosłych, jak i dzieci. Najmłodsi mogli skorzystać z interesujących zabaw przygotowanych przez Grupę Bajladi, obejrzeć pokazy Ju-jitsu i Kigai Vara, czy włączyć się we wspólną zabawę z animatorem. Ponadto, wszyscy zgromadzeni skosztować mogli swojskiegojadła przygotowanego specjalnie na tę okazję przez członków Grupy Wsparcia

działającej przy Fundacji, jak i jej wolontariuszy. Ponadto, dostępne były inne atrakcje cateringowe - każdy znalazł tu więc coś dla siebie. Atrakcje muzyczne zapewnił występ Kapeli Ludowej Warzanie oraz solistki Izabeli Kociuba z Leska, która zaprezentowała się w przygotowanym przez siebie repertuarze.



Uczestnicy Pikniku pod czujnym okiem Artystów Bieszczadzkich mieli także możliwość sprawdzenia swoich malarskich umiejętności poprzez tworzenie własnych, amatorskich obrazów. Grupa Artystów Bieszczadzkich stworzyła także specjalnie na tę okoliczność wystawę własnych prac, które można było podziwiać podczas Pikniku, jak również dokonać ich zakupu. O godzinie 14 kolumna marszowa

wyruszyła z brzozowskiego Rynku. Niestety, niesprzyjająca pogoda nieco pokrzyżowała plany maszerującemu tłumowi, aczkolwiek mimo niedogodności udało się pokonać część zaplanowanej trasy, a później wrócić na brzozowski Rynek, by tu kontynuować zabawę. Marszowi przewodziła tradycyjnie już Grupa Szczudlarzy wspierana muzycznie przez Dętą Orkiestrę Strażacką Fire Band działającą przy Brzozowskim Domu Kultury.

Podczas trwania Pikniku do specjalnie oznakowanych puszek zostały zbierane środki finansowe, które przekazane zostaną na sprzęt rehabilitacyjny dla podopiecznych Fundacji. Główną atrakcją tegorocznego konkursu żonkilowego jest trwający konkurs, w którym nagrodami są SKUTER BASSA firmy ZIPP przekazany na rzecz akcji przez anonimowego darczyńcę oraz kurs prawa jazdy kat. B przekazany przez Auto-szkolę Pana Tadeusza Toczka w Brzozowie.

Fundatorom nagród w tym miejscu składamy serdeczne podziękowania. Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się 15 czerwca. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację akcji, sponsorom oraz wszystkim uczestnikom.

Jolanta Górniak, fot. ry-sa.pl



Miłosz przy pomniku Adama Loreta w Jaśle zaprojektowanym przez artystę z Jabłonicy Polskiej - Grzegorza Tomkowicza

Finał XXI Ogólnopolskiego Konkursu Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży

Miłosz Tomkowicz – uczeń III kl. Gimnazjum w ZS w Jabłonicy Polskiej został wyróżniony w tegorocznej edycji zmaganiań poetycko-pisarskich zorganizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Jaśle i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział w Jaśle.

To ogromny sukces, zważywszy na sporą konkurencję - aż 479 uczestników nadesłało ponad 1150 prac! Jury doceniło warsztat poetycki Miłosza, ale też znajomość historii miasta Jasła i sylwetek wybranych jaślan – m.in. Adama Loreta

czy Alojzego Metzgera. To właśnie byłemu burmistrzowi „Tomkow” poświęcił wiersz „Ostatnia droga Burmistrza Metzgera”, który znalazł się w pamiątkowym tomiku wydanym na okoliczność podsumowania dokonań młodych poetów i pisarzy.

Komisja konkursowa przyznała Miłoszowi wyróżnienie za cały cykl utworów poetyckich, co może być zwiastunem dalszego rozwoju kariery poetyckiej ucznia z Jabłonicy Polskiej. Wszyscy życzymy mu w przyszłości sukcesu rangi Noblisty - Czesława Miłosza.

Małgorzata Knurek

Powstanie przedszkole

W Zespole Szkół w Golcowej rozpoczęto prace dostosowujące szkolne pomieszczenia dla potrzeb mającego tam powstać dziewięciogodzinne przedszkola. Zakończą się one jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

- *Sprawa przedszkola w Golcowej poruszana była już niejednokrotnie na przestrzeni ostatnich lat. Stąd też wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców, inwestycję tę postanowiono wreszcie zrealizować. O tym, że zapotrzebowanie na tego typu jednostkę jest duże, świadczy już chociażby wstępna deklaracja rodziców o posłaniu dzieci do przedszkola. Już teraz mamy zapisanych 46 chętnych* – stwierdził Jan Kędra, Wójt Gminy Domaradz.

W najbliższym czasie pomieszczenia będące do tej pory klasami szkolnymi dostosowane zostaną do potrzeb mających się tam uczyć maluchów. Dla

nich też, przerobione zostaną sanitariaty. Na potrzeby przedszkola powstaną dwie sale dydaktyczne, sala ćwiczeń oraz pomieszczenie, gdzie najmłodsze dzieci będą spały na poobiedniej drzemce. Oprócz tego, na zewnątrz, powstanie nowy plac zabaw. Obecny, zostanie przeniesiony na plac przy Zespole Szkół nr 2 w Golcowej. Nowo powstałe miejsce zabaw będzie miało specjalną, miękką nawierzchnię, której zadaniem będzie amortyzacja upadków oraz sprzęty zapewniające niezłą zabawę. Planowane jest postawienie m.in. domku ze zjeżdżalnią, ścianką wspinaczkową czy też miejscem do gry w kółko – krzyżyk oraz ogromny konik polny posiadający m.in. dwie huśtawki, zjeżdżalnię rurową i rampę linową. Całość inwestycji sięgnie ponad 200 tysięcy złotych.

Elżbieta Boroń

Dzień Patrona oraz jubileusz 25. rocznicy przywrócenia szkole imienia Królowej Jadwigi, świętowała społeczność Zespołu Szkół w Dydni oraz szerokie grono zaproszonych gości.

Uroczystości rozpoczęła Msza św. w Kościele Parafialnym w Dydni, której przewodniczył ks. Piotr Pytlowany, koncelebrował ks. Adam Drewniak - Proboszcz Parafii Dydnia. Po zakończonej Eucharystii zgromadzeni goście przeszli do Zespołu Szkół, gdzie miała miejsce dalsza część obchodów. Uczestników uroczystości powitała Iwona Pocałun - Dyrektor Szkoły. – Nie

Przy okazji tego święta nie mogło zabraknąć przypomnienia niektórych faktów z historii szkoły. Te sprzed 25 lat, kiedy to podjęto decyzję o przywróceniu szkole imienia patronki – Królowej Jadwigi, przedstawił Henryk Dąbrowiecki, ówczesny Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dydni. – Św. Królowa Jadwiga, już w latach 20. XX wieku widniała na świadectwach naszej trzyklasowej publicznej szkoły powszechnej. Patronką naszej szkoły była aż do roku 1939, kiedy to w latach okupacji hitlerowskiej likwidowano wszelkie ślady polskości. W latach po-

ligii na teren szkoły. Efektem całorocznych działań była uroczystość, która odbyła się 3 maja 1991 r. Rozpoczęła ją uroczysta, koncelebrowana Msza Św., której przewodniczył ks. bp. Edward Białogłowski. Wtedy też poświęcono zakupiony sztandar. Następnie przemaszerowano na teren szkoły, gdzie poświęcono tablicę pamiątkową oraz odczytano zarządzenie oraz akty przyznające szkole imię Królowej Jadwigi oraz prawo posiadania sztandaru, hymnu i godła – przypomniał Henryk Dąbrowiecki. Chwile te przybliżyła także multimedialna prezentacja zdjęć, którą przedstawiła Marta Rachwał Wicedyrektor ZS w Dydni.

Uroczystości stała się też okazją do wręczenia pamiątkowych statuetek z logo Szkoły Podstawowej w Dydni. Uhonorowane zostały nimi osoby najbardziej zaangażowane w przywrócenie imienia szkole: Henryk Dąbrowiecki, Zygmunt Błaż, Roman Korfanty, ks. bp. Edward Białogłowski, ks. Adam Drewniak, Zofia Żebrak, Zofia Morajko, Małgorzata Kielbasa, Adam Bieleń, Wiesław Bluj, Janusz Pytlowany, Maria Wójcik, Eugeniusz Cipora, Mieczysław Bieda, Elżbieta Bluj, Halina Pocałun, Marek Bluj oraz Jerzy F. Adamski Wójt Gminy Dydnia i Małgorzata Rauch Podkarpacki Kurator Oświaty. Ponadto statuetkę „Przyjaciół szkoły” otrzymał Marek Bluj. Rozstrzygnięto także konkurs plastyczny „Insygnia Królowej Jadwigi” oraz „Konkurs wiedzy o Patronce Szkoły Podstawowej w Dydni”. Zwycięzcami pierwszego z nich zostały Emilia Marszałek i Amelia Szul, zaś laureatami drugiego - Szymon Chorążak, Martyna Bluj oraz Jolanta Kufel i Oliwia Rybczak.

W czasie uroczystości nie mogło też zabraknąć okolicznościowych gratulacji. Głos zabrał m.in. Zygmunt Błaż - Starosta Brzowski, który jako Wojewoda Krosieński 25 lat temu również uczestniczył w tym historycznym dla Dydni wydarzeniu. – *Święta Królowa Jadwiga to osoba wielkiego serca i wielkiego umysłu. Osoba wrażliwa pełna miłości Boga i Ojczyzny. Często wymykała się z pałacu by nieść po-*

Podwójne święto szkoły



byłoby dzisiejszego święta, działań wychowawczych opartych na wartościach wyznawanych przez Królową Jadwigę, gdyby nie dokonania osób, które 25 lat temu przyczyniły się do przywrócenia Szkole Podstawowej w Dydni imienia Królowej Jadwigi. Dzisiaj dziękujemy za wyjątkową Patronkę, która tak pięknie zapisała się w historii Ojczyzny, Krakowa, w dziejach Kościoła i dziejach Europy oraz w historii naszej szkoły – mówiła Dyrektor Pocałun. Następnie uczniowie w barwny i ciekawy sposób przedstawili swoją Patronkę, uzupełniając inscenizację faktami historycznymi. Spektakl „Święta Królowa Jadwiga, Pani pełna dobroci i wielkiego majestatu” został nagrodzony gromkimi oklaskami.

wojennych, na początku lat 50., ówczesne władze komunistyczne nadały naszej szkole imię Ludwika Waryńskiego, a w roku 1967, w 30. rocznicę strajków chłopskich, imię „Poległych w strajku chłopskim w 1937 w Dydni”. Jednak w świadomości wielu mieszkańców Dydni, Królowa Jadwiga była jedyną godną postacią, mogącą sprawować patronat nad naszą szkołą. Dlatego 28 sierpnia 1990 r., z inicjatywy ówczesnego dyrektora, rady pedagogicznej i rodziców odbyło się w tutejszej szkole zebranie ogólne, w trakcie którego podjęte zostały dwie uchwały – pierwsza zobowiązywała dyrektora do działań mających na celu przywrócenie szkole imienia Królowej Jadwigi, a druga – o powrocie nauczania re-

moc ubogim i żyjącym w nędzy. To piękna patronka i wzór do naśladowania dla dzieci i młodzieży. Wam drogie dzieci życzę, by te ideały, które niesie ze sobą Królowa Jadwiga były zawsze bliskie waszym sercom. Niech miłość do Boga i Ojczyzny, uczciwość, skromność i wrażliwość głęboko kształtują wasze osobowości, a święta Królowa Jadwiga niech wam w tym wszystkim pomaga i wspiera – życzył Starosta Z. Błaż. W imieniu emerytowanych nauczycieli głos zabrała Halina Pocałun - Dziś nasze serca przepełnione są radością.

25 lat temu, gdy przywracano naszej szkole imię Królowej Jadwigi, szliśmy wszyscy razem do kościoła z nowym sztandarem i po raz pierwszy zaśpiewaliśmy w kościele hymn naszej szkoły. To były doniosłe wydarzenia i to była odnowa. Ta odnowa trwała przez lata. Różne wyzwania i problemy ze sobą niosła, ale nasza szkoła hasłom ze sztandaru pozostała wierna do dziś. Zarówno Królowa Jadwiga, Patronka Szkoły Podstawowej, jak i Prymas Wyszyński, Patron Gimnazjum, to wspaniałe drogowskazy i bardzo dobre wzory do naśladowania

dla dzieci i młodzieży. Niech pomoc Matki Bożej i Świętych Patronów prowadzi was i pomaga, tego w imieniu nas emerytów życzę, dziękując równocześnie za wszystkie zaproszenia, miłe słowa i gesty skierowane w naszą stronę.

W podobnym tonie wypowiedzieli się także ks. Krzysztof Żołyniak, katecheta z zaprzyjaźnionej szkoły w Dobrej, Jerzy F. Adamski - Wójt Gminy Dydnia, Marek Bluj oraz ks. Adam Drewniak.

Elżbieta Boroń



Od przedszkolaka do fotomaniaka

Powyższe hasło to tytuł projektu realizowanego w Przedszkolu Samorządowym w Haczowie, jego filii w Trzשniowie oraz Ochronce im. św. Józefa w Haczowie prowadzonej przez Siostry Służebniczki. Dzięki temu przedsięwzięciu maluchy mogą poznać niektóre tajniki zawodu fotografa.

Pomysłodawcą projektu jest Grupa Nieformalna Haczow24. – *Pomysł narodził się z obserwacji. Każdy rodzic z pewnością zauważył jak często małe dzieci, takie w wieku przedszkolnym, podbierają im telefony, żeby tylko pobawić się aparatem. Z drugiej też strony, dla tej grupy wiekowej jest bardzo mało jakichkolwiek projektów, które pozwoliłyby im nie tylko spróbować*

nowych rzeczy, ale też chociaż trochę zaspokoić ciekawość świata. Jakby wychodząc temu naprzeciw powstał właśnie taki projekt tematyczny. Został on pozytywnie oceniony, dzięki czemu teraz grupy poszczególnych starszaków mogą poprzez zabawę poznać aparat i zaznajomić się ze sztuką robienia zdjęć. Kto wie, może uda się któremuś z uczestników warsztatów zaszczerpić fotograficznego bakcyli? – stwierdził Michał Dąbrowski, koordynator i inicjator projektu.



Zajęcia są bezpłatne i prowadzone są w przedszkolach w ramach zajęć dydaktycznych. Uczestniczy w nich ponad setka dzieci. Na warsztatach prowadzonych przez Michała Fiedenia, starszaki poznają tajniki fotografowania, sami wykonują prowizoryczne aparaty tzw. camera obscura i oczywiście robią zdjęcia zarówno w przedszkolach jak i w plenerze. – *Dzieci są niezwykle chętne, ciekawe i z wielkim entuzjazmem, aktywnie uczestniczą w zajęciach. Poprzez zabawę uczą się teorii, którą później przemieniają w praktykę. Wykonywały już zdjęcia różnego*

rodzaju, zarówno camera obscura jak i cyfrowymi lustrzankami. Efektem projektu, oprócz oczywiście zdobytej wiedzy i umiejętności, będzie również wystawa wielkoformatowej fotografii, której autorami będą właśnie dzieci – mówił Michał Fiedień.

Z inicjatywy tej zadowolony jest również Bogdan Nycz, Dyrektor Przedszkola Samorządowego w Haczowie. – *Dzieci są niesamowicie zainteresowane zajęciami. To dla nich nowość, a świetnie prowadzone zajęcia ciągle wzbudzają ciekawość i aktywność. Tak naprawdę uczą się, nawet nie wiedząc kiedy. Poprzez zabawę zdobywają nowe umiejętności i podstawy wiedzy, które może kiedyś przerodzą się w ich hobby, a może pasjonujący zawód – podsumował Dyrektor Nycz.*

Inicjatywa realizowana jest w ramach Akademii Aktywnych Obywateli „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne”, dofinansowana ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Regionalnymi Operatorami projektu są: Stowarzyszenie Dębicki Klub Biznesu, Fundacja Generator Inspiracji, Fundacja Fundusz Lokalny SMK, Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Ziemi Niżańskiej”.

Elżbieta Boroń, fot. Michał Fiedień



„Archipelag Skarbów” w gminie Haczów

Tytułowy archipelag to dwudniowy program zajęć, w którym uczestniczyła młodzież z klas drugich i trzecich gimnazjów oraz nauczyciele z terenu gminy Haczów. Zajęcia profilaktyczne zorganizowane zostały ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii.

gnięcie szczęścia, trwała miłość oraz realizacja własnych pasji i marzeń.

W pierwszym dniu uczniowie „odwiedzili” trzy wyspy: Szczęścia, Gwiazdy i Dżungli. Wyspa Szczęścia dała im do zrozumienia, że największym skarbem jest prawdziwa miłość. Na kolejnej dowiedzieli się, że aby być naprawdę szczęśliwym, trzeba zostać gwiazdą. Ale nie celebrytą

w życiu pojawi się alkohol i narkotyki.

Drugi dzień zajęć upłynął pod znakiem koloru niebieskiego, symbolizującego rozum i sferę duchową człowieka. Konkurs na najbardziej niebieskiego ucznia wygrał Maksymilian Działowy. Młodzież odwiedziła kolejno trzy wyspy: Seksu, Przewodników i Mocy. Na pierwszej z nich uczniowie dowiedzieli się jak poważne są konsekwencje wczesnych kontaktów seksualnych – od skutków emocjonalnych, poprzez te związane z trudnościami w budowaniu przyszłych związków, aż po zagrożenia dla zdrowia. Pobyt na Wyspie Przewodników miał za zadanie umocnić w uczniach przekonanie, że najważniejsi przewodnicy, od których mogą się wiele nauczyć, są wokół nich. Trenerzy zachęcali ich, aby nie brali przykładu ze stylu życia celebrytów, lansowanego przez media. Zaprezentowano jednak wywiady ze znanymi osobami (np. Tomaszem Adamkiem, Sławomirem Szmallem, Jasiem Melą), dla których rodzina, miłość i pasja są najważniejsze. Na Wyspie Mocy młodzież uczyła się asertywności w sytuacjach, gdy rówieśnicy będą wywierać na nich negatywną presję oraz poznała prawo lejka. Polega ono na tym, że młody człowiek powinien ze wszystkich możliwości, które daje mu świat, wybierać te, które są dla niego dobre. Z niektórymi sprawami powinien poczekać, aby bardziej je docenić i więcej mieć.

Sławomir Pelczar, Magdalena Belcik
 fot. Archiwum Gimnazjum w Haczowie



Spotkanie poprowadzili trenerzy programu „Archipelag Skarbów” z Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej. Wykorzystali oni wiele różnorodnych metod pracy z grupą. Były to udźwiękowione prezentacje multimedialne, krótkie filmiki i muzyka. Uczniowie chętnie brali udział w ćwiczeniach, nagradzani nie tylko brawami, ale także prezentami. Dwa czterogodzinne bloki warsztatów zmieniły grupę młodzieży w poszukiwaczy skarbu, jakim jest osią-

z pierwszych stron gazet. Trzeba być gwiazdą, której ramiona składają się ze sfery cielesnej, uczuciowej, duchowej, więzi z innymi ludźmi i rozumu. Tego ostatniego należy używać do podejmowania wszelkich decyzji życiowych. Wreszcie podróż po Wyspie Dżungli pokazała, że w każdym z nas drzemią trzy tygrysy: gniewu i złości, zakochania i seksualności. Trzeba je tak oswoić, aby przejąć nad nimi władzę. Będzie to jednak niemożliwe, gdy

Artystycznie i z przytupem

Tradycyjnie, już po raz dwudziesty pierwszy, jasienicki Gminny Ośrodek Kultury zorganizował Przegląd Dziecięcych Zespołów Artystycznych. Na scenie zaprezentowali się mali artyści ze wszystkich szkół gminy Jasienica Rosielna.

Przegląd podzielono na trzy kategorie tematyczne: muzyka, taniec i teatr. – *Tutaj nie ma rywalizacji. To jest swego rodzaju przegląd dorobku artystycznego właśnie mijającego roku szkolnego. Szkoły prezentują swoje najciekawsze propozycje. Dodatkowo jest to też świetna okazja dla nauczycieli, by wymienić się doświadczeniami czy po prostu podpatrzeć ciekawe rozwiązania* – stwierdził Jan Winiarski, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jasienicy Rosielnej.

W tym roku propozycje były różnorodne i ciekawe. Prezentacje rozpoczęto od brawurowo odegranej inscenizacji „Dziadów cz. II”, w wykonaniu gimnazjalistów z Zespołu Szkół w Bliznem. Następnie zaprezentowały się maluchy ze Szkoły Podstawowej w Woli Jasienickiej, które z humorem i przytupem pokazały „Rzepkę” Juliana Tuwima. W kategorii

taniec dominowały tańce regionalne. Przedstawiciele Szkoły Podstawowej w Bliznem odtańczyli kujawiaka i krakowiaka, zaś maluchy ze Szkoły Podstawowej w Woli Jasienickiej pokazały taniec wielkopolski - „Moja Maryneczka” oraz „Hurra-polkę”, pochodzącą z regionu rzeszowskiego.

Ciekawą propozycją były też prezentacje instrumentalne. Zgromadzonemu swojemu talentu muzycznemu zaprezentował zespół „Flueciki” z Zespołu Szkół w Orzechówce oraz zespół instrumentalny „Brevis” z Zespołu Szkół w Bliznem. Oklaskami nagrodzono również występ wokalistek z Zespołu Szkół w Jasienicy Rosielnej oraz scholi dziecięco-młodzieżowej z Orzechówki. – *Dzieci uwielbiają się pokazywać i błyszczeć na scenie. Mimo, że towarzyszy temu odrobina stresu, to jednak jest to dla nich nowa przygoda. Z roku na rok można tutaj też zauważyć tendencję wzrostową – poziom prezentacji jest coraz wyższy* – podsumowała Marta Krupa, Opiekun „Fluecików” z Zespołu Szkół w Orzechówce.

Przegląd zakończono uroczystym wręczeniem pamiątkowych dyplomów i pucharów. Zespoły odbierały je z rąk Urszuli Brzuszek, Wójta gminy Jasienica Rosielna i Jana Winiarskiego, Dyrektora GOK.

Elżbieta Boroń





RAZEM ZNACZY LEPIEJ

Podsumowanie działań i akcji charytatywnych dzieci i młodzieży ZS w Jabłonce Polskiej

W roku szkolnym 2015/2016 uczniowie Zespołu Szkół w Jabłonce Polskiej - członkowie Szkolnego Koła PCK, Samorządu Uczniowskiego oraz Szkolnego Klubu UNICEF brali czynny udział w wielu przedsięwzięciach i akcjach charytatywnych mających na celu wzbudzanie w młodzieży wrażliwości, postaw humanitarnych czy chęci niesienia pomocy innym.

Tradycją już stało się zbieranie pieniędzy w ramach ogólnopolskiej akcji Towarzystwa NASZ DOM pod nazwą „GÓRA GROSZA”. Co roku zajmujemy się także sprzedażą cegiełek, z której dochód przeznaczony jest na rzecz podopiecznych Fundacji: Szkoło Pomóż i Ty.

W lutym tego roku zorganizowaliśmy kiermasz walentynkowy, podczas którego sprzedawaliśmy kartki, serduszka i inne ozdoby walentynkowe wykonane przez uczniów naszej szkoły. Akcja ta była częścią Kampanii „NIOŚĘ POMOC – Toalety dla Planety” Polskiej Akcji Humanitarnej, której celem było kształtowanie wśród uczniów zaangażowania na rzecz dzieci i dorosłych – ofiar wojen, katastrof i kryzysów humanitarnych. Zebrane fundusze zostały przekazane organizatorom kampanii na powyższy cel.

W ramach tej akcji 3 czerwca br. zostało zorganizowane spotkanie dla młodzieży, przygotowane i poprowadzone przez uczennice klasy III gimnazjum pod opieką pań Iwony Boczar i Moniki Szubrycht. Obejrzelśmy prezentacje i filmy o sytuacji w Somalii przedstawiające ważne treści dotyczące życia i problemów dzieci i dorosłych w kraju objętym wojną. Spotkanie dotyczyło w głównej mierze problemu warunków wodno – sanitarnych w Somalii.

Tematem spotkania był także projekt UNICEF „Prawa dziecka a cele zrównoważonego rozwoju”. Na przykładzie dwóch krajów – Gwatemali i Polski – omawialiśmy takie zagadnienia jak: ubóstwo, zdrowie, zmiany klimatyczne i zastanawiamy się co można zrobić, aby ograniczyć negatywne skutki niektórych zjawisk. Oglądaliśmy również filmy edukacyjne związane z tą tematyką „Praca dzieci na plantacji w Gwatemali”, „Zdrowie”, „Ochrona przyrody”.

W programie działań członków Szkolnego Klubu UNICEF znalazł się także projekt „Mali uczniowie idą do szkoły”, który był odpowiedzią na ciężką sytuację dzieci w Mali, jednym z państw afrykańskich. Niski wskaźnik upowszechnienia edukacji rzutuje na całe życie mieszkańców tego kraju. Naszym celem było uświadomienie dzieciom i młodzieży jak wygląda kwestia dostępu do edukacji na świecie, jakie są przyczyny tego, że nie wszystkie dzieci mogą się uczyć, kształtowanie wśród młodzieży postawy zaangażowania społecznego i zebranie środków finansowych na edukację dzieci w Mali. Jako, że naszym celem jest upowszechnienie edukacji, to sposób niesienia pomocy też powinien mieć wymiar edukacyjny dla uczniów. Dlatego dzieci i młodzież stworzyły swoje własne książki. Wszystkie książki, które w życiu czytamy wzbogacają nas. Te książki miały dodatkową funkcję – przyniosą korzyść innym dzieciom. Uczniowie wykazali się kreatywnością wykonując różnego ga-

tunku książki: bajki, opowiadania, kolorowanki, słowniki polsko-angielskie, albumy. 16 stycznia odbył się Kiermasz książki, na którym każdy mógł wybrać ciekawą pozycję książkową w zamian za przekazany datek. Zebrana kwota została przekazana na konto UNICEF na rzecz potrzebujących.

Nasza szkoła już po raz piąty przyłączyła się do ogólnoswiatowej akcji „Pola Nadziei”, którą zapoczątkowano w 1957 roku w Anglii. Jej celem jest wsparcie osób umierających. Młodzież szkolna pod okiem opiekunki SK UNICEF przygotowywała papierowe żonkile. Dzięki życzliwości dyrekcji w dniach 07-08.04.2016 r. zorganizowano kiermasz w Zespole Szkół w Jabłonce Polskiej, na którym zbierano pieniądze na wsparcie hospicjum.

Zebrana w akcji kwota trafiła na konto Centrum Opieki Paliatywno - Hospicyjnej w Krośnie. Każdy ofiarodawca otrzymywał w podziękowaniu balonik lub żonkil. Kwiat ten jest międzynarodowym symbolem nadziei. Przypomina nam o ludziach cierpiących, oczekujących naszej pomocy i opieki w trudnym okresie odchodzenia z tego świata. Długie tygodnie przygotowania do akcji zwieńczone zostały sukcesem. Celem tej akcji jest nie tylko zbiórka pieniędzy. Chodzi o to, by w młodych ludziach budzić świadomość, że hospicjum jest potrzebne.

W maju 2016 uczniowie zorganizowali zbiórkę zabawek i pluszaków w ramach akcji pt.: „Daj pluszaka dla dziecka”. Zebraliśmy mnóstwo pluszaków, które trafią do potrzebujących rodzin i rozweselą niejedno dziecko.



Podsumowując, nasza młodzież i dzieci bardzo chętnie włączają się w różne działania organizowane w szkole. Z radością i zapałem uczniowie niosą pomoc innym zarówno w kraju jak i w odległych zakątkach świata. Opiekę nad tymi działaniami sprawują panie: Anetta Górecka, Iwona Boczar, Monika Szubrycht i Małgorzata Śnieżek.

Monika Szubrycht i Iwona Boczar

Koncert piosenek wiosennych

„Krajobraz pełen nadziei”



W niedzielne popołudnie 29 maja br. szczerze wypełniła się sala Domu Strażaka w Niebocku. Zespół wokalny „Mansarda”, uczniowie Zespołu Szkół w Niebocku i zaprzyjaźnieni muzycy zaprosili na wiosenny koncert. Było iście wiosennie dzięki dekoracji sali, a ponadto młodzi roześmiani wykonawcy, kolorowe spódniczki wokalistek i radość ze spotkania.

Konferansjerzy Asia Adamska i Radek Żaczek w urokliwy sposób prowadzili spotkanie, mówiąc o wiosennych smakach, radościach, smutkach, miłości, przyrodzie i przygodzie.

Kierownik artystyczny zespołu „Mansarda” Jadwiga Rajtar-Żaczek doskonale dobrała repertuar, aby można było w piosence wychwalić wiosnę, jej czar i delikatność i to, że jak szalona maluje wszystko na zielono. Wokalistkom towarzyszyli akompaniatorzy: cztery gitary klasyczne i akustyczne (Jadwiga Rajtar-Żaczek, Agnieszka Myćka, Diana Sokołowska, Monika Krowiak, keyboard Dariusz Klimowicz i gitara basowa Łukasz Krowiak).

Na początek Kamila Pomykała zaśpiewała nam „Maj nam się kłania”, a potem cały zespół utwór „Nuta z Podidzia” Wolnej Grupy Bukowina i „Wiosna, wszystko kwitnie w koło” z repertuaru Skaldów zaśpiewały Monika Krowiak i Agnieszka Myćka. Maj jak wszyscy wiemy to miesiąc zakochanych był więc i „Wiśniowy sad” o czym przypominała nam w piosence Anita Oleniacz.

Brawurowo, wspianale Diana Sokołowska i Gabriela Woźniak zaśpiewały piosenkę z repertuaru Igi Cembrzyńskiej „W siną dal”, a Monika Krowiak piosenkę z tekstem Agnieszki Osieckiej „Niech no tylko zakwitną jabłonie”, którą przed laty śpiewała Halina Kunicka. Nadszedł czas na piosenkę z repertuaru Eleni „Troszeczkę ziemi”, którą zaśpiewała Anita Podczaszy i ponownie wystąpiła przed nami roześmiana Gabriela Woźniak (mimo nogi w gipsie) w piosence „Piechotę do lata”, a Emilia Sokołowska zaśpiewała piosenkę „Kwiaty we włosach” zespołu „Czerwone gitary” kojarzącą się z wiosenną beztroską i pierwszą miłością, niekoniecznie zawsze szczęśliwą, a Kamila Pomykała „Była to głupia miłość”. Któż z nas nie miał w życiu takiej wiosny, kiedy to wraz z topniejącym śniegiem, przyszła do nas głupia miłość i czy została, czy nie, wciąż o niej pamiętamy. Było i nostalgicznie, bo jak powiedział Radek „...kolejna piosenka „Czas jak rze-

ka” o nieco innym charakterze wzięta została z repertuaru Czesława Niemięna i nawiązuje do takich nadrzecznych rozmyślań, jednocześnie uświadamiając nam nieuchronny upływ czasu, który jak rzeka płynie ciągle do przodu i nic się w życiu nie powtórzy”. Pięknie, uczuciowo zaśpiewały ją Gabriela Woźniak i Diana Sokołowska.



Jadwiga Rajtar-Żaczek przygotowała dla publiczności niespodziankę, bo wystąpiły najmłodsze dziewczynki z klasy I Zespołu Szkół w Niebocku: Karolina Zubel, Joanna Nowak, Bogusława Jarosz, Amelia Dżoń i Karolina Pawlikowska. w piosence „Maszeruje wiosna” z solistką Julią Pomykałą oraz w piosence „Wiosna w błękitnej sukience”. Młodsiutki „Mansardki” – Patrycja Pawlikowska, Oliwia Pawlikowska i Wioletta Myćka uczennice klasy III i V rozkołysały salę, która razem z nimi śpiewała piosenkę „Na majówkę, na majówkę”. Na koniec koncertu oczywiście była piosenka „Krajobraz pełen nadziei”. Piękna i pełna wrażliwości piosenka z repertuaru niezapomnianego Marka Grechuty, którą zaśpiewała Monika Krowiak. Koncert pokazał poprzez piosenki wiosenne cuda natury i wielką ludzką siłę życia i miłości na

tle wiosennego pejzażu, dającego ludziom nadzieję na lepsze jutro.

Konferansjerka Asia kończąc koncert powiedziała: „Dziękujemy Państwu, że byliście z nami, śpiewaliście z nami, bawiliście się z nami, a może nawet wzruszaliście się z nami. To dla nas bardzo ważne”, a Radek przytoczył słowa bieszczadzkiego barda Wojtka Bellona „W śpiewaniu chodzi o to, żeby razem śpiewać i żeby być ze sobą przy tym śpiewaniu”.

Jadwiga Rajtar-Żaczek dziękowała kolejno wszystkim, którzy włączyli się w organizację koncertu: Wójtowi Gminy Dydnia, sołtysowi wsi Niebocko, dyrekcji ZS w Niebocku, księżom, Agacie i Zenonowi Gerlachom z Jasienicy Rosielnej, którzy ufundowali dziewczętom piękne stroje, po raz pierwszy zaprezentowane na tym koncercie, akustykom z GOK Dydnia, akompaniatorom: Dariuszowi Klimowiczowi (keyboard) i Łukaszowi Krowiakowi (gitara basowa), dziewczętom z chóru: Joannie Adamskiej, Weronice Przysasz, Angelice Milczanowskiej i Amelii Kondrackiej oraz przyjaciółom zespołu: Bogusławie Krzywonos z Krzywego, Kazimierzowi Barańskiemu, Halinie Kościńskiej i Janowi Wolakowi z Brzozowa oraz wszystkim osobom obecnym na koncercie.

Wójt Gminy Dydnia dziękował Jadwidze Rajtar-Żaczek za piękny koncert, pracę z dziećmi i młodzieżą oraz wyszukiwanie i rozwijanie młodych talentów. Kierownik artystyczny zespołu „Mansarda”, a jednocześnie nauczycielka Zespołu Szkół w Niebocku Jadwiga Rajtar-Żaczek otrzymała od Wójta Jerzego Adamskiego przepiękny bukiet róż, a potem były zdjęcia i spotkanie przy ciastku i kawie.

Radosne, wiosenne spotkanie jest kolejnym przykładem bogatej działalności kulturalnej w gminie Dydnia. Tym bardziej, że Wójt Gminy Dydnia zapowiedział, że niedługo odbędzie się promocja kolejnej publikacji całościowo ujmującej działalność kulturalną w gminie Dydnia autorstwa Andrzeja Potockiego. Gratuluję.

Halina Kościńska, fot. Jan Wolak





Podczas Ogólnopolskich Spotkań Tanecznych, które odbyły się 18 czerwca w Radoszycach koło Kielc, brzozowska Formacja Tańca Estradowego „GEST” z Zespołu Szkół Ogólnokształcących odniosła kolejny ogromny sukces. W kategorii formacji 12-15 lat - debiuty zdobyła II miejsce.

Sukces ogólnopolski i można śmiało powiedzieć wymarzony debiut dla naszego kolejnego układu DRACULA KSIĄŻĘ CIEMNOŚCI. Pierwsza prezentacja i pierwsza ocena jury. Zdenerwowanie i niepewność co do werdyktu była do ostatniej chwili. Dołączyliśmy do grona nagrodzonych i było to dla nas wszystkich tego dnia najważniejsze. Niestety choroby dzieci spowodowały, że znowu nie wystąpiliśmy w pełnym składzie.

Nagrodzony srebrem skład zespołu: Klara Surmacz, Zuzanna Szałajko, Karolina Sokalska, Patrycja Mazur, Julia Wojnicka, Wiktoria Kędra, Anna Wojnar, Julia Florek, Urszula Stefaniak, Martyna Krok, Dominika Krok, Martyna Huber, Gabriela Miszczyszyn, Do-

minika Pytlak, Aleksandra Chudzikiewicz, Martyna Piotrowska, Jagoda Ślęczka, Julia Dąbrowska, Aleksandra Adamska, Amelia Tarasek, Liliana Tarasek, Zuzanna Stachura, Jagoda Stachura, Aleksandra Zajdel, Martyna Ostrowska, Martyna Adamczak, Emilia Draguła, Natalia Jatczyszyn, Izabela Sawicka, Gabriela Kregielewska.

W opiece nad dziećmi pomagały Panie: Dorota Surmacz, Anna Dobrowolska – Tarasek, Izabela Szałajko, Aldona Adamczak, Anna Sawicka oraz Pan Andrzej Sokalski.

Koszty udziału zespołu w Festiwalu – akredytacje, wyżywienie i opłata za autokar w całości zostały pokryte przez dzieci i opiekunów.

Marek Grzędzki



Praca Filipa doceniona



Filip Siwiecki, uczeń Szkoły Muzycznej I stopnia w Dydni i Zespołu Szkół w Dydni został tegorocznym laureatem XVI edycji nagrody Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych dla najzdolniejszej młodzieży Podkarpacia. Chłopca do tej nagrody wytypował Brzozowski Konwent Samorządowy.

Uczeń, który będzie reprezentował dany powiat wybierany jest drogą eliminacji. Najpierw, spośród uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu poszczególnych gmin wchodzących w skład powiatu wybiera się jednego kandydata

z najlepszymi wynikami w nauce. Następnie, ze wszystkich zgłoszonych uczniów, Konwent Samorządowy – czyli Starosta oraz Burmistrz i Wójtowie wybierają jednego ucznia. W tym roku nasz powiat reprezentował właśnie Filip Siwiecki. Chłopiec, uczący się w Szkole Muzycznej I stopnia w Dydni w klasie akordeonu prowadzonej przez Krzysztofa Burego, odnosi sukcesy w konkursach muzycznych zarówno tych ogólnopolskich jak i tych międzynarodowych. – *Sukces Filipa i szkoły artystycznej to wielkie wyróżnienie dla naszej gminy. Takich osiągnięć jak ma ten*

dziesięciolatek, nie miał w naszym powiecie nikt wcześniej. Niewiarygodny talent, pasja, pracowitość i wsparcie zarówno rodziców jak i kadry pedagogicznej Szkoły Muzycznej zaowocowały świetnymi wynikami, zauważalnymi już na szczeblu ogólnokrajowym. Gratuluję Filipowi dotychczasowych sukcesów i życzę kolejnych co najmniej równie spektakularnych – stwierdził Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia.

Na obchody święta Samorządu Terytorialnego chłopiec wybrał się w towarzystwie rodziców, Krzysztofa Burego, dr Elżbiety Przyszczasz, Dyrektora Szkoły Muzycznej I stopnia w Dydni oraz Wójta Jerzego F. Adamskiego. Tam podczas uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w towarzystwie 24 innych najzdolniejszych uczniów z Podkarpacia, Filip swoją nagrodę odebrał z rąk Władysława Ortyła, Marszałka Województwa Podkarpackiego, Witolda Lechowskiego, Wicewojewody Podkarpackiego i Małgorzaty Rauch, Podkarpackiego Kuratora Oświaty. Warto też dodać, że wszyscy laureaci konkursu, wyjadą także na wycieczkę do Parlamentu Europejskiego do Brukseli. Wyjazd zasponsorował Europoseł Stanisław Ożóg.

Elżbieta Boroń, fot. Sylwiusz Pytlowany

Ogromny sukces Kamila



Kamil Krauz z Waldemarem Pawlakiem

Kamil Krauz z Jabłonicy Polskiej zdobył II miejsce w kategorii gimnazjów w XXXIX finale centralnego Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”, który odbył się w Supraślu. Nastolatkom do pierwszego miejsca zabrakło tylko jednego punktu.

Turniej ten, ma na celu popularyzowanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej. Jego zadaniem jest też propagowanie wśród młodzieży praktycznych umiejętności w posługiwaniu się podręcznym sprzętem gaśniczym, wiedzy na temat techniki pożarniczej, organizacji ochrony przeciwpożarowej oraz historii i tradycji ruchu strażackiego. Do finału centralnego dostają się jedynie zwycięzcy szczebla wojewódzkiego. Finał składa się z dwóch części – testu pisemnego zawierającego 40 pytań i części ustno - praktycznej. Warto tu jednak zaznaczyć, że do tej ostatniej fazy przechodzi jedynie 5 zawodników z każdej grupy, którzy uzyskali najlepsze wyniki z testu. W finale, zawodnicy losują zestaw zawierający pytania i zadania praktyczne, które są osobno punktowane.

W tym roku do zmagania w finale przystąpiło 97 najlepszych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z terenu całego kraju. Kamil przez testy przeszedł w wielkim stylu, otrzymując 30 punktów. Był to najlepszy wynik w jego grupie wiekowej. W części ust-

nej udało mu się uzyskać łącznie 8 punktów – 6 z części praktycznej i 2 z części ustnej. – Pytania w części ustnej były raczej historyczne oraz dotyczyły organizacji Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. Praktycznie wszyscy mieli z nimi mnóstwo problemów, z uwagi na to, że były niezwykle szczegółowe. Było np. pytanie nakazujące wymienić zadania strażackiego tygodnia przeciwpożarowego w okresie międzywojennym albo co zrobił Karol Radziwiłł dla ochrony przeciwpożarowej. Wydaje się, że poziom liceów był łatwiejszy niż ten nasz, bo dotyczył np. Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych i ochrony przeciwpożarowej lasów. W moim zestawie w części ustno-praktycznej musiałem zbić tarczę za pomocą prądu wody, rozpoznać pień drzewa i dopasować do niego opis oraz udzielić pierwszej pomocy. Zadania te nie sprawiły mi jakich większych trudności. Ogólnie jestem zadowolony z tego startu. Wiadomo pozostaje pewien niedosyt z powodu tego jednego punktu, niemniej jednak uważam, że jak na tegoroczny poziom turnieju poszło mi naprawdę dobrze – stwierdził Kamil Krauz. Jak przyznaje sam chłopak i Karol Śniezek, Opiekun MDP w Jabłonicy Polskiej, przygotowania do turnieju pochłaniają mnóstwo czasu. – Zakres wiedzy jest niezwykle szeroki i obejmuje wiele zagadnień. Do tego trzeba sobie jeszcze przyswoić sam sprzęt ratowniczo - gaśniczy i jego obsługę, dlatego też jeśli danego wyposażenia nie mamy w naszej jednostce to często jeździmy do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Krośnie. Muszę jednak tutaj przyznać, że poziom wiedzy dzieci i młodzieży startujących w kolejnych eliminacjach do tego konkursu z roku na rok jest wyższy, a rywalizacja punktowa coraz bardziej zacięta – stwierdził Karol Śniezek.

Kamilowi gratulujemy sukcesu, a w przyszłym roku życzymy co najmniej równie udanego startu.

Elżbieta Boroń



Henryk Kozik z Szefem Kancelarii Prezydenta Adamem Kwiatkowskim

Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie uczestniczył w centralnych obchodach Dnia Samorządu Terytorialnego, które odbyły się 31 maja br. w Pałacu Prezydenckim. Z samorządowcami z całej Polski spotkał się Prezydent RP, Andrzej Duda.

- Obowiązkiem władz centralnych jest stworzenie samorządom odpowiednich warunków do jak najlepszego wykorzystania pieniędzy unijnych, a zadaniem samorządów jest wydawać te środki z pożytkiem dla mieszkańców tak, by podniosły one jakość życia społeczności lokalnych – powiedział podczas spotkania Prezydent Andrzej Duda. Odniósł się ponadto do swojej samorządowej przeszłości, kiedy pełnił funkcję Radnego Miasta Krakowa. – To praca absolutnie bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami, dbanie o sprawy najbardziej bieżące, najbardziej przyziemne, ale

Samorządowcy u Prezydenta

ważne dla ludzi na co dzień. To one najczęściej decydują o jakości ich życia. Działalność samorządową śmiało można określić jako służbę najbliższemu ludzi, wymagającą ogromnego zaangażowania – dodał Prezydent.

- Spotkanie było naprawdę wyjątkowo pożyteczne. Wymiana poglądów, czy doświadczeń z samorządowcami z różnych części kraju pozytywnie wpływa na nowe inicjatywy albo na realizację rozpoczętych już projektów. Samorządowców interesują konkrety, dlatego wszelkie zjazdy, konferencje, a nawet uroczystości przeznaczone na rozmowy i dyskusje bezpośrednio wpływające na ich bieżącą działalność w lokalnych środowiskach. Społeczność, której są reprezentantami bowiem wymaga od nich rzeczowych rozwiązań podnoszących poziom życia. Ludzi interesuje rozwiązywanie ich problemów oraz pomysły, koncepcje, plany, z których wynikają określone korzyści ułatwiające egzystencję na wiośce, w miasteczku, czy też w większym ośrodku. Samorządowcy i mieszkańcy, czyli inaczej ich wyborcy, są ze sobą w stałym kontakcie, na co dzień wszyscy widzą postępy w rozpoczętych inwestycjach, odczuwają na bieżąco skutki podejmowanych przez samorządowców decyzji. Nasza działalność jest zatem w pełni transparentna, podlegająca systematycznym ocenom. Tutaj nie ma „gadania”, tylko po prostu jest codzienna robota. Z efektów jesteśmy rozli-

czani, a nie z deklaracji. Dlatego samorządowcy cały czas muszą być na bieżąco w kwestiach rozwiązań prawnych, ekonomicznych, społecznych, muszą śledzić ustawodawstwo, w pełni wykorzystując wprowadzane zmiany, korekty w powyższych kwestiach. Musimy być po prostu „dla ludzi” w pełni tego słowa znaczeniu. Wydawać pieniądze maksymalnie racjonalnie, tworzyć miejsca pracy, bo to najbardziej napędza koniunkturę i korzystnie wpływa na jakość życia, budować i remontować drogi, ponieważ ich stan bezpośrednio przyczynia się do zainteresowania przedstawicieli biznesu danym regionem. To również sprawa odpowiedzialności. Decydując się na pracę w samorządzie należy mieć świadomość, że ludzie, których często znamy osobiście, liczą na nas, na naszą sumienność, obowiązkowość.

Pokładają w nas swoje nadzieje na poprawę bytu. I każdy samorządowiec powinien zawsze o tym pamiętać. Bo nie sztuka obiecywać, sztuka obietnice realizować. Zwłaszcza te najważniejsze, takie właśnie jak w samorządzie. Czyli najbardziej wymierne, oddziaływające na poszczególnych mieszkańców i przez nich odczuwalne – powiedział Henryk Kozik – Przewodniczący Powiatu w Brzozowie.

Dzień Samorządu Terytorialnego ustanowiony został przez Sejm RP dla upamiętnienia pierwszych wyborów samorządowych w 1990 roku i w rocznicę 10-lecia odrodzenia polskiego samorządu terytorialnego.

Sebastian Czech



III miejsce i Wyróżnienie dla „GEST-u” w Rybniku



Kolejnym ogromnym sukcesem okazał się udział brzozowskiej Formacji Tańca Estradowego „GEST” w Ogólnopolskim Konkursie Tanecznym rozgrywanym 11 czerwca w Rybniku - Boguszowicach. „GEST” zdobył III miejsce oraz Wyróżnienie. Jesteśmy bardzo szczęśliwi i dumni. Nasze sobotnie i teraz również niedzielne próby przyniosły oczekiwane przez wszystkich efekty. Oczywiście, jak to bywa na turniejach nie obeszło się bez błędów i pomyłek. Przed nami nadal ciężka praca i nabieranie doświadczenia. Wspólnie spędzony czas w autokarze, na Festiwalu, podczas postojów to integracja grupy i wzajemne poznawanie się. W wyjeździe brały udział dzieci w wieku już od 6 roku życia, więc obawy co do zniesienia przez nie wielogodzinnej jazdy, były uzasadnione. Cała grupa bardzo ciężko pracowała, by zaprezentować to czego się nauczyła. Po raz pierwszy w konkursie wystartował układ CZTERY PORY ROKU, w którym bierze udział 43 osoby. To wyzwanie, któremu muszą sprostać bez względu na wymiary sceny, bez względu

na inne okoliczności np. choroba koleżanki, z którą się jest w układzie. Nasz PAJĄK I MOTYLE, w kolejnym festiwalu został oceniony bardzo wysoko, więc pozostaje praca nad poprawieniem techniki.

Nagrodzony skład konkursowy: Aleksandra Zajdel, Lena Duplaga, Julia Żaczek, Wiktoria Klucz, Julia Surmacz, Zofia Chudzikiewicz, Milena Kędra, Julia Buczkowicz, Marcelina Szałajko, Maja Szałajko, Jagoda Bosak, Nadia Dobosz, Jagoda Misztak, Martyna Adamczak, Otylia Ochała, Marianna Fic, Liliana Tarasek, Ju-

lia Grzegorzak, Martyna Frydrych, Sandra Czupska, Milena Bąk, Aleksandra Chudzikiewicz, Oliwia Owsiana, Wiktoria Bober, Julia Węgrzyn, Gabriela Kręgielewska, Julia Dąbrowska, Dominika Pytlak, Amelia Tarasek, Martyna Chrobak, Wiktoria Kędra, Martyna Krok, Martyna Korfanty, Karolina Sokalska, Agnieszka Żółkiewicz, Patrycja Mazur, Martyna Huber, Gabriela Miszczyszyn, Klara Surmacz, Jagoda Ślęczka, Aleksandra Myćka, Zuzanna Szałajko, Magdalena Fabisiak, Martyna Piotrowska.

W opiece nad dziećmi pomagały Panie: Aldona Adamczak, Izabela Duplaga, Edyta Klucz, Donata Bosak, Anna Żaczek, Katarzyna Bąk, Karolina Pytlak. Za zadanie dodatkowe, z którego wszystkie Panie wywiązały się znakomicie - robienie fryzur, bardzo dziękuję.

W imieniu wszystkich rodziców i własnym dziękuję Pani Dorocie Fabisiak za zaangażowanie i niezwykle staranne zamówienie i przygotowanie legginsów do „każdej pory roku”.

Koszty udziału w Turnieju – akredytacje, wyżywienie i opłata za autokar w całości zostały pokryte przez dzieci i opiekunów.

Marek Grządziel





Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak wraz ze sklepem Mrówka 4 czerwca już po raz kolejny zorganizowała Dzień Dziecka połączone z 11-tymi urodzinami sklepu w Brzozowie. Dla klientów przygotowano wiele promocji.

Z racji tego, że było to święto najmłodszych, to dla nich przyszykowano główne atrakcje. Odbyły się Turniej Koszykówki o puchar Mrówki, zawody w sportach ekstremalnych oraz zawody strzeleckie. Oczywiście na zwycięzców czekały nagrody. Na placu przy sklepie dzieci mogły wziąć udział w zabawach prowadzonych przez klauna. Swoich sił mogły spróbować w przeciąganiu liny czy chodzeniu na nartach trójkami. Nie zabrakło też wspólnych tańców i licznych konkursów z nagrodami. Dodatkowo najmłodsi otrzymali darmowe lody i watę cukrową.

Ogromną atrakcją, nie tylko dla najmłodszych, była możliwość własnoręcznego stworzenia glinianego naczynia oraz nauczenia się prostych sztuczek cyrkowych. W tym dniu dzieci mogły zamienić się w ulubione postaci z ba-

jek lub zwierzątka, wszystko to za sprawą malowania twarzy. Kolejnym urozmaicheniem był samochód rajdowy Mrówka Brzozów, do którego maluchy mogły wsiąść i poczuć się jak prawdziwy kierowcy rajdowi.

Imprezę uświetniły występy zespołu tanecznego Gest, a dzięki paniom z Koła Gospodyń Wiejskich wszyscy uczestnicy mogli spróbować pysznych wypieków oraz potraw.

Sponsorami imprezy były firmy: Ravi, Galicja, Śnieżka, Blue Dolphin Tapes, A-Z, Franc Gardiner, Martech, Karcher, WIM, VOG, Topex, Vander, Ceresit, Kaltmann, Hardy Working Tools, Gran-Pik „Liwoch”.

Składamy serdeczne podziękowania: Pracowni Warsztatów Edukacyjnych Figaro, Józefowi Rzepce – Burmistrzowi Brzozowa, Panu Bogdanowi Dytko – Dyrektorowi MOSiR w Brzozowie, Pani Marcie Śnieżek – Dyrektor brzozowskiego Gimnazjum, Panu Markowi Grządzielowi i zespołowi GEST, SPZOZ w Brzozowie – p.o. kierownika p. Bożenie Surmacz, pielęgniarce: p. Grażynie Haduch i Irenie Wandas, Agencji Ochrony POGLESZ, Kołu Gospodyń Wiejskich z Przysietnicy, Firmie Armako, Mateuszowi Bobrowi, Jakubowi Kundzierewiczowi, Pawłowi Baranowi, portalowi infopodkarpacie.pl, RBR.INFO.PL, sponsorom imprezy, wolontariuszom: Agnieszce Mrozek, Beacie Szostak, Magdalenie Wojtowicz, Katarzynie Mazur, Joannie Bartman oraz wszystkim uczestnikom imprezy za wspaniałą zabawę.

Beata Szostak



Chrzest Polski, to akt wiary Mieszka I i jego polityczna strategia

Rozmowa z księdzem profesorem Stanisławem Nabywańcem, teologiem, historykiem, wykładowcą Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Sebastian Czech: Przyjęcie chrztu przez Polskę było kwestią czasu, czy przesądziło o tym jakieś konkretne wydarzenie polityczne, przyspieszające decyzję Mieszka I?

Ks. Stanisław Nabywaniec: Chrzest Polski w 966 roku, to przemysłane działania Mieszka i wykorzystanie bieżącej sytuacji politycznej. Dwa lata wcześniej toczył walkę z zachodnimi sąsiadami, Słowianami połabskimi, którym udało się wciągnąć w sojusz przeciwko Mieszkowi Czechów i margrabiów niemieckich. Koalicję tę należało rozbić, ponieważ zagrażała nie tylko Mieszkowi, ale

również bardziej na wschód wysuniętym plemionom określanym mianem polskich. Cel swój zrealizował, a dodatkowo pozyskał jako sojusznika Bolesława I Srogiego, księcia czeskiego z dynastii Przemyślidów. Jak to w ówczesnym czasie bywało, sojusze takie pieczętowano zawarciem małżeństwa, a ponieważ do Pragi powróciła córka Bolesława I, Dobrawa, odtrącona przez swojego niemieckiego męża (Oswald Balcer odrzucił wersję o małżeństwie Dobrawy z Gunterem z Merseburga), to mogła związać się węzłem małżeńskim z Mieszkim.

Kolejnym politycznym krokiem Mieszka był chrzest Polski, na przyjęcie którego wybrał naprawdę dobry moment, co świadczy o jego rozwadze i politycznym talencie.

S. Cz.: A kierował się również wiarą, czy tylko polityczną taktyką?

Ks. S. N.: Nie możemy decyzji Mieszka rozpatrywać w kategoriach tylko i wyłącznie chłodnej kalkulacji, jako przedsięwzięcie cyniczne. Po poślubieniu Dobrawy Mieszko odbywał pod okiem swojej żony wstępną katechezę, zresztą w tamtych czasach nie występowało pojęcie ateizmu, niewiary. Wiara pogańska odgrywała wówczas dużą rolę w życiu społeczeństw, nawet jeśli była oparta na irracjonalnych przesłankach. Gdy Mieszko był poganinem, to był

także człowiekiem wiary. Przyjęcie chrztu wówczas można interpretować jako zmianę wiary Mieszka I. Chrzest zmienił także życie Mieszka. Dobrawa stała się jego jedyną żoną, obserwujemy więc osobistą przemianę.

S. Cz.: Mieszko sam decydował o przyjęciu chrztu, czy podpowiedzi z Niemiec, Czech w jakiś sposób go do tego przymuszały?

Ks. S. N.: Jedno i drugie było istotne. Na pewno Mieszko starał się wyjść naprzeciw ówczesnym standardom. Obserwował państwa niemieckie, śledził sytuację w Czechach. Zdawał też sobie sprawę, jakie zagrożenie polityczne niesie za sobą przyjęcie chrztu od Niemiec. Dlatego zwrócił się do południowego sąsiada, nie całkiem niezależnego od Niemiec, ale mimo wszystko na tyle niezależnego, aby bez niemieckich pretensji wprowadzić chrześcijaństwo na teren przyszłej Polski.

S. Cz.: Mógł Mieszko nie przyjąć chrztu? Jakie byłyby tego konsekwencje?

Ks. S. N.: Takie, jakie spotkały Słowian połabskich. Te silne organizmy plemienne uległy ostatecznie wpływom niemieckim i stanowią dzisiaj wschodnie landy państwa niemieckiego, w przybliżeniu teren byłej NRD. W najlepszym wypadku mogliśmy się znaleźć w sytuacji Czechów, którzy owszem zachowali swoją odrębność, lecz nie uchronili się od wielkich wpływów niemieckich, również w zakresie kościelnym, bo biskupstwo otrzymali dopiero w 973 roku, a metropolię w XIV wieku (1344). Pierwszym biskupem praskim został Niemiec, Dietmar.

S. Cz.: Chrzest Polski diametralnie zmienił sytuację społeczno-polityczną na naszych ziemiach?

Ks. S. N.: Między innymi zaczęto inaczej podchodzić do prawa własności, które wcześniej u Słowian, jak i innych ludów stanowiło prawo własności plemiennej. Wprowadzono zasadę własności prywatnej, ponadto prawo rzymskie regulowało pewne relacje międzyludzkie. Zlikwidowano przykładowo „pomstę” pozwalającą pomścić czyjąś śmierć, czy krzywdę. Nowe zasady zakładały bardziej humanitarne i sprawiedliwe postępowanie poprzez przeprowadzenie procesu. Oczywiście zmiany nie następowały z dnia na dzień, choćby z powodu ówczesnej komunikacji. Po prostu trudno było z grodu dotrzeć do bardziej odległych osad, ale systematycznie, zarówno władze kościelne, jak i państwowe wdrażały normy moralne, oraz regulacje społeczno-prawne.

S. Cz.: Chrześcijaństwo zatem wpisywało się bezpośrednio w ówczesne wydarzenia polityczne.

Ks. S. N.: W tamtym czasie mamy w Europie dwie władze: papieską i cesarską. Tuż przed śmiercią Mieszka I został wydany dokument „Dagome iudex”, na podstawie którego Mieszko oddał swoje państwo pod opiekę papieża, chcąc w ten sposób uniknąć zależności od cesarstwa. Papieństwo nie miało interesów politycznych w Polsce, a cesarstwo i owszem. Co prawda płaciło

się na rzecz Stolicy Apostolskiej świętopietrze, jednak było niższe od trybutu dla cesarstwa w ramach systemu wasalnego, wedle którego na samym szczycie stał cesarz, niżej król koronowany, jeszcze niżej książę. Mieszko był księciem, dopiero Bolesławowi Chrobremu w ostatnim roku panowania udało się koronować na króla Polski w roku 1025, tym samym uzyskać wyższy stopień niezależności w systemie feudalnym.

S. Cz.: Przyjęcie chrztu zatem oznaczało wejście do wspólnoty państw stwarzającej nowe perspektywy i szanse rozwoju?



ks. prof. Stanisław Nabywaniec

Ks. S. N.: Możemy tamte czasy porównać do naszej sytuacji sprzed kilkunastu lat, kiedy zgłaszaaliśmy akces do Unii Europejskiej. Papież Jan Paweł II przypominał, że nie musimy wchodzić do Europy, ponieważ jesteśmy w niej od tysiąca lat, ale wступujemy do wspólnoty państw, mającej pewien model postępowania zarówno politycznego, jak i gospodarczego, wspólnoty, w której widzimy szansę dla siebie. Również taką szansę przez wejście do rodziny narodów chrześcijańskich w Europie widział dla Polski Mieszko I. Chciał osiągnąć standardy zachodnioeuropejskie, znaleźć się w kręgu kulturowym, którego spójnikiem była jedna wiara, a także uniwersalny język Kościoła, polityki i nauki – był nim język łaciński, jak dzisiaj w Unii Europejskiej angielski.

S. Cz.: Czyli stulecia mijają, a zasady współistnienia państw pozostają takie same.

Ks. S. N.: Zmieniają się okoliczności i trzeba się do nich w jakiś sposób dostosowywać.

S. Cz.: W Polsce chrześcijaństwo stało się częścią kultury, tożsamości narodowej, zaś w krajach przeprowadzających chrystianizację w średniowieczu odchodzi się współcześnie od religii. Skąd nasz fenomen?

Ks. S. N.: Polska w tej, jak się często mówi postchrześcijańskiej Europie, rze-

czywiście zachowała najwięcej wartości chrześcijańskich, ale nie przesadzajmy, nie wyolbrzymiajmy naszej religijności, bo mamy swoje braki – „Polskie społeczeństwo wymaga gruntownej nowej ewangelizacji” (Jan Paweł II, Kraków, 8 czerwca 1997). Nie powiedziałbym, że jesteśmy wyjątkiem, czy ewenementem na Starym Kontynencie z racji swej katolickości, ponieważ mamy inne przykłady mocnych katolickich narodów i państw, jak Irlandia, Hiszpania – w tych dwóch krajach Unii Europejskiej w ostatnich latach przeprowadzono frontalny atak na Kościół i katolicyzm, Włochy, czy Malta – kraj niewielki, jednak w największym stopniu potrafiący zadbać o zachowanie swojego dziedzictwa kulturalnego i religijnego. W Polsce zatrzymaliśmy dużo z tego depozytu katolickości, jednak widzimy też ataki na ten system myślenia. W miejsce dekalogu chce się nam narzucić europejski system wartości, tak zwanych wartości podstawowych.

S. Cz.: Można w jakiś sposób stopniować religijność polskich królów, władców. Byli bardziej lub mniej religijni?

Ks. S. N.: Na pewno, jak zresztą każdy z nas. Na różnych etapach życia jesteśmy bardziej lub mniej religijni, wiara nie jest czymś statycznym, podlega zmianom. Żaden z królów polskich nie wystąpił systemowo ani przeciwko religii katolickiej, ani kulturze opartej na chrześcijaństwie. Nawet panujący w okresie oświecenia królowie z saskiej dynastii Wettynów, August II i August III, ochrzczeni w kościele augsburskim. August II przyjął katolicyzm, żeby zostać królem Polski, czyniąc również – wbrew woli swojej żony – katolika z syna, także w celu objęcia przez niego w przyszłości polskiego tronu. Do najbardziej spektakularnych w historii Polski sporów między władcą, a duchownym należy konflikt Bolesława Śmiałego z biskupem krakowskim, Stanisławem. Według historycznych źródeł biskup wytykał królowi wady i złe traktowanie poddanych i został za to skazany na śmierć. Osobiste animozje nie pociągnęły jednak za sobą decyzji systemowych niszczących katolicyzm.

S. Cz.: Im bardziej religijny był król, tym lepiej rządził, czy nie miało to większego znaczenia dla losów państwa polskiego?

Ks. S. N.: Myślę, że jakaś zależność między religijnością, a jakością rządzenia istniała. Choćby w kwestiach sprawiedliwości. Bardziej wierzący przywiązywał większą wagę do uczciwości, prawości, angażował dynamikę wiary w umacnianie siły państwa. Popatrzmy na św. królową Jadwigę, osobę bardzo religijną, docelowo doprowadzającą do potęgi Polskę Jagiellonów. Kolejnym przykładem jest Jan Kazimierz, który chcąc podnieść morale zalanej przez Szwedów Polski ogłasza Matkę Boską królową Polski. Mieliśmy też innych religijnych królów, ale mniej skutecznych w rządzeniu krajem. Pamiętajmy, że wiara nie zawsze idzie w parze z możliwościami, czy umiejętnościami do sprawowania władzy. Osobiste

predyspozycje, czasem okoliczności i sytuacje powodują, że człowiek mimo najlepszych chęci nie zdoła osiągnąć celu, sprostać zadaniom. Później historia ocenia go lepiej lub gorzej, ale generalnie moim zdaniem religijność naszych władców pomagała im w rządzeniu Polską.

S. Cz.: W Polsce przez wiele setek lat licznie wyznawane też były inne religie. Wykazywaliśmy się tolerancją względem odmiennej wiary?

Ks. S. N.: Polska jest specyficznym krajem. Kiedy z Europy Zachodniej, na przykład z Hiszpanii usuwano Żydów, Kazimierz Wielki zaprosił ich do Polski i pozwolił żyć w sposób całkowicie wolny. Założył dla nich miasto – Kazimierz, wchłonięty dzisiaj przez Kraków. Za czasów tego samego króla, poprzez fakt włączenia ziem czerwonoruskich, pojawiła się ludność wyznania prawosławnego oraz ormianie. Przenikają na ziemie polskie muzułmanie, a od lat dwudziestych XVI wieku luteranie i kalwini, tworzą się różne odłamy, jak bracia czescy, bracia polscy. Istnieje jednak koegzystencja wszystkich wyznań, chociaż oczywiście nie zawsze wszystko funkcjonowało sielankowo, ale

krzyżackiego i przyjęciu protestantyzmu przez ostatniego wielkiego mistrza zakonu Albrechta Hohenzollerna. Podobnie postąpił jego syn, król Zygmunt August, uznając w 1561 r. sekularyzację Kurlandii, państwa protestanckiego, powstałego z części ziem zakonu Kawalerów Mieczowych, przyjmując to państwo jako lenno polsko-litewskie. Potrafiłiśmy zachować jednocześnie własną tożsamość i szacunek dla innych religii oraz wyznań.

S. Cz.: Osobie duchownej zawodowo zajmującej się historią łatwiej jest zrozumieć polską dzieje, zgłębić zależności religijno-historyczne?

Ks. S. N.: Ułatwia to zrozumieć pewne decyzje, procesy polityczne, czy ekonomiczne mające związek z ludzką wiarą i przekonaniami religijnymi. W minionym okresie na przykład przedstawiano historię Kościoła ściśle pod kątem ekonomicznym, podkreślając konieczność płacenia podatków kościelnych, dziesięciny. Nie wgłębiano się na co te pieniądze przeznaczał Kościół, czemu zebrane środki służyły. A służyły choćby prowadzeniu działalności edukacyjnej i charytatywnej. Przecież dopiero w oświeceniu państwo zaczęło się intere-

państwowości. Kościół w Polsce ma 1050 lat, a Uniwersytet ponad 600. Niezależnie od przekonań nie można przejść obojętnie obok tego faktu. Chcieliśmy, żeby podczas wykładów poruszono różne aspekty obecności Kościoła w Polsce, pokazać wielopłaszczyznowość tej obecności.

S. Cz.: Jeden z wykładów zaplanowano w Haczowie, 17 sierpnia i traktował będzie o męczennikach, od św. Wojciecha do bł. ks. Jerzego Popiełuszki, o osobach odgrywających olbrzymią rolę w polskiej historii. Wielu mieliśmy duchownych walczących o dobro Polski, oddających życie za ojczyznę?

Ks. S. N.: Wielu duchownych i świeckich w naszych ojczyistych dziejach było inspirowanych wartościami religijnymi oraz wartościami naturalnymi, jak poszanowaniem godności, wartości życia ludzkiego. Dzięki temu przetrwała polskość w najtrudniejszych momentach naszej historii. W czasie zaborów, czy II wojny światowej. Ilu Polaków straciło życie, chroniąc ludność żydowską w latach wojennych, ilu zginęło w okresie rozbiorowym, ilu zostało wywiezionych na Sybir, ilu cierpiało za Ojczyznę, czy za drugiego człowieka. Cała rodzina Ulmów, św. Maksymilian Kolbe, ksiądz Jerzy Popiełuszko, to tylko najbardziej znane przykłady ludzi, płacących najwyższą cenę za pomaganie, chronienie innych. Błogosławiony ks. Jerzy nie namawiał do walki, nienawiści, tylko przywoływał słowa św. Pawła „Nie daj się zwyciężyć złu, a zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21). Św. królowa Jadwiga doprowadziła do chrystianizacji Litwy, poświęciła życie sprawiedliwości społecznej, a swój majątek przeznaczyła na odnowienie krakowskiej uczelni. O takich postaciach mówić będziemy właśnie w Haczowie, więc wszystkich zapraszam, bo naprawdę warto posłuchać i poszerzyć wiedzę o ludziach wiernych swoim ideałom.

S. Cz.: Religia katolicka nadal będzie odgrywała tak wielką rolę w polskiej historii, nie odczuwamy kryzysu chrześcijaństwa na taką skalę, jak ma to miejsce na przykład na zachodzie Europy?

Ks. S. N.: Zawsze łatwiej mi mówić o tym, co za nami, a nie prorokować przyszłość. Często słyszymy o schyłku katolicyzmu, ale jako człowiek wierzący muszę mieć przekonanie o innej perspektywie Kościoła. Kościół jest dziełem Boga, a my, jako ludzie wiary mamy obowiązek swoim życiem i postępowaniem nie tylko umacniać Kościół, lecz również szerzyć dzieło Boga. W przeszłości wielokrotnie przepowiadano kres chrześcijaństwa, Kościoła, ale to nie nastąpiło. Dlatego nadal zachowujemy się jak chrześcijanie, czerpmy przykład z życia postaci, które godnie zapisały się w historii Kościoła, postępujemy zgodnie z własnym, ukształtowanym w oparciu o Dekalog i Ewangelię sumieniem, a wtedy katolicyzm i Kościół przetrwają kolejny trudny dziejowy etap.

Rozmawiał Sebastian Czech,
fot. Grzegorz Cipora



Ks. prof. Stanisław Nabywaniec podczas jubileuszowej mszy z okazji 1050-lecia Chrztu Polski w Dydni

ludność żydowska głosiła między innymi, że Polska jest dla nich rajem. Była Polska i rajem dla innowierców. Pewne załamanie relacji nastąpiło w XVII wieku, kiedy Kozacy opowiedzieli się za prawosławiem i zwrócili o pomoc do Rosji, wciągając Polskę w konflikt z tym państwem i gdy protestanckie rody jak Radziwiłłowie (choć nie tylko protestanckie rody to czyniły) zdradzili Polskę w czasie najazdu szwedzkiego. Polska w zasadzie jako jedyna w Europie przez stulecia prowadziła politykę tolerancji. Wiernych Kościoła katolickiego całkowicie wyeliminowano ze Skandynawii, katolicyzm usunięto z Anglii, a w Niemczech po 1555 roku, po pokoju w Augsburgu przyjęto zasadę, cuius regio eius religio, wedle której władca narzucał swoje wyznanie poddanym. W Polsce natomiast już w 1525 r. w niespełna osiem lat od wystąpienia Marcina Lutra (1517) król Zygmunt Stary uznaje pierwsze w świecie państwo protestanckie – Prusy Książęce, powstałe w wyniku sekularyzacji zakonu

sować kwestiami społecznymi, a Kościół już od wczesnego średniowiecza zakładał przytulki, instytucje opieki nad biednymi i cierpiącymi. Zapewnienie opieki, godnych warunków do życia wymagało pewnych nakładów finansowych. Spotykam się również z opiniami, że badacz niewierzący obiektywniej oceni dzieje Kościoła. Ja nie wiem, czy tak całkowicie bezstronnie opisać historię Kościoła. Zawsze występują pewne subiektywne odczucia, zarówno zresztą u niewierzącego, jak i wierzącego. Sęk jednak w tym, by niezależnie od subiektywnych przemyśleń wysnuć obiektywne wnioski, które pomogą zbliżyć się do prawdy.

S. Cz.: Dlatego zdecydował się ksiądz współorganizować obchody jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski, przedstawiając dzieje Polski i Kościoła podczas kilkunastu sesji naukowych?

Ks. S. N.: Kościół i Uniwersytet Jagielloński, to dwie instytucje, które przetrwały nawet czasy zaborów, czyli braku naszej

Niech tradycja nam przypomni, jak było za dawnych lat...

Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie organizuje corocznie Wojewódzki Konkurs Ludowe Obrzędy i Zwyczaje. Biorą w nim udział autentyczne zespoły ludowe, czyli zespoły obrzędowe oraz koła gospodyń wiejskich z terenu województwa podkarpackiego. Celem konkursu jest ochrona przed zanikaniem oraz popularyzacja dawnych obrzędów i zwyczajów ludowych. Przedmiotem konkursu są: obrzędy i zwyczaje rodzinne związane z urodzinami dziecka, chrzcini, wesele w całości lub we fragmentach, zwyczaje pogrzebowe. Następnie obrzędy i zwyczaje obrazujące cykl prac na roli – orka, wykopki, dożynki. Również obrzędy i zwyczaje doroczne związane ze Świętami Bożego Narodzenia, Nowym Rokiem, Trzema Królami, Zapustami, Wielkim Piątkiem, Wielkanocą, Zielonymi Świątkami, czy też ze św. Janem czy św. Andrzejem.

Na konkursie obowiązują tradycyjne czynności czy zabiegi magiczne, dawne rekwizyty, stroje, gwara oraz tradycyjny skład kapel. Do roku 2015 (od 2008 r.) konkurs był organizowany wraz z WDK przez GOK w Giedlarowej k. Leżajska, w 2016 r. zespoły prezentowały swe widowiska w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Sędziszowie Małopolskim, w dniach 23-24 kwietnia.

Zespół Obrzędowy „Graboszczanie” z Grabownicy Starzeńskiej tym razem przygotował obrazek sceniczny „Zielarka Zośka”, przedstawiający życie wiejskiej społeczności w latach międzywojennych, relacje rodzinne, sąsiedzkie, codzienne kłopoty i troski, dolegliwości rozmaite, na które ma swoje sposoby mądra zielarka

– lekarka wiejska. Takie kobiety umiały leczyć ziołami i znały ich wartość, potrafiły i złamaną rękę nastawić i uroki odczynić, a i poród odebrać. Były we wsi bardzo cennie. Była i dawka humoru w widowisku – ploteczki o sąsiadach, czy też opowieść o oszukańczej babie-lekarce, opowiedziana piękną gwarą przez Mariana Tybora. W widowisku brali udział: Maria Suwała – zielarka Zośka, jej „pacjentki” – Anna Sawicka – Maryśka, Jolanta Zarych – Helka, Agata Korfanty – Honorata, Elżbieta Koryto – Balbina, sąsiedzi, co przyszli po poradę na kłopoty z pszczołami – Marian Tybor i Franciszek Czubski oraz Bernardyna Jagusztyn, wzywająca do kowali – „Zośko, lećcie duchem, bo tam Józka zległa przed czasem!”.

W konkursie, już XXVIII z kolei, brało udział 20 zespołów z terenu Województwa Podkarpackiego. Jury w składzie: dr Andrzej Karczmarszewski – etnograf, Rzeszów, Elżbieta Dudek-Młynarska – etnograf (Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie), Stanisław Szabat – muzyk z Rzeszowa, Danuta Pado – aktorka, instruktor WDK, Maria Kula – etnolog, instruktor WDK po obejrzeniu 20 widowisk przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

I nagroda – Grupa Obrzędowa Zespołu Pieśni i Tańca Rochoy – Sędziszów Małopolski, za „Weselny obrzęd z kołaczem”.

I nagroda równorzędna – Zespół Ludowy „Górnicy” z Kolbuszowej Górnej za widowisko „Pogrzeb babci Walerki”.

II Nagroda – Zespół Folklorystyczny „Folusz” z Giedlarowej za „Zmówiny”.

II nagroda równorzędna – Zespół Jamniczanki z Jamnicy za widowisko „Luli, luli”.

III nagroda – Zespół Obrzędowy „Graboszczanie” z Grabownicy Starzeńskiej za widowisko „Zielarka Zośka”.

III nagroda równorzędna – Zespół Obrzędowy „Mazurzenie” z Mazurów za widowisko „Mazurska wigilia”.

Przyznano również 5 wyróżnień zespołom: z Futomy, z Wydrzy, ze Starego Dzikowa, z Sierakowa i z Grodziska Dolnego.

Jury stwierdziło wysoki poziom prezentowanych widowisk, gdzie wykonawcy starali się ukazać tradycyjne wartości prezentowanego folkloru. W protokole jury podkreśliło, że idea konkursu nawiązuje do Zaleceń Konwencji UNE-



SCO z 2003 r. W sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Przy okazji konkursu wykonawcy i odbiorcy konfrontują wartości własnego dziedzictwa w różnorodnym kontekście kulturowym. Konkurs spełnia ważną rolę edukacyjną i promującą kulturę regionu i Polski.

W folderze „Graboszczanie” z 2006 r. we wstępie napisałam: - Lud wiejski – słowo dzisiaj zupełnie nie-

modne, nawet archaiczne, w pewnym sensie romantyczne. Słowo to zawiera w sobie wiele treści, pachnie wiejskim, wspaniałym chlebem, ziołem z wianków uwitych na Boże Ciało czy na święto Matki Boskiej Zielnej. Lud – to wiejska chałupa, ciężka praca na roli, a jednocześnie ochota do pieśni, tańca, muzyki. To piękne zwyczaje i obrzędy, strój ludowy, niepowtarzalny dowcip, a nawet frywolność ludowych porzekadeł, przyspiewek, zagadek, przysłów.

To właśnie stanowi bogaty materiał do scenariuszy zespołów obrzędowych, odtwarzających dawne życie na wsi, spotkania sąsiedzkie wieczorami, wspólną pracę na roli, pomoc sąsiedzką, zwyczaje bożonarodzeniowe i inne. Tyle jest pięknych pieśni Maryjnych, dawniej śpiewanych w maju przy kapliczkach, czy też pieśni, które zachowały się jeszcze w pamięci ludzi starszych na wsiach.

Zachęcam panie z Kół Gospodyń Wiejskich do tej pracy, do odtwarzania życia dawnej podkarpackiej wsi, a warto je pokazać młodzieży i dzieciom, pokoleniu z epoki komputera i Internetu.

Zofia Olejko

Wizyta Emmy i Amy Glickman w Brzozowie

(...) pomijając starożytną Babilonię, żaden z krajów diaspory nie odegrał tak doniosłej roli w historii Żydów jak Polska. Bez tego, co nastąpiło na ziemiach polskich, nie zdołałby ukształtować się nowoczesny naród żydowski.
prof. Jakub Goldberg

Tragiczny w skutkach epilog wielowiekowych dziejów Żydów w Brzozowie, podobnie jak w innych miasteczkach i miastach na ziemiach polskich stanowiła II wojna światowa. Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Żydów podobna była do tej, jaką stosowano w całym Generalnym Gubernatorstwie. Niemcy już od momentu wybuchu II wojny światowej zaczęli realizować precyzyjnie plan eksterminacji Żydów na zajmowanych ziemiach polskich. Terenem martyrologii Żydów stawały się miejscowości posiadające choćby najmniejsze skupiska ludności żydowskiej.

W Brzozowie przed II wojną światową według spisu ludności z 1921 r. mieszkało 1127 Żydów stanowiących 27% mieszkańców miasta. (Andrzej Potocki, „Podkarpackie judaica”, Brzozów 1993 r.) Społeczność żydowska, tak jak wszędzie była zróżnicowana. Stanowili ją inteligenci (adwokaci (Atlas), prof. gimnazjum Friedel Korn, rabin (Mojżesz Weber), kantor, mełamed (nauczyciel w chederze – podstawowej szkole religijnej), właściciele firm (np. Benzion Trachman – właściciel cegielni i kamienicy w Rynku nr 84), kupcy i osoby zajmujące się różnego rodzaju usługami przy bożnicach, mykwie (łaźni), rzeźni rytualnej, na kirkucie, w świetlicy, transporcie - Cudek, zaopatrzeniu w koszerne produkty spożywcze itd.) Tylko nieliczne osoby przeżyły II wojnę światową.

Kilkudziesięciu Żydów brzozowskich w okresie międzywojennym wyjechało do Palestyny, około stu, przeważnie z rodzin inteligentnych, uciekło w 1939 r. na Wschód przez granicę na Sanie do sowieckiej strefy okupacyjnej. Obóz koncentracyjny w Oświęcimiu przeżył znany mi osobiście brzozowski Żyd Natan Weiss. Okupacja niemiecka w Brzozowie to dla Żydów okres prześladowań i represji połączonych z licznymi ofiarami. Niemcy żądali od nich kontrybucji: pieniędzy, kosztowności, futer.

Już w 1939 r. w powiecie brzozowskim miały miejsce masowe egzekucje Żydów: w Dynowie rozstrzelano ponad 300 osób, wśród których znajdowali się m.in. uchodźcy z Brzozowa (Wacław Wierzbieniec „Z dziejów społeczności żydowskiej Dynowa, Rzeszów - Dynów 2003 r.), w 1940 r. w Nozdrzu 150 osób, w 1942 r. 8 osób w Krzywem, w Brzozowie 18 Żydów z Jabłonki i Grabówki. Egzekucje odbywały się także w Humniskach, Grabownicy, Przysietnicy i Haczowie.

10 sierpnia 1942 r. rozstrzelano w brzozowskim lesie Łazienki 800 osób (niektóre źródła podają 1400 osób), chodzi tu zapewne o wszystkich Żydów według stanu z końca



czerwca 1942 r. (Andrzej Potocki „Podkarpackie judaica”). Społeczność żydowska Brzozowa przestała istnieć. Nie przetrwała do naszych czasów żadna z brzozowskich bożnic, kirkut (cmentarz żydowski) został kompletnie zdewastowany.

Pamięć o brzozowskich Żydach i ich tragedii przetrwała. Piszą o nich Zofia Wójcik i Stanisław Rogowski w Księdze Pamiątkowej „Sześć wieków Brzozowa”, wydanej w 1959 r., Wanda Jaśkiewicz w publikacji „Brzozów. Zarys monograficzny” z 1990 r., czy Zbigniew Wawszczak w publikacji „Wspólnie przywołujemy cienie ofiar: pamięci Żydów brzozowskich” z 1992 r. W miesięczniku regionalnym „Wiadomości Brzozowskie” artykuły wspomnieniowe o Żydach brzozowskich pisali Ryszard Głuszko i Jan Jakiela, a o losach Natana Weissa i jego kolejnych pobytach w Brzozowie z żoną Dreizą, młodzieżą z Izraela, uroczystościach przy mauzoleum w lesie, o pobycie dra Grünberga z Izraela i potomków rodziny Peresów z USA pisała w minionych latach Halina Kościńska.

W brzozowskim muzeum znajduje się zbiór judaiców, a ponadto oprócz wymienionych publikacji książka „Brzozów” podarowana przez Natana Weissa wydana w Izraelu po angielsku i w języku jidysz oraz publikacja Abrahama Zuckermana „A voice in the horror. Life as a teenager in the holocaust”, New Jersey w 1991 r.

Władze miasta w miejscu holocaustu 1962 r. postawiły w lesie pamiątkowy obelisk, a w 1990 r. stanęło mauzoleum ufundowane i wykonane z inicjatywy Natana Weissa. Oczyszczony i ogrodzony został także wtedy kirkut, na którym wylana została uszkodzona macewa, symbolizująca zagładę narodu żydowskiego, a w nią wtopiono ocalałe, połamane resztki macew z dawnego cmentarza.

Wtedy też do brzozowskiego muzeum przyszedł Tadeusz Rogowski wnuk p. Jana Rogowskiego, który opiekował się parkiem miejskim. Właśnie on w starych zabudowaniach obok drewnianego domu dziadka, który siedł do rozbiórki, jak i inne przy ul. Parkowej (powstała tam nowa szkoła podstawowa i kryty basen) znalazł nagrobek Racheli Trachman z białego marmuru, żony Benziona Trachmana – właściciela cegielni w Brzozowie. Cegielnia i kirkut znajdowały się za parkiem miejskim. Nagrobek w zabudowaniach gospodarczych Jana Rogowskiego znalazł się za sprawą Franciszka Czuchry - brata babki Tadeusza Rogowskiego, który był pierwszym opiekunem parku miejskiego. Tadeusz Rogowski przekazał bezinteresownie powyższy nagrobek i do dzisiaj jako jedyny ocalały znajduje się on na brzozowskim kirkucie.

O tragicznych losach całej rodziny Trachmanów i losie ich wnuczki Lusi rozmawiałam ponad 6 godzin u mnie w domu z Emmą i Amy Glickman z USA, które przebywały w Brzozowie w dniach 25 – 27 maja 2016 r. Towarzyszyła im tłumaczka j. angielskiego Magdalena Gubernat z Krakowa.

Amy Glickman to żona Aleksandra syna Lusi, córki Stefanii z d. Trachman i Marvinina Glickmana, a Emma to wnuczka Lusi, prawnuczka Stefanii Trachman, córki Benziona i Racheli Trachman brzozowskich Żydów.

Jak to się stało, że 20-letnia Emma ze swoją matką Amy po 70 latach od zakończenia II wojny światowej przyjechały do Brzozowa szukać korzeni swej rodziny? Ale o tym po kolei.

W roku 2014 Emma Glickman brała udział w amerykańskim programie Neshama, co po hebrajsku znaczy „Dusza”. Był to program dla uczniów szkoły żydowskiej Solomon Schechter, do której Emma uczęszczała 13 lat. Przez ostatnie

3 miesiące nauki w tej szkole przez 2 i pół miesiąca 30 - osobowa grupa przebywała w Izraelu i 8 dni w Polsce odwiedzając kolejno: Kraków, Oświęcim, Majdanek, Treblinkę, Lublin i Tykocin. Postanowiła wówczas, że przyjedzie prywatnie do Polski, aby się czegoś dowiedzieć o swoich korzeniach. Zaczęła od USA i Izraela oraz przepytowania członków własnej rodziny. Niestety w 2014 roku zmarła jej babcia Lusja mając 73 lata. Mimo to Emma postanowiła kontynuować swe poszukiwania.



20-letnia Emma ze swoją matką Amy

Dowiedziała się m.in., że żyje w USA Mila Zuckerman, która była przyjaciółką jej prababci Stefanii z d. Trachman. Milę Zuckerman przechowywała w czasie II wojny światowej i w ten sposób uratowała jej życie Michalina Kędra z Humnisk, o której pisał w swej książce Abraham Zuckerman. To właśnie Mila Zuckerman umożliwiła Emmie i jej matce Amy kontakt z panią Ryszardą Lasotą. Przyjechały do Polski na krótko od 25 maja do 29 maja br. i w tym czasie odwiedziły panią Rysię Lasotę, Archiwum w Sanoku, Muzeum Regionalne w Brzozowie, pana Adama Piecucha i mnie. Podczas 6 godzinnej wizyty u mnie w domu miałam okazję poznać losy rodziny Trachmanów. Są one nie do końca jasne, klarowne. Pełne nieścisłości i niejasności, ale nawet to, czego się dowiedziałam uzupełnia historię brzozowskich Żydów.

Benzion i Rachela Trachmanowie Żydzi brzozowscy mieli 7 dzieci: synów Majera i Samuela (Szmuela) oraz córki: Manię, Stefanię, Halinę, Dolę i Ryfkę. Benzion Trachman zamordowany został 15 września 1939 r. w Dynowie, gdzie śpiewał jako kantor w synagodze. Żona jego Rachela zapłaciła za pochówek tradycyjny, ale nikt nie wie, gdzie został pochowany. Rachela Trachman zmarła śmiercią

naturalną w maju 1941 r. i to jej nagrobek znajduje się na brzozowskim kirkucie.

Losy dzieci Trachmanów są z jednej strony tragiczne, a z drugiej zagmatwane, pełne niejasności i wątpliwości. Synowie prawdopodobnie przedostali się na teren ZSRR przez granicę na Sanie. O Samuelu jest wzmianka w dokumentacji w Jad Waszem. Majer przeżył II wojnę światową, wyjechał do USA, zmienił imię na Henry i mieszkał w Miami na Florydzie. Stefania utrzymywała z nim kontakt.

Córka Ryfka była farmaceutką i dobrze zapowiadającą się malarką. Zamordowana została w 1944 r. w Kamionce Strumiłowej w Polsce do 1945 r. (obecnie Kamionka Bużańska w obwodzie lwowskim na Ukrainie).

Cztery córki Trachmanów: Mania, Stefania, Halina i Dola przeżyły wojnę w ziemiance leśnej w okolicach Brzozowa. Przed 9 sierpnia 1942 r. wyszły w stronę lasu (którego?). Z tego, co przetrwało w opowieściach sióstr to wiadomo, że jedzenie przynosił im pracownik cegielni ich ojca, miejsce ich pobytu znał Polak leśniczy, który ostrzegał je przed niemiecką strażą leśną. Niedojadały, chorowały, traciły włosy i zęby, w zimie marzły, ale przeżyły. Nie знаły tych, którzy im pomagali, aby w razie wypadku nie zdradzić ich nazwisk Niemcom.

Stefania Trachman miała malutką 15 - miesięczną córeczkę Lusię. Zanim ukryła się z siostrami w lesie, umieściła córkę w polskiej rodzinie i dziecko tam przebywało do 1944 r. Po wyzwoleniu Brzozowa Stefania wykradła nocą córkę, która miała 3,5 roku od polskiej rodziny. Przybrani rodzice przywiązali się do dziecka i nie chcieli go oddać. Nigdy nie wyjawiała nazwiska rodziny, która przechowywała Lusię. Dlaczego? Nikt tego nie wie.

Stefania z Lusią wyjechały po wojnie do Austrii. Tam Stefania w obozie przejściowym „Bindermichel” w Linzu wyszła za mąż za Hoffmana. Przebywała tam 4 lata. W tym samym obozie znalazła się Mila, która poślubiła Abe Zuckermana. Obydwie rodziny wyjechały do USA.

Mania Trachman znalazła się po wojnie w Krakowie i tam wzięła ślub ze swoim dalekim kuzynem Zvi Pinchase Krautem. Wyjechali razem do Monachium w Niemczech, tam urodził się im w 1947 r. syn Benny. W 1951 r. otrzymali wizę kanadyjską i wyjechali do Kanady. Obecnie już obydwoje nie żyją. Zmarł także w 2008 r. ich syn Benny, który był profesorem specjalizującym się w historii Żydów europejskich, a może w holocauście, tego nie umiały dokładnie wyjaśnić.

O Doli Trachman po rozłące z siostrami słuch zaginął. Nikt nie wie, co się z nią stało. Halina wyemigrowała do Palestyny (Izraela), żyła samotnie, nigdy nie wyszła za mąż. Jej historia znajduje się

w dokumentach Jad Waszem – Yad Vashem.

Życie Stefanii z mężem i małą Lusią w Ameryce było ciężkie. Nie mieli własnych dzieci i Lusja została jedynaczką. Kuzyn, który za nich poręczył przed wyjazdem do USA załatwił im pracę. Mała 8-letnia Lusja często w mieszkaniu przebywała sama, bo rodzice ciężko pracowali. Bała się samotności, ciemności, spała przy zapalonym świetle, była małomówna. Oczywiście chodziła do szkoły, następnie studiowała. Ukończyła Instytut Technologiczny, ze specjalnością wzornictwa przemysłowego. Wyszła za mąż za Marviną Glickmana, z którym miała dwoje dzieci: syna Aleksandra i córkę Randy. Randy poślubiła Johna Herszkowitza i ma 4 dzieci.

Aleksander ożenił się z Amy, z którą ma 3 dzieci: Emmy, Jackoba i Samanthę. Emma na szyi nosi medalionik, który dostała od swojej babci Lusi. Medalionik porysowany, nadgryziony, ale traktowany jako najwspanialsza pamiątka, bo w czasie wojny nosiła go malutka Lusja, a w późniejszych latach jej babcia Lusja - zmarła w 2014 r. - córka Stefanii Trachman, Żydówki z Brzozowa.

I to by było na tyle. To co usłyszałam od Emmy i Amy wiernie zanotowałam. Historia zatoczyła koło. Po latach znalazła się w Brzozowie choć na krótko praprawnuczka Benzoina i Racheli Trachmanów.

Halina Kościńska



Lusja Trachman w 1944r.

Intensywną zielen przynikają kolory błękitu. Bujną roślinność wyścielającą okoliczne wzgórza przecinają wody Sanu. Porastające wokół lasy otaczają turystyczne trasy, wiodące ścieżkami urokliwymi, niedostępnymi w innych częściach regionu, czy Polski. Spokój i cisza zakłócają co najwyżej odgłosami przyrody. Teren wymarzony do odpoczynku, zażywania świeżego powietrza, delektowania się niezwykłymi widokami. Elementem tej malowniczej scenarii jest również Zajazd nad Sanem „u Schabińskiej” w Krzemiennej przy promie. Kilkunastohektarowy obszar, na którym usytuowany jest ośrodek, idealnie wpisuje się w ten piękny, wyjątkowy krajobraz.

Zajazd „u Schabińskiej” stanowi jednocześnie urlopową przystań, jak i bazę wypadową do poznawania ościennych atrakcji. Przyciąga dzięki temu turystów preferujących rozmaite sposoby spędzania wolnego czasu. Pływających na wodnych rowerach, wędkujących, wędrujących leśnymi ścieżkami, grillujących, odkrywających niezwykłą historię, czy też w spokoju podziwiających naturę z perspektywy Zajazdu. - *Wędkarze mają do dyspozycji 12-hektarowy, bogaty w ryby staw z nabrzeżem, ponadto obok restauracji znajduje się łowisko pstrągowe o powierzchni 300 metrów kwadratowych, duże palenisko pod dachem z miejscami dla 50 osób zachęca smakoszy potraw grillowanych, dla amatorów siatkówki przygotowano piaskowe boisko, nieopodal zewnętrzna siłownia gwarantuje systematyczne ćwiczenia, zaś dzieciom słowo nuda stanie się obce, bo czas spędzać będą na placu zabaw albo w basenie głębokim na 40 centymetrów. Pole namiotowe i kemping z zapleczem sanitarnym, parkingiem, czy też pięć dwu i trzyosobowych pokoi hotelowych zapewnią komfortowy pobyt w ośrodku. Potrzebującym większej wodnej przestrzeni organizujemy spływy kajakowe na Sanie z wysoko wykwalifikowaną kadrą instruktorów. Przeżyć dostarczą również wyprawy piesze i rowerowe – mówi Monika Supel – Dyrektor Zajazdu „u Schabińskiej”.* Trudno o bardziej atrakcyjny teren dla pasjonatów regionalnej historii. Okoliczne stare kościoły, cerkwie, dwory przedstawiają unikatowe świadectwo przeszłości, potwierdzającej wielowiekowe przenikanie się różnych kultur i wyznań.



Wrażenie robi wystrój restauracji. Meble w stylu retro przenoszą gości w sentymentalną przeszłość, przestronny taras umożliwia konsumpcję posiłków na wolnym powietrzu, a po drugiej stronie budynku, pod zadaszoną wiatą mieszczącą do 300

Nowy lokal „u Schabińskiej”



osób, odbywają się dancingi. - *Ponadto organizujemy spotkania integracyjne dla pracowników firm i instytucji. Specjalnością kuchni jest między innymi pstrąg smażony na maśle, podawany z masłem czosnkowym i cytryną oraz specjały kuchni staropolskiej. Wykwintnie podane tradycyjne potrawy zadowolą najbardziej wymagających degustatorów – dodaje Monika Supel.*

Zajazd „u Schabińskiej” prowadzą obecnie znani restauratorzy z Jasła, Katarzyna i Grzegorz Schabińscy, a poprzednio funkcjonował pod nazwą Ośrodek Wypoczynkowy „Wiking” Krzemienina. - *Nowi właściciele chcą mu nadać nie tylko nowy wizerunek, ale też zapewnić wysoką jakość obsługi i oferty, z jakich słyną lokale sygnowane nazwiskiem Schabińscy. W restauracyjnym menu, oprócz dań rybnych, znajdują się najślawniejsze dania Restauracji „u Schabińskiej” – podsumowuje Monika Supel – Dyrektor ośrodka.*

Obiekt czynny jest od wtorku do piątku w godz. od 11 do 20 a w sobotę i niedzielę w godz. od 11 do 22. Firma oferuje: restaurację z kuchnią staropolską, tanie noclegi, camping, pole namiotowe, smażalnię pstrąga, duży staw 12 hektarów, łowisko pstrąga, plac zabaw, boisko do siatkówki plażowej, grill. Organizuje chrzciny, bankiety, zabawy, imprezy okolicznościowe, firmowe i inne.

Sebastian Czech



Medal był blisko

Drużyna siatkarzy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie zajęła IV miejsce w Finale Wojewódzkim Licealiady w piłce siatkowej, który 13 czerwca rozegrany został w Leżajsku. W finałowej imprezie oprócz brzozowskiej drużyny prowadzonej przez Tomasza Podulkę wystąpiły V LO w Rzeszowie, LO w Nisku oraz – gospodarze turnieju ZSL w Leżajsku. Już sam udział w turnieju finałowym był dla drużyny ZSO niewątpliwym sukcesem, gdyż po drodze młodzi siatkarze wygrali rywalizację na szczeblu powiatu, regionu i półfinału wojewódzkiego.

W Leżajsku zmierzyły się niewątpliwie najlepsze ekipy Podkarpacia wyłonione z wcześniejszych eliminacji. Nasi licealiści w półfinale zagraли z drużyną gospodarzy. Mimo ambitnej postawy przegrali w dwóch setach, co w perspektywie oznaczało mecz o III miejsce z drużyną z Niska, która w drugim półfinale przegrała z faworytami imprezy – V LO w Rzeszowie. Spotkanie było bardzo emocjonujące. Dwa pierwsze sety były rozstrzygnięte na przewagę, przy czym pierwszego wygrała nasza drużyna, drugiego – rywale. W decydującej odsłonie więcej zimnej krwi zachowali przeciwnicy i to oni wygrali zarówno tego seta jak i całe spotkanie. Z kolei w meczu decydującym o mistrzostwie licealiści z Rzeszowa nie mieli większych problemów z pokonaniem drużyny z Leżajska i tym samym zostali mistrzami województwa.

Wyniki poszczególnych meczów:

Półfinały: ZS Lic. Leżajsk - ZSO Brzozów 2:0 (25:16, 25:20), V LO Rzeszów - LO Nisko 2:0 (25:16, 25:17)

Mecz o III miejsce: LO Nisko - ZSO Brzozów 2:1 (22:25, 26:24, 15:10)

Mecz o I miejsce: V LO Rzeszów - ZS Lic. Leżajsk 2:0 (25:15, 25:18)

Dla brzozowskiego „ogólniaka” występ w turnieju finałowym to zdecydowanie największy „siatkarski” sukces szkoły. Mimo, że nie udało się zdobyć medalu, to drużyna zagrała na miarę swoich możliwości i jej występ należy uznać za udany.

Drużyna ZSO wystąpiła w składzie: Mateusz Bania, Dominik Frodyma, Łukasz Herbut, Karol Irzyk, Karol Kędra, Karol Kenar, Dawid Kędra, Jakub Kędra, Dawid Mazur, Daniel Szuba, opiekun - Tomasz Podulka.

Marek Szerszeń

Złoto i srebro łuczniczki Sagit



Wiktorja Toczek, zawodniczka ŁKS Sagit Humniska zdobyła złoty medal indywidualnie oraz srebro w mikście z Michałem Czapczykiem z Surmy Poznań podczas Międzynarodowych Zawodów Łuczniczych 23. Slovakia Grand Cup, które 3 i 4 czerwca br. odbyły się w Vinicne koło Bratysławy.

W rywalizacji uczestniczyło 69 zawodników i zawodniczek z Ukrainy, Czech, Słowacji i Polski. Wiktorja Toczek reprezentowała Polskę wspólnie z zawodnikami Łuczniczki Żywiec, Surmy Poznań, Grot Ruda Śląska, Grot Bodzentyn. W kategorii kadetki strzelała z odległości 4x60 metrów, uzyskując bardzo dobre wyniki: 319,

327, 303 oraz 327 punktów i z wynikiem 1276 punktów wygrała kwalifikacje.

W sobotę, strzelając pojedynki, wygrała indywidualnie zdobywając



złoty medal, a w strzelaniu mikstów, wspólnie z Michałem Czapczykiem z Surmy Poznań, zajęli drugie miejsce. Wiktorja Toczek jest uczennicą Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie.

Z jak najlepszej strony zaprezentowała się również inna reprezentantka Sagitu, Ewa Janocha, która w zawodach o Puchar Wsi Krakowskiej w Zabierzowie koło Krakowa wystrzelała pierwsze miejsce. 11 czerwca br. rywalizowało 101 zawodników i zawodniczek w kategorii dzieci i młodzika. Ewa Janocha, która strzelała z odległości 40 i 20 metrów uzyskała rekordy życiowe na 40 metrów - 311 punktów, natomiast na 20 metrów 327 punktów. Takie wyniki dały jej złoty medal i zwycięstwo w kategorii młodzik.

Zawodnicy i działacze klubu składają podziękowania sponsorom: Burmistrzowi Brzozowa - Józefowi Rzepce, Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu w Brzozowie, firmom: Elektromontaż Rzeszów, Polikat Brzozów, Elan z Brzozowa, Janowi Dudyc, Stanisławowi i Józefowi Telesz, PZU Życie Rzeszów, Cukierni Wacława Bieńczyka. Bez ich wsparcia nie byłoby sukcesów.

Zdzisław Toczek

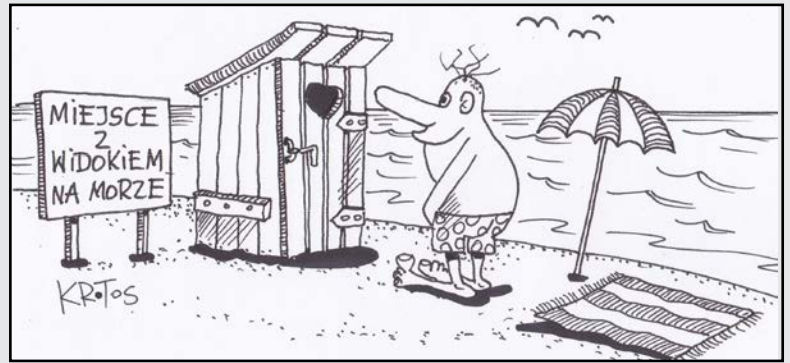


Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



szpilecz- nica	carski dekret	pracuje w kasynie	orzech z kofeiną	▼	pracuje przy filmie	▼	smale- nie chole- wek	Russell, grał w "Gładia- torze"	▼	pase- czek skóry	Luis, piłkarz portu- galski	siatka byłych SS- manów	George, piłkarz ang.	wykonu- je pracę umysło- wą	propa- guje zasady moralne
▶					wydala- ny z organi- zmu	▶				uporczy- we leki	▶				
plasterki chleba	▶						bada finanse	▶							
duże sale akade- mickie	▶				metalo- we odpady					znaki	▶				
▶							robacz- kowy	▶							
warzywo o jadal- nych kłaczkach pion organi- zacyjny AK	gruby przewód		rada by do raju		Tiger, golista	▶		postać ze szmon- cesów	Jigoro, twórca judo	popular- na ryba słodko- wodna	drama- topisarz	▶			
▶					ptak z rodziny sokoło- waty	▶							część osobo- wości	▶	
Enrico, słynny tenor		w nim parasole	▶						jego agencja prasowa	▶					
litera grecka		konia po nim po- klepiesz	▶			ostrze golarki	▶						trotyl	▶	
▶				potomek mamuta	▶				ataki bom- bowców	▶					

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

„Brzozowska Gazeta Powiatowa”
- miesięcznik samorządu powiatowe-
go (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe
w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena
Pilawska (red. naczelna),
Anna Kałamucka (opr. techniczne),
Dariusz Supel (opr. graficzne),
Anna Rzepka, Sebastian Czech,
Elżbieta Boroń

Druk: HEDOM w Krośnie.

BGP w Internecie:

www.powiatbrzozow.pl





1050. ROČZNICA CHRZTU POLSKI

PROGRAM OBCHODÓW JUBILEUSZU 1050. ROČZNICY CHRZTU POLSKI W 2016 ROKU

20.I.2016 r. RZESZÓW, UNIWERSYTET RZESZOWSKI, - temat sesji: „Przedchrzcielne” przenikanie chrześcijaństwa na ziemie polskie, godz. 17.00 koncert, Kościół Akademicki p.w. Św. Jadwigi Królowej, ul. Rejtana 21

17.II.2016 r. RZESZÓW, URZĄD MARSZAŁKOWSKI - temat sesji: „Bóg-Honor- Ojczyzna: Kościół i Państwo - Wspólna troska, czy sojusz ołtarza z tronem?”, godz. 17.00 koncert? Bazylika O.O. Bernardynów

17.III.2016 r. KROSNO - temat sesji: „Troska o jedność i integralność ziem polskich” godz. 17.00 koncert, Kościół Farny

20 - 21.IV.2016 r. PRZEMYŚL - LWÓW - temat sesji: „Chrzest Polski - motywy, czas i miejsce” godz. 17.00 koncert - Bazylika Archikatedralna o.ł.

30.IV.2016 r. WILNO - temat sesji: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie! - historyczne uwarunkowania polskiej Maryjności” Wilno, Kościół Św. Ducha

7.V.2016 r. LUBACZÓW - temat sesji: „Społeczny wymiar misji Kościoła w przekazie wartości i w kształtowaniu tożsamości Narodu”, godz. 17.00 koncert, konkatedra

18.V.2016 r. KOLBUSZOWA MUZEUM ETNOGRAFICZNE - temat sesji: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!” - historyczne uwarunkowania polskiej Maryjności, godz. 17.00 koncert, Kolbuszowa Kościół Wszystkich Świętych

15.VI.2016 r. LEŻAJSK - temat sesji: „Królowa Jadwiga - w trosce o wiarę, naukę i kulturę” godz. 17.00 koncert Leżajsk, Bazylika Zwiastowania NMP

20.VII.2016 r. STALOWA WOLA - temat sesji: „Szukanie dróg jedności - od tolerancji do zjednoczenia” godz. 17.00 koncert Kościół NMP Królowej Polski

17.VIII.2016 r. HACZÓW, temat sesji: „Od św. Wojciecha do Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki. Polscy Męczennicy”, godz. 17.00 koncert Brzozów, Kolegiata p.w. Przemienienia Pańskiego

21.IX.2016 r. HUTA KOMOROWSKA/MAJDAN KRÓLEWSKI - temat sesji: „Nieś światło wiary innym - misje polskie i polscy misjonarze”, Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego godz. 17.00 koncert Majdan Królewski, Kościół św. Bartłomieja

19.X.2016 r. DĘBICA - temat sesji: „Jadwiga Śląska - Patronka Pojednania” godz. 17.00 koncert, Dębica Kościół p.w. św. Jadwigi Śląskiej

16.XI.2016 r. USTRZYKI DOLNE - temat sesji: „W jednym kraju, w jednym Kościele. Unickie Kościoły Orientalne”. godz. 17.00 koncert Ustrzyki Dolne, Kościół NMP Królowej Polski

21.XII.2016 r. MIELEC - temat sesji: „Wielka Nowenna i Millenium Chrztu Polski” godz. 17.00 koncert, Bazylika św. Mateusza Ewangelisty

Konferencjom towarzyszyć będą koncerty, prezentujące polskie utwory muzyczne i poetyckie o charakterze patriotycznym, religijnym, historycznym, od średniowiecza po współczesność, w tym koncert polskich kolęd i pastorałek, muzyki dawnej, muzyki religijnej współczesnych twórców w nowoczesnych aranżacjach i opracowaniach jazzowych, pieśni naszych przodków, Oratorium Wielkanocne, Oratorium Adwentowe, Nieszpory Ludźmierskie.

Wystąpią: Filharmonia Podkarpacka, artyści wywodzący się z terenu Województwa Podkarpackiego i krajowi wykonawcy o uznanej sławie.



